

Rkp. 48/5



J. L. M.

Edmund Gromski

L. M.
Batowegau

Korespondencja
z Władysławem Weryha

ADMINISTRACJA
CZASOPISMA
„A U T O”
Warszawa, Al. Szucha 10.
OPŁATA POCZTOWA
UISZCZONA RYCZAŁEM

~~Janie Kialuczyj Pau~~

~~Prof. Dr. H. Twardowski~~

~~P. O. T.~~

1
Izrael. Towarzystwo filozoficzne we Lwowie.

Lwów dnia 11 lutego 1905

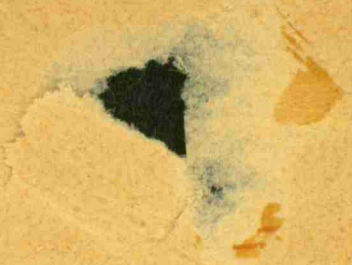
Rachunek:

za 600 egz. szytych i broszurowanych Pisma „Badania dotyczące
rozumu ludzkiego” ————— koron 48.—

Z numerem

J. Wich.





Handwritten text, possibly a signature or name, in cursive script.

Handwritten text, possibly a date or address, in cursive script.

Handwritten text, possibly a name or address, in cursive script.

Handwritten text, possibly a name or address, in cursive script.

Handwritten text, possibly a name or address, in cursive script.

Vertical handwritten text on the right edge, possibly a date or address, in cursive script.



DRUKARNIA LUDOWA

WE LWOWIE

PRZYJMUJE ZAMÓWIE-
NIA NA WSZELKIE RO-
BOTY W ZAKRES DRU-
KARSTWA WCHODZĄCE
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

WYKONANIE
STARANNE.

RACHUNEK

DNIA 24 stycznia 1905

DLA W.P. *Kraownego Polskiego Towarzystwa filozoficznego*

We Lwowie

ZA WYKONANE ZLECENIE Z DNIA 16 października 1905

NA KWOTĘ KORON HAL.

L. zam.	Nakład	Dnia	Płatny i zaskarżalny we Lwowie.	Cena		Należytość	
				K	h	K	h
625	600	24/	<i>David Glime: Tom I. Bada- nia dotyczące rosumu ludz- kiego" 15 5/8 arkusza x Druk i papier 1 arkusza okładka atts</i>	45	64	713	50
						20	50
				<i>Razem: Kor. 734 -</i>			
				<i>Z racunku</i> <i>T. Wielec</i> 			

DRUKARNIA LUDOWA

WŁ. L. WOLFF

RACHUNEK

Przebieg choroby
w dniu 10. 1872 r.
został opisywany
w następujący sposób:

W dniu 10. 1872 r.
został opisywany

W dniu 10. 1872 r.
został opisywany

W dniu 10. 1872 r.
został opisywany

W dniu 10. 1872 r.

W dniu 10. 1872 r.

W dniu 10. 1872 r.

W dniu 10. 1872 r.

Lwów, 7. lutego, 1905.

ul. Gołębia, 10.

3

Szanowny i Kochany Panie Redaktorze !

Najserdeczniejsze dzięki za list z 4. b.m. Ciężkie to czasy, nad wyraz smutne! Niepodobna dać wyraz wszystkiemu, co odczuwamy tutaj! I jeżeli jest w tem strasznym nieszczęściu ulga jakaś, tkwi ona w przekonaniu, że ci, co nam są tam najbliżsi, wyszli cało z tych krwawych dni!

Ukończeni druku 1. zeszytu Przeglądu zapewne wskutek strajku nieco się opóźni. Co się zaś tyczy mej recenzji, nie podzielę jej na dwie części. Niepodobniestwa jest podać szczegółowy spis wszystkich chociażby załktem rzeczowych błędów przekładu; - nie mówię o okropnościach stylistycznych - ; wobec tego wybiorę tylko najważniejsze rzeczy, głównie terminologiczne i takie rzeczowe, które w awiązku pozostają z pojmowaniem i rozumieniem nauki Kantowskiej. Z nich będę się starał utworzyć artykuł, który będzie mógł pojsć jako rozprawka, nie jako recenzja, w myśl Pańskiego zyczenia. Tytuł będzie mógł n.p. brzmieć: Kilka uwag z powodu polskiego przekładu Krytyki czystego rozumu - lub coś w tym rodzaju.

Za zapowiedziane książki do recenzji i czasopisma dziękuję; rozbierają je tu między sobą. Do następnego numeru już coś przyszlę. - Czy Pan byłby gotów wydrukować sprawozdanie Tow. filozoficznego doroczne w 2. zeszycie? Obejmać z jakiegoś 3-4 stron najwyżej? - Równocześnie z tym listem wysyłam pod rekomendowaną opaską 1 egz. przekładu Hume'a dla Pana, jako członka Towarzystwa.

Załączam tu też spis nowo-przybyłych prenumeratorów Przeglądu, t.j. takich, którzy już za rok 1905 zapłacili prenumeratę.

Za tydzień kończy się termin konkursu Przeglądu. Jestem ogromnie ciekawy, co napłynie.

Pamięci łaskawej się polecam, żałuję, że nie możemy się widywać - tak

Pamięć naszą się polecam, sążąc, że nie możemy się wstrzymać -

ciężki, co napływa.

za wyzysk możemy się zwrócić konkurencji. Jesteśmy

o. J. takim, który już za rok 1905 zapłacił prenumeratę.

zapłacił tu też się nowo-przybyłym prenumeratorem

na, jako członek Towarzystwa.

listem wysyłam pod rezerwowaniem opłatę 1 egz. przekazał

zaczęli? Opatrzcie z takimże 3-4 stron najwyżej. - Równocześnie

były ludzi wytrwale sprawozdania Tow. filozoficzne co do

to to między sobą. Do następnego numeru już coś przysłał.

na zapowiedziane książce do przeczytania i czasopiśmie

coś w tym rodzaju.

Do dnia 7. lutego 1905 uiścili prenumeratę za 1905.

12. Prof. Dr. Aleksander Raciborski. Galicya, Spasów, poczta Tartaków.

13. Dr. Oskar Katzenellenbogen, Lwów, ul. Zygmuntowska 11 A.

14. Prof. Dr. M. Wartenberg, Lwów, ul. Bielowskiego, 6.

15. Sabina Weinbergowa, Lwów, ul. Sykstuska, 12.

16. Ludwik Przysiecki, Lwów, ul. Kopernika, 22.

17. Irena Jawicówna, Lwów, ul. Supińskiego, 16.

Lwów, 7. lutego, 1905.

Prenumeratę za VIII rocznik |: 1905 :| Przeglądu filozoficznego uiszcili w dalszym ciągu:

18. Dr. Jan Łukasiewicz Berlin-Charlottenburg, Wielandstr. 58

19. Bronisław Bandrowski, Rzeszów, c.k. Gimnazjum II.

20. Dr. Zygmunt Lilienfeld, Lwów, ul. Sykstuska, 40.

21. Artur Załęcki, Lwów, ul. Piekarska, 31.

22. Ks. Prof. Dr. St. Pawlicki, Kraków, ul. Łobzowska, 10.

5

Do rubryki: Osobiste.

P. Maryan Borowski otrzymał na uniwersytecie lwowskim
stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy p.t.

"O rodzajach i własnościach całości".-

2

Szanowny i Kochany Panie Redaktorze !

Za list z 13. lutego, który odebrałem dopiero dnia 20. lutego, ze czasopisma i książki równocześnie wysłane, które doszły w porządku rękami, serdecznie składam podziękowanie. Niezmiernie mnie zainteresowała i ucieszyła wiadomość o nadesłanych na konkurs pracach; obawiałem się nie co, że może nie wpłynęły żadne prace. Ciekawym, czy pod koniec lutego n. s. jeszcze coś wpłynęło, i w jakim stosunku prace odnoszą się do każdego z obu tematów. Jako modus procedendi w pracach sądu wydaje mi się najpraktyczniejszy i sposób następujący: Połowę prac Pan zachowuje w Warszawie i czyta z Gosiewskim; drugą połowę Pan przysyła mnie tutaj i ja czytam z Wartenbergiem. Skoro tylko Pan z Gosiewskim pracę jakąś przeczyta, przysyła nam ją Pan tutaj; a tak samo my każdą pracę przeczytaną posyłamy zaraz Panu. Każdą zaś pracę, przeczytaną przez Panów w Warszawie i przez nas tutaj albo przez nas tutaj i przez Panów w Warszawie posyła się natychmiast Struvenu. W ten sposób za jakie kilka tygodni każdy z członków sądu konkursowego może poznać prace, a następnie może się odbyć głosowanie, czy listownie, czy ustnie, to jeszcze czas o tem pomyśleć.

Rękopisy prac Silbersteinówniej i Lewkowicz otrzymałem; przeczytam je w pierwszych dniach następnego tygodnia, gdyż wskutek końca zapust mamy trzy dni ferii uniwersyteckich, tak że od dzisiaj za tydzień będzie Pan już miał w ręku znowu te rękopisy wraz z mem o nich zdaniem.

W załączeniu posyłam Panu Szanownemu zamknięcie rachunkowe z funduszu w Przeglądzie filozoficznym za rok 1904, t. j. do dnia 31. grudnia.

Dodaje zarazem, że od tego czasu wpłynęło do kasy Przeglądu na nasze *na tytuł prenumeraty 1000 Kopek, do zamknięcia rachunkowego 1000 Kopek*

Posyłam też dwie recenzye, jedną Borowskiego o Holzapfla "Panideal", drugą Bada o Marcua Revolutio princip. Sprawozdania z czasopism poszły wszystkie razem z końcem marca, gdyż do tego terminu kazałem je sobie dostarczyć przez członków mego seminaryum. Razem zaś z rękopisami Silbersteinówniej i Lewkowicza poszły Panu pracę Jawicówniej.

Wczoraj otrzymałem zeszyt Przeglądu filozoficznego. Przedstawia się bardzo dodatnio. Tylko w spisie rzeczy jest błąd, albowiem opuszczono tytuł recenzyi Borowskiego, a nazwisko recenzenta rozprawy o Krenarze Brzozowskiego. Ale to drobnostka. Zeszyt sam, jak mówię, okazale się przedstawia.

Pracę Wartenberga do zeszytu Kantowskiego musiał Pan już otrzymać. Prosiłem Wartenberga, by zaznaczył w uwadze do tytułu, że rzecz ta była czytana na posiedzeniu naukowem Polskiego Tow. filozoficznego dnia 15. lutego 1905. O ile więc Wartenberg zapomniał to uczynić, proszę taką uwagę dodać. Co się tyczy mojego przyczynku do zeszytu Kantowskiego, niestety go jeszcze nie mam. Jestem zrozpaczony, a wszystko teraz zależy od tego, kiedy Pan musi zacząć druk tego zeszytu. Zrobię wszystko, aby zakończyć szereg luźnych uwag, wywołanych przekładem Chmielowskiego. Nie będzie to tem, co dać zamierzałem; ale zawsze będzie cześć, a może cel swój spełni, wobec zbliżającego się terminu drugiego wydania tego przekładu.

Jeszcze słów kilka jako wyraz radości szczerzej, że w nadesłanym zeszycie Przeglądu zaczął się druk bibliografii polskiej filozoficznej. Jest to tak ważny moment w rozwoju naszego piśmiennictwa filozoficznego, że specyjalnie z tej racyi składam Panu życzenia.

Dołączam spis nowych prenumeratorów dla wiadomości administracyi z prośbą o wyexpedjowanie im bezzwłocznie Przeglądu, oraz światek z wiadomością osobistą.

Serdeczny uścisk dłoni i wyrazy szczerzego poważania łączy

Szanowny Panie Redaktorze !

Leżąc ości speranze, t.j. Pan i ja, albowiem niemi mowy, bym mógł w tych dniach nadesłać rękopis mych uwag z powodu przekładu krytyki czy- stego rozumu. Rzecz jeszcze w stadium zbyt embryonalnym, a ja jestem niewolnikiem Dziekanatu; myślałem, że w tych oto dniach zrobię duży krok naprzód, tymczasem całe przedpołudnia, do 1 lub 2 siedzę w Dzie- kanacie, i tak do niczego porządnie zabrać się nie mogę, gdyż poza- tem nam tego roku dużo przygotowań do wykładów p.t. "Wstęp do psychologii eksperymentalnej", które teraz wygłaszam w uniwersytecie. Nie chcę więc, by z tego powodu numer drugi bieżącego rocznika doznał jakiegokolwiek opóźnienia, kwituję z umieszczenia w nim mej rzeczy o Kancie względnie o jego terminologii w języku polskim. Ma Pan rozprawę Wartenberga, i to ostatecznie razem z tem lub owem wystarczy, zwłaszcza, że przecież już jeden numer był całkowicie Kantowi poświęcony, a drugi będzie zawie- rał pewnego rodzaju dopełnienia do tamtego. - W tych dniach wyszły notatki o Towarzystwie wraz ze sprawozdaniem rocznem. Poślę też przy- stane mi rękopisy, które już czytać zacząłem.

Szumowski upominał się o mnie o odbitki swej rozprawki, umieszczonej w ostatnim zeszycie. Proszę mi donieść, ile na koszt tych odbitek nam potrącić Szumowskiemu z honorarium.

Co Panu Redaktorowi jest, że lekarze każą wyjeżdżać na kurację? Pro- szę o kilka słów w tej mierze; bardzo mnie to żywo obchodzi.

A do kogo nam się zwracać w czasie Pańskiej nieobecności w sprawach administracyjnych Przeglądu, n.p. gdyby nowy przybył abonant i t.p.? Na dziś kończę, zasyłając najserdeczniejsze pozdrowienia

szczerze oddany

U 1300 se nachází v levé části polokruhu. Je to

10-10-50

19. marca, 1905.

Lwów, ul. Gołębia, 10.

4

Szanowny i Kochany Panie Redaktorze !

Właśnie otrzymałem list Pański z 14. b.m. Ponieważ za pół godziny jadę na cały dzień do Kałusza, gdzie mam wygłosić powszechny wykład uniwersytecki i dlatego dopiero jutro, najdalej pojutrze będę mógł wysłać rękopisy dalsze, przez dzisiaj słów kilka piszę, by te rękopisy zapowiedzieć. Zależy mi na tem, by w drugim zeszycie się ukazały, zwłaszcza sprawozdania z czasopism oraz sprawozdanie roczne Towarzystwa filozoficznego. Byłbym także rad za wydrukowanie w tym numerze recenzji i wewntualnie także rozprawki Jawicówniej. To wszystko, jak mówię, jutro, pojutrze, wyszłę. Proszę mi też donieść, czy Pan wydrukowałby jeszcze w tym roku w Przeglądzie sprawozdanie z polskiego przekładu Prolegomenów Kanta. Rzecz ta wyszła już !: z pod pióra Piątkowskiego :! w roku 1901; zdaje mi się, jednak, że w Przeglądzie recenzji tego przekładu nie było. A mój specjalista od Kanta, H. Bad, który też pisze sprawozdania z Kantstudien i którego dwie recenzje o książkach dotyczących Kanta również poszłę Panu, chciał dla Przeglądu recenzję przekładu Piątkowskiego napisać. - Załączam nowych prenumeratorów Przeglądu filozoficznego dla Administracji.

Przykro mi, że Pańskie zdrowie szwankuje. Wszyscy prędzej czy później pokutować zaczynamy za nienigieniczne życie, za zbyt forsowną pracę w niekorzystnych warunkach. Szkoda, że nie mogę Panu kochanemu odstąpić nieco swego sadła. Mam go za wiele, a ponieważ Pan na go za mało, więc byłby to dla nas obu doskonały interes! Ale o wymianę sadła ponoć trudniej, aniżeli o wymianę myśli! Jagodne niebo Meranu, spokój i zmiana zupełna warunków życia niezawodnie dobrze na Pana wpłyną. Życzę tego i pragnę dla Pana z całego serca, bo, proszę mi wierzyć, czuję się Kochanemu Panu bardzo bliski sercem i myślą. - Do Warszawy pojeżdżę dopiero po Pańskim powrocie. - Najserdeczniejsze wyrazy



W dalszym ciągu uiścili prenumeratę za VIII. rocznik
Przeglądu filozoficznego 1: 1905 : 1.

22. Ks. Dr. Stefan

23. Dr. Z. Gembarzewski, Lwów, ul. Leona Sapiehy, 25.

24. Ignacy Drexler, inżynier, Lwów, Plac Kapitulny, 2.



Lwów, ul. Gołębia, 10.

24. marca, 1905.

5

Szanowny i Kochany Panie Redaktorze !

Dnia 19. b. r. pisałem Panu, że najdalej za dwa dni poszła Panu rękopisy do drugiego zeszytu, a tymczasem minęło 5 dni, nim to nareszcie uziśnajączynić mogę. Posyłam więc:

1. Sprawozdania roczne Towarzystwa filozoficznego.
2. Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa filozoficznego.
3. Krótką wiadomość "z posiedzeń naukowych Towarzystwa filozoficznego"
4. Recenzję Bada o książce Christiansena.
5. Rozprawę Jawisówniej "Sądy przeczące i twierdzące".
6. Przegląd czasopism; spis referatów osobno na okładce dotyczących rękopisów.
7. Dodaje nowych prenumeratorów Przeglądu.

Do tych posyłek dołączam następujące prośby:

Sprawozdanie roczne Towarzystwa filozoficznego proszę jakoś tak umieścić, aby można z niego zrobić odbitki, przedstawiające się jako typograficzna całość. Odbitki takie, z osobną paginacją, ale bez tytułowej karuki, tylko z tytułem nad początkiem tekstu !: jak w rękopisie !: cnaż porozsyłać naszym członkom i redakcyom; proszę więc o 150 !: sto pięćdziesiąt !: sztuk; koszta oczywiście poniesie Towarzystwo.

Z rozprawki Jawisówniej proszę sporządzić 30 odbitek w formie jak dla Szumowskiego.

Adolf Tyszek donosi mi, że nie otrzymał 1. i 4. zeszytu rocznika VII !: 1904 !: 1. Może by Pan był tak dobry i kazał mu posłać pod adresem na załączonej karteczce wskazanym? - Czy Pan byłby gotów odstąpić Przegląd filozoficzny autorom referatów czasopiśmiennych za cenę 7 koron rocznie, tak jak członkom Towarzystwa? Są to studenci; i jeden z nich wystąpił do mnie z takim zapytaniem.

Równocześnie z tym listem wysyłam też pod opaską rekomendowaną owe dwa przysłane mi swego czasu do przejrzenia rękopisy. Moje zdanie o

Nie jest takie: Rzecz Silbersteinówny zupełnie się do druku nie kwalifikuje. Rzecz Lewkowska może być drukowana, ale pod innym tytułem. Jebym proponował tytuł: "Podstawy Kantowskiej teorii poznania". Oczywiście urzebaby zmienić nieco wstęp i zakończenie pracy. Cała jej część istotna może pozostać bez zmiany. - Oczywiście zdanie moje nie jest dla Pana obowiązujące; piszę tylko, co bym ja jako Redaktor zrobił.

Dodaję jeszcze, że referaty do Przeglądu czasopism dokładnie przejrzane i poprawione; można je oddać do druku jak są i nie trzeba by Pan się trudził ponownym ich czytaniem o ile Pan niema do tego osno-ty. Niektóre z nich wypadły zbyt obszernie; to za pierwszym razem nie dało się uniknąć; na przyszłość będę już mógł przestrzegać jeszcze bardziej niż teraz, by referaty te były trzymane w rozmiarach właściwych.

Kończę na dzisiaj. Proszę o kilka słów na kartce, potwierdzających odbiór przesyłki tej. Spodziewam się i pozatem od Pana kochanego jeszcze nieco wiadomości o zdrowiu, zamierzonym terminie wyjazdu itd. A gdy Pan będzie odpoczywał na południu i świeżych zbierał siły, ja tymczasem tu na północy będę gromadził referaty i inne rzeczy do dalszego zeszytu Przeglądu.

Zegnaj, bardzo serdeczny zasyłam uścisk dłoni i jestem zawsze
szczerze oddany

W dalszym ciągu uścił prenumeratę Przeglądu filozoficznego
za rok 1905 rocznik VIII.

25. Adolf Tyszko, Rzym : Roma : Via Leopardi, 17. Pen-
sion "Dom Polski"

...the ... of the ...
...the ... of the ...
...the ... of the ...

...the ... of the ...
...the ... of the ...
...the ... of the ...

...the ... of the ...
...the ... of the ...
...the ... of the ...

...the ... of the ...
...the ... of the ...
...the ... of the ...

...the ... of the ...
...the ... of the ...
...the ... of the ...

...the ... of the ...
...the ... of the ...
...the ... of the ...

...the ... of the ...
...the ... of the ...
...the ... of the ...



Lwów, ul. Gołębia, 10.

Niedziela, 9. lipca 1905.

6

Szanowny Panie Redaktorze !

Na list z 5. b.m. wczoraj odebrany, odpisuję dopiero dzisiaj, gdyż zolizający się koniec poćroza ogromnie wiele daje mi zajęcia. - Sza.-
nowy Pan Redaktor pisze tak, jak gdyby nie był otrzymał moich korespo-
ndentek z podziękowaniem za przysłanie odbitek artykułu Jawicówny oraz
za odbitki sprawozdania Towarzystwa. Pisałem zaraz, wyrażając szcze-
rą i serdeczną wdzięczność za tak wielką uprzejmość; jeżeli karuki owe
zginęły istotnie, podziękowanie z głębi serca powtarzam. Zeszyt III.
otrzymałem dzisiaj również. Co do honoraryów za zeszyt III., sędzę, że
może wystarczy to, co z funduszu Przeglądu mam; w tych dniach zrobię
obliczenie i doniosę. Co się tyczy prac konkursowych sędzę, że do koń-
ca lipca wszystkie będą już wraz z naszą oceną w rękach Szanownego Pana
Redaktora. Na wszelki wypadek będę się starał o przypieszenie co do
owej, którą Pan chce drukować w Przeglądzie w zeszycie IV. -Pisze Sza.
Pan Redaktor, że przysłał mi replikę Kozłowskiego ; tymczasem nie było
jej wcale w liście Pańskim; zapewne została na biurku u Pana. Otwiera-
łem list w pokoju, przy mem biurku, i absolutnie nic więcej prócz listu
w kopercie nie było. Czy w ogóle odpowiedź Kozłowskiemu, zobaczę dopiero
po przeczytaniu Jego elokubracji. - Za łaskawą troskliwość o zdrowie
ojca stokrotne dzięki. Niestety ratunku niema dla niego, gdyż jest to
rak w kiszka; szczęściem jednak choroba niezmiernie powoli się rozwi-
ja, a przytem bez cierpień. - Będzie Pan w Zakopanem? Będę w Poroninie
od 1. sierpnia; stąd jeszcze poszlę Panu różne rzeczy do IV. zeszytu.

Szczerze oddany i szczerze przywiązany

Lwów, 23. lipca, 1905.

Ul. Gołębia, 10.

14

7

Szanowny i Kochany Panie Redaktorze !

Odpisawszy dnia 9. b.m. na list Pański z 5. b.m. odsyłam dzisiaj równocześnie, ale osobno, pod opaską, replikę p. Kozłowskiego, przeprasząc serdecznie za zwłokę w tej sprawie. Ale po pierwsze odebrałem przesyłkę dopiero 5 dni temu; ponieważ bowiem po wyjeździe żony sam zostałem w mieszkaniu, listonosz, przynosząc ową poleconą opaskę od Pana z repliką Kozłowskiego, nie zastał mnie w domu i przesyłkę zdeponował na poczcie, skąd dopiero po różnych formalnościach ją odebrałem; po drugie nie chciałem sam o sprawie tej decydować, gdyż dotyczy ona mnie osobiście. Dlatego też dałem tę replikę do czytania prof. Wartenbergowi, Dr. J. Pańkowskiemu, który jest redaktorem od lat 15 czasopisma *Muzeum* i kilku innym kolegom filozoficznym; zdanie, które oni w tej mierze wyrazili, podaję szanownemu Panu Redaktorowi do wiadomości:

1. W artykule polemicznym, nadesłanym Redakcyi, Redakcyja bez wiedzy autora artykułu polemicznego nic nie może zmieniać; może tylko albo umieścić artykuł bez zmiany, albo zwrócić autorowi artykuł jako nie kwalifikujący się do umieszczenia.

2. Zdaniem tych, co artykuł p. Kozłowskiego czytali, nie nadaje się on wcale do umieszczenia w poważnym piśmie naukowym, gdyż nie tylko zawiera naukowe niedorzeczności, lecz nadto tonem swym obniżyłby poziom piśma, w którymby się ukazał.

Tak orzekli moi znajomi; naturalnie, że zdanie ich w niczem nie wiąże szanownego Pana; od siebie zaś dodaję tylko tyle, że żadną miarą nie mógłbym korzystać z upoważnienia Pańskiego do usunięcia z artykułu ustępów, dzięki którym artykuł "wykracza poza granice obiektywnej po-

leniki". Jeżeli tedy Szanowny Pan Redaktor zechce umieścić artykuł bez zmiany, proszę tylko przy tytule umieścić gwiżdżkę, a u dołu strony następującą uwagę: "Artykuł niniejszy przesłałismy autorowi krytyki, prof. Dr. K. Twardowskiemu selen, pragnąc razem z tym artykułem umieścić jego duplikę; prof. Twardowski oświadczył jednak, że z powodów dla bezstronnego czytelnika łatwo zrozumiałych zrzeka się odpowiedzi na artykuł p. Kozłowskiego". Ale, powtarzam raz jeszcze, taka uwaga tylko wtedy miałaby sens, gdyby Pan zechciał umieścić artykuł p. Kozłowskiego bez zmian najdrobniejszej; tylko wtedy bowiem czytelnik zrozumiałby istotnie, dlaczego byłoby poniżej mej godności, na taki artykuł reagować. - Jeżeli natomiast Szanowny Pan artykuł odeszle Kozłowskiemu i on poczyni w nim jakieś zmiany, usuwając przedewszystkiem wprost nieprzyzwolony ton, wtedy proszę mi artykuł zmieniony znowu przysłać, a ja wtedy zobaczę, czy będę mógł odpowiedzieć. Dla charakterystyki p. Kozłowskiego dodaję dwie uwagi: 1. Kozłowski zaczepia w tym artykule poprawność tytułu przekładu Hume'a, ale cytuje przykład mylnie, gdyż nie orzni tytuł w przekładzie "Zagadnienia dotyczące", lecz "Badania, dotyczące" etc. To zmienia, nieprawdaz, postać rzeczy bardzo, ale co to obchodzi tak ścisłego badacza, jakim jest Kozłowski? 2. Artykuł Kozłowskiego jest poniekąd aktem zemsty osobistej. Swego czasu popierałem Kozłowskiego bardzo; habilitowałem go we Lwowie, a nie moja to wina że Ministerstwo nie zatwierdziło powziętej na mój wniosek uchwały Fakultetu, mianującej Kozłowskiego docentem prywatnym. Kozłowski uznawał moją zyczliwość, i byliśmy nadal w dobrej komitywie. Gdy był zeszłej zimy we Lwowie i wygłosił szereg wykładów, zwrócił się za pośrednictwem osób przesiadł ponownie do mnie z zapytaniem, czy nie mógłby podjąć na nowo starań o zatwierdzenie swej habilitacji. A ja wtedy powiedziałem mu kazałem, że po tej książce o historii filozofii i po tych wykładach, we Lwowie wygłaszanych, świadczących, tak jak książka o ignorancji, musiałbym być stanowczo przeciwny jego docenturze. Dobrze bowiem

umienie, które dawniej o nim miałem, prysło po tej książce i tych wykładach, Tego mi oczywiście Kozłowski darować nie może. Naturalnie - że donoszę o tem Szanownemu Panu pod dyskrecją, Jeśli jednak chodzi jeszcze o wymienienie owych trzech osób, które interweniowały, to głównie zajmował się tem prof. Wiszniewski [i] gimnazjal y: [i] i prof. Nusbaum.

Czekam więc dalszej decyzji co do artykułów Kozłowskiego, a tymczasem donoszę, że posyłam w tym liście:

1. Sprawozdanie z 22.23. 24. 25. posiedzenia naukowego Polskiego Towarzystwa filozoficznego.
2. Streszczenie Revue de Metaphysique et Morale, 1905. zeszyt 1. pisma pana Stefana Baley'a.
3. Streszczenie Zeitschrift f. Psychologie tom 37. zeszyt 5. i 6. K. Sośnicki.
4. Streszczenie Journal de Psychologie, zesz. 2. roku II. Adam Stögbauer.
5. 5. Uzupełnienie oceny, wydrukowanej w zeszycie 1. bieżącego roku Przeglądu o książce Brzozowskiego pisma Frycza "Jako Kremer jako pisarz" etc.
6. Adres p. Stögbauera, który korzystał pragnie z udzielonego łask wie przez Pana opustu prenumeraty dla współpracowników studenckich i uiszczył do moich rąk 7 koron jako prenumeratę za rok VIII. Proszę tedy pod wskazanym adresem wysłać mu wyszłe trzy zeszyty Przeglądu, a następnie czwarty.
7. Wiązanke wiadomości osobistych.
8. Spis wykładów filozoficznych, zapowiedzianych w naszym uniwersytecie na zimę 1905/6.

Pozostaje mi jeszcze wyjaśnienie przysyłki pod punkt. 5. wymienionej. Mianowicie po ukazaniu się w 1. zeszycie recenzji Brzozowskiego pisma Frycza, otrzymałem list od prof. Struvego, w którym tenże mi donosi, że go to bardzo dziwi, iż Frycz, pisząc recenzję Brzozowskiego, nie

umieszczenie, które dawniej o nim miało, przysłać po tej książce i tym wy-
kładach, tego mi oczywiście Kozłowski darować nie może. Naturalnie - że
donoszę o tem szanownemu Panu pod dyktando, jeśli jednak chodzi o za-
wsze o wymienienie owych trzech osób, które interweniowały, to również
załóżmy się tem proś. Właściwie jest i proś. Następnie.
Czekam więc dalszej decyzji co do artykułów Kozłowskiego, a tymczasem
sam donoszę, że posiadam w tym liście:

1. Sprawozdanie z 23.24. 24. 25. 26. 27. posiedzenia naukowego Polskiego
Towarzystwa Filozoficznego.
2. Streszczenie Revue de l'ethnologie, 1907. zeszyt 1.
Piotr Pons Steins Bailey'a.
3. Streszczenie L'ethnologie t. Psychologie tom 26. zeszyt 1. i 2.
K. Goński.
4. Streszczenie Journal de Psychologie, zeszyt 2. tom II. Adam
Zöbner.

5. 5. Uzupełnienie oseny, wydrukowanej w zeszytach 1. pięćtego roku
Przebiegów o książce Kozłowskiego Piotra Fryza "Jako Krome r. Jako pi-
sarz" etc.

6. Adres p. Zöbnera, który otrzymał pismo z udzielenego listu
wie przez Pana opasła numerem dla współpracoowników redakcji i
dostał do maila r. 7. Koton jako numerację za rok VIII. Proszę tedy
pod wskazanym adresem wysłać mi wyżej trzy zeszyty Przebiegów, a na-
stępnie zwroty.

7. Wszelkie wiadomości ostateczne.

8. Spis wykładow filozoficznych, zapowiadanych w naszym uniwer-

sytacie na zimę 1907/6.

Pozostaje mi jeszcze wyświadczenie przysięgi pod punkt. 7. wymienionej
Mianowicie po ukazaniu się w 1. zeszytach recenzji Kozłowskiego Piotra
Fryza, otrzymam list od proś. Steins, w którym także mi donosi,
że go to bardzo dziwi, iż Fryz, pisząc recenzję Kozłowskiego, nie

wspomniał ani słówkiem o tem, że nie tylko Struve sam znacznie wcześniej ogłosił pracę o Kremerze, lecz że ta praca Struvego jest pracą źródłową, że Brzozowski z niej najspokojniej korzysta, i że mimo to tego nigdy nie wyznaje. Wobec tego uznaliśmy z Fryczem za rzecz konieczną, by oddać sprawiedliwość Struvenu; a przekonawszy się, że istotnie Brzozowski wprost bez zezady plondruje Struvego, uradziliśmy napisanie takiej uzupełniającej uwagi, którą tutaj załączam, prosząc bardzo usilnie o jej wydrukowanie.

Czas kończył tę nieco długą epistulę; donoszę, że 31. lipca najpóźniej stąd wyjeżdżam, i że adres mój będzie od końca miesiąca brzmiał, jak roku zeszłego, Poronin. Mam nadzieję, że się tam znówu zobaczymy.

Tymczasem serdecznie życzę pozdrowienia i uścisk dłoni, a mam też nadzieję, że jeszcze stąd poślę do IV. IV. zeszytu jedno lub drugie streszczenie z czasopiśm i rozprawy o etyce, konkursowe.

Szczerze oddany

50 |: Pięćdziesiąt :| koron otrzymałem i honorarium III. zeszytu wypłacam.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибуття

385

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки уряду.



Lwow golebia 10 twardowski 1=

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewoźnie L
na linii Ч.

am
dnia } 190 { um
дня } 190 { o
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
3

Aufgabe Nr.
Nr. nadania
Ч. надання

mit
o
o

Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті

Worten
słowach
сл.

Chiffren
szyfrach
шиф.

um
o
o

Uhr
godz.
год.

Min.
min.
мін.

Mittag
p.
полуд

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 190

Text. — Treść. — Содержане.

+ fr warszawa 3226 8 5/1 4/15 n =

oczekuje sprawozdania konkursu = weryho +

B e m e r k u n g e n.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

U w a g i.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za należyte i wczesne przesłanie telegramów.

W razie domniemanego przekreślenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekreślenie nastąpiło z winy instytucji telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

У в а г и.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної відповідальності за належне і вчасне переслане телеграмів.

На случай домнівочного перекручення содержания, може адресат перед упливом 72 годин по прибуттю телеграму зажадати спростовання в дорозі телеграфічній. Если перекручене повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростоване відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Pneuimatik übergeben — Oddano pneumatyce
Bismarck-Bismarck
1901

Der Bote übergeben — Oddano posłańcom
Bismarck-Bismarck
1901



6. STY. 1906

19

5. STY. 1906

L. G. S.

Pracowny Panie Professore!

Ponieważ poarta runyła prawdopo-
dobnie otrzymane w najkrótszym
czasie sprawowania Pańskiego
Pana: p. Wartenberga z konkursu.
Jednocześnie prawi mung wyda-
rent IV i I, przy tym preto o
nadestanie skopstwa do renty I
(sprawdani, urodzenie etc.)
przy nadzrym pacytam czerpoma
i kityki do sprawdani

Cześć. Sprawdanie

W. W. W.

Czy nie byłby Tarkew A. Pan Prof. W.
nadestac swój podobny i prof. Wartenberga
przynow. to jedno z form obywatelskich
by

2001 172 3

Aufgabe-Schein.



Dowód nadania.

Посвѣдченє наданя.

Gegenstand: }
 Przedmiot: }
 Предмет: }
 An }
 Do }
 Do }
 in }
 w }
 в }

Nr. }
 Ч. }

Wert
Wartość
Вартість

К К h r

Gewicht
Waga
Вага

kg g

Nachnahme
Powziątek
Посліплата

К К h r

Gebühr
Należytość
Належи-
тість

К К h r





Szanowny Panie Redaktorze !

Wczoraj w południe otrzymałem Pański list z 2. b.m.; wieczorem zaś telegram. Bardzo rad jestem, że można się znowu z Warszawą i z Panem porozumiewać; otrzymawszy Pańską kartkę z 24. listopada z.r., po kilku dniach posłałem też Panu kartkę jako ballon d'essai, chcąc się zapewnić, że nie będzie rzeczą ryzykowną posyłać rękopisów. Tymczasem na ową kartkę moją, jak przewidywałem, żadnego znaku życia od Pana nie było, co razem z wiadomościami dzienników utwierdziło mnie w przekonaniu, że w owych czasach listy stąd do Warszawy nie dochodziły.

Posyłam dzisiaj wspólne wnioski Warterberga i moje w sprawie konkursu. O ile wiem od Struvego, zgadza się z nami co do prac o przy czynowości; więc na wszelki wypadek większość sędziów w tej mierze do zgodnego doszła wyniku. Co się tyczy prac o etyce, zgadzamy się ze Struven co do kwestyi, która praca jest rajlejsza; ale my sądzimy, że nie należy jej nagradzać, gdy tymczasem Struve jest za udzieleniem jej nagrody. Jeśli obaj członkowie warszawski sądu konkursowego przychylią się do zdania Struvego, sprawa również będzie większością głosów zdecydowana. Zbytecznym byłoby dodawać, że my tu we Lwowie poddajemy się oczywiście z góry orzeczeniu większości.

Jak Pan widzi z załączonych wniosków, co do innych prac, zasługujących naszym zdaniem na ogłoszenie drukiem, odstąpiliśmy od wymienienia ich w porządku pewnym według ich jakości. Wymieniamy je alfabetycznie. A to dlatego, bo już między nami dwoma tutaj okazała się wielka różnica zdań. A wiem, że Struve znowu ma inne w tej mierze zapatrywanie. Aby więc ułatwić sobie rozstrzygnięcie ko kursu, uradziliśmy z Warterbergiem, że najlepiej będzie w ogóle tylko orzec, primo, które prace są całkiem lične, nie nadające się nawet do druku, secundo, które się do druku nadają, a tertio, która z prac do druku się nadających

22

Jest najlepsza. Tym sposobem łatwiej było dojść do zgody, a tem samem przyspieszyć rozstrzygnięcie konkursu.

Obok wniosków naszych co do konkursu posyłam Szanownemu Panu dziś jeszcze autoreferat Bandrowskiego; jutro zaś, po dokładnem przejrzaniu, poszłam Panu szereg innych rzeczy, między innemi artykuł jeden Rubczyńskiego, a dalej sprawozdania z czasopism.

Dnia 17: stycznia b.r. odbędzie się Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa filozoficznego. Na niem będzie przedłożone sprawozdanie roczne. Bardzobym pragnął, by ono było wydrukowane w styczniowym zeszyte Przeglądu, czyli w I. zeszycie IX. rocznika. Ale mogąc sprawozdanie oczywiście dopiero posłać po Walnem Zgromadzeniu, t.j. 18. b.m. Pozwalam sobie tedy prosić Szanownego Pana Redaktora, by zechciał, jeśli tylko można, tak rzecz urządzić, by sprawozdanie roczne Towarzystwa mogło w I. zeszycie nowego rocznika wyjść.

Jutro więc dalszy ciąg nastąpi; tymczasem serdeczny uścisk dłoni i przyjacielskie pozdrowienia zasyla

1. Wnioski prof. Wertenberga i Twardowskiego w sprawie konkursu.
2. Autoreferat Bandrowskiego o pracy: O analizie mowy i jej znaczeniu dla filozofii.

...the
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

9

Szanowny Panie Redaktorze !

Posyłam: Artykuł Dra Rubczyńskiego, Sprawozdanie Bandrowskiego z Mindu zesz. 53 i 54., sprawozdanie Stögbauera z Journal de psychologie Rok II. zesz. 3,4,5. sprawozdanie Sośnickiego z Zeitschrift f. Psycho- logie tom 38, zesz. 1-4 !: zeszyty 5 i 6 tego tomu zawierają wyłącznie bibliografię :!, oraz tom 39. zeszyty 1-6.- Sprawozdanie Stögbauera wypadło nieco za obszernie; na przyszłość każe mu je robić krótsze. -

Nadto podaję nazwiska prenumeratorów Przeglądu, którzy go płacili w Towarzystwie filozoficznem i mieli serę zniżoną, aby Pan był łaskaw do 1. zeszytu nowego rocznika dodać im zawiadomienie, jak mają postąpić z prenumeratą na rok przyszły. Są to pp. Próchnicki, Katzenellenbogen Edwin, Doroszewski, Balasita, Wróbel, Serwin, Gielecki, Schneider, Wołłański !: tenże zapłacił także już za rok 1906 :!, Biegański, Radziwiłłowicz, Pasiborski Alexander, Katzenellenbogen Oskar, Warnerberg, Weirbergowa, Przysięcki, Jawicówna, Łukasiewicz, Bandrowski, Lilienfeld, Załęcki, Ks. Pawlicki, Gembarszewski, Drexler, Tyszek, Olszewski, Borowski, Rubczyński, Pleskierski.

Potrzebne na ten cel formularze wysyłam równocześnie.

Mam zamiar i nadzieję zorganizowania jeszcze lepszego niż dotąd współudziału tutejszych różnych autorów w pisywaniu sprawozdań i recenzji książek dla Przeglądu filozoficznego. Czy nie ma Pan drukowanych formularzy, z którymi Pan rozsyła sprawozdawcom egzemplarzy książek do recenzji?

Serdeczne łączę pozdrowienia i uścisk dżoni

10²⁴
tek

Wielce Szanowny Panie Redaktorze !

Otrzymał Pański list, dzisiaj popołudniu poszedłem do prof. Warterberga i porozumiewałem się z nim udzielam Panu dosłownego odpisu charakterystyki pracy konkursowej z godłem z Platona. Brzmi ona: "Rzecz zawiera szereg uwag trafnych, świadczących o samodzielnym rozstrząsaniu kwestyi omawianych; zarazem jednak dowodzą wywoły autorą w wielu kierunkach wielkiej nieścisłości. Dość powiedzieć, że miesza ze sobą prawo przyczynowości i principium rationis sufficientis. I poza tem znajduję się w pracy niejeden dość naiwny ustęp. - Rzecz do druku się nie nadaje; chyba niektóre uwagi z pracy wyjęte na to zasługiwałyby".

Proszę więc według tej charakterystyki rozstrzygać! Omawiając dziś z Warterbergiem ponownie tę pracę, doszliśmy do przekonania, że nie możemy złagodzić tej charakterystyki, skreślonej w październiku na naszych wspólnych konferencyach konkursowych.

Co się tyczy sformułowania wyroku sądu konkursowego, pozwalamy sobie zaproponować, by opuścić w Pańskim projekcie ustępy, które pozwoliłem sobie ołówkiem zakreślić. Albowiem: Wzmianka, że wyrok zapadł większością głosów, a nie jednomyślnie, nie obchodzi publiczności, a osłabia powagę wyroku. Co większość decyduje, jest decyzją komisji konkursowej a wszystko inne jest sprawą czysto wewnętrzną tej komisji. Wzmianka o tem, że prace "mogę, więc powinienem" mogłaby być po przerobieniu drukowana, odejście autorowi jej żalność z istotnym^{ego} wydrukowaniem tej pracy gdzieś indziej, jeśli ma ku temu ochotę. A uzasadnienie, dlaczego prace z godłem Kartlowkim otrzymuje nagrodę, również jest zbędne, gdyż przy żadnej innej pracy sąd konkursowy swego wyroku nie uzasadnia. Wzmianka taka wskazywałaby tylko, że sąd miał tu pewne wątpliwości, ale i one niekogo nie obchodzą.

Wiąże się to ze sprawą ewentualnego ogłoszenia umotywowania w następnym zeszybie Przeglądu i zapowiedzi tego motywowania w...

czyś szczegółowego orzeczenia Struvego, a ja podejmuję się z Wartenber-
giem zrehabilitować takie umotywowanie, kombinując jego i nasze charakte-
rystyki prac zgodnie z ostatecznym wyrokiem sądu. Ten nasz elaborat Pan
może potem posłać Struvenu do aprobaty, i sam go jeszcze skontrolo-
wać, i tym sposobem dojdziemy do wyniku zgodnego, gdyż Pan ma na miej-
scu także żalwość porozumienia się z prof. Gosiewskim.

Walne Zgromadzenie Tow. filozoficznego odbędzie się prawdopodobnie
dopiero 24. stycznia, gdyż uproszony na nie prelegent zachorował; jeśli
więc Pan czekać nie może, proszę sprawozdanie Towarzystwa drukować do-
pieró w drugim zeszyście rocznika IX. Tymczasem posyłam sprawozdanie z
ostatnich posiedzeń naukowych Towarzystwa.

Nadto załączam fotografię Wartenberga i swoją.

Łączę serdeczne wyrazy i jestem zawsze szczerze oddany służbie

12. STY. 1906

26

12. STY. 1906

Wam się zapewne przypomniało!
Sto lat temu dziś za lat i sprzeczanie i konwencje!
Pomysł przy mniejszym wyrokiem myśla w ostatniej
redakcji zamiany są zarte puzze!! do druku
poleca się jeszcze jedna rozprawa, opatrzona
godłem z Platona (złoty Joniewskiego i Murgo;
ten ostatni stawia tę pracę na drugim miejscu
po „Arce” / 2) nagroda woty i przypisana roz
prawie o metodzie wetyce, opatrzonej godłem
z Kanta. Za ostatnią decyzję czystnie gło
wować, gdyż jestem zdania, że rozpisywanie
konkursu poraz drugi na ten sam temat nie
dałoby pożądanego rezultatu, albowiem w tym
samym konkursie traci już swój młoty przysługę
i robi wrażenie kotletów odgrzewanych
poratym przysługę dwóch nagród lepiej uspo
robi robi przysługę do przysługę konkursu,
które, nam nadaje, bóg ostaną stale
przy „miejscu Filozoficznym”. Cóż tedy
pracy, opatrzonej godłem z Platona, to wieli

San Pau dostaje i mój jakis korendum
naukowe, prony o tem donkie - pracz to
prezysujemy i odnacimy. — Skoda, ze
nie mozna podac neregulowanego oneerem —
bylaby to niec wielce powagaca — konkurs zas
wzbudzi by jencere uszkne zainteresowanie i zam
pane. A moze da sie to zrobic w jednym z p
renton „preglada”, obecne zas oglosic wyrok z za
powiedzi o tem? Czy to tylo dojdzie do skutku,
gdys lutowanie w samej neery trudno bedzie porocu
miec iis — az tyis zas, aby iis dalo sigdrom
w niedluzkiej przyszlosci zrobac i omowic prace kon
kursowe. — W tym tygodniu wyekspedycje
rent IV z r. 2. W koncu brzycego mrozyca mau
adryjs wydae rent I. Sprawozdania „Towar
Folioserney” prony nadestac zaraz po Wielkym
Zromadzeniu. Ile mau konkursu adryta?

Serdeczne pozdrowienia z Gera

W Werslu

Med chery strywnatam drugi list h. p. profesorowi wni z roszko
formami — jencere ni dzykujis. Wnysita zrobis postay
roskarcu Kocheneyo profesorowi. „Drukarskich formularzy”, o ktorych
h. p. wspomina, nie poriedam, ale upowiadam wydrukowac na mój konty

Lwów, ul. Gołębia, 10.

15. stycznia, 1906.

11²⁷

Szanowny Panie Redaktorze !

Otrzymałem dzisiaj od księgarni Fischera transport czasopism celem przygotowania sprawozdań dla Przeglądu filozoficznego. Dziękując za pamięć spieszę donieść, że w transporcie tym są niektóre luki. Mianowicie: 1. Ceska mysl - dostałem zeszyty 1.3.4. rocznika VI.; brak mi zeszytu drugiego. -- 2. Revue de metaphysique et moral otrzymałem zeszyty 3.5.6. rocznika XIII; brak mi zatem zeszytu czwartego. -- 3. Revue de philosophie otrzymałem zeszyty 7.8.9.10. 11 tomu V., a nadto zeszyt 1. tomu VI; brak mi zatem zeszytu 12. tomu V. - Proszę tedy o zarządzenie, bym dostał także te brakujące zeszyty.

Donoszę zarazem, że Dr. Gembarski, prenumerujący dotąd Przegląd z pośrednictwem Towarzystwa filozoficznego, doniósł nam, iż odłąd prenumerować nie będzie Przeglądu. Proszę mu zatem posłać jeszcze 4. zeszyt. rocznika VIII., a pierwszego zeszytu rocznika IX. posyłać mu nie potrzeba.

Przypominam też, że pan Wolański w Nomoskowsku uiszczył prenumeratę za pośrednictwem Towarzystwa także już za rocznik IX.

W tym drzask poszła Panu pod rekomendowaną opaską recenzję Zubrzyckiego z Porębowiczą Studjów do dziejów literatury średniowiecznej. Rzecz pozornie mało, istotnie jednak bardzo wiele zawierająca przyczynek do historii etycznych pojęć średniowiecza.

Serdeczne pozdrowienia i uścisk dłoni życzę

Einzelne Tiere

Die Tiere sind in der Tabelle angegeben.

Die Tabelle ist in zwei Spalten unterteilt.

Die Spalten sind: Name, Alter, Geschlecht.

Die Tabelle enthält folgende Daten:

Die Tabelle ist in zwei Spalten unterteilt.

Die Spalten sind: Name, Alter, Geschlecht.

Die Tabelle enthält folgende Daten:

Die Tabelle ist in zwei Spalten unterteilt.

Die Spalten sind: Name, Alter, Geschlecht.

Die Tabelle enthält folgende Daten:

Die Tabelle ist in zwei Spalten unterteilt.

Die Spalten sind: Name, Alter, Geschlecht.

Die Tabelle enthält folgende Daten:

Die Tabelle ist in zwei Spalten unterteilt.

Die Spalten sind: Name, Alter, Geschlecht.

Die Tabelle enthält folgende Daten:

Die Tabelle ist in zwei Spalten unterteilt.

Die Spalten sind: Name, Alter, Geschlecht.

Die Tabelle enthält folgende Daten:

Die Tabelle ist in zwei Spalten unterteilt.

Die Spalten sind: Name, Alter, Geschlecht.

Die Tabelle enthält folgende Daten:

Die Tabelle ist in zwei Spalten unterteilt.

Die Spalten sind: Name, Alter, Geschlecht.

Die Tabelle enthält folgende Daten:

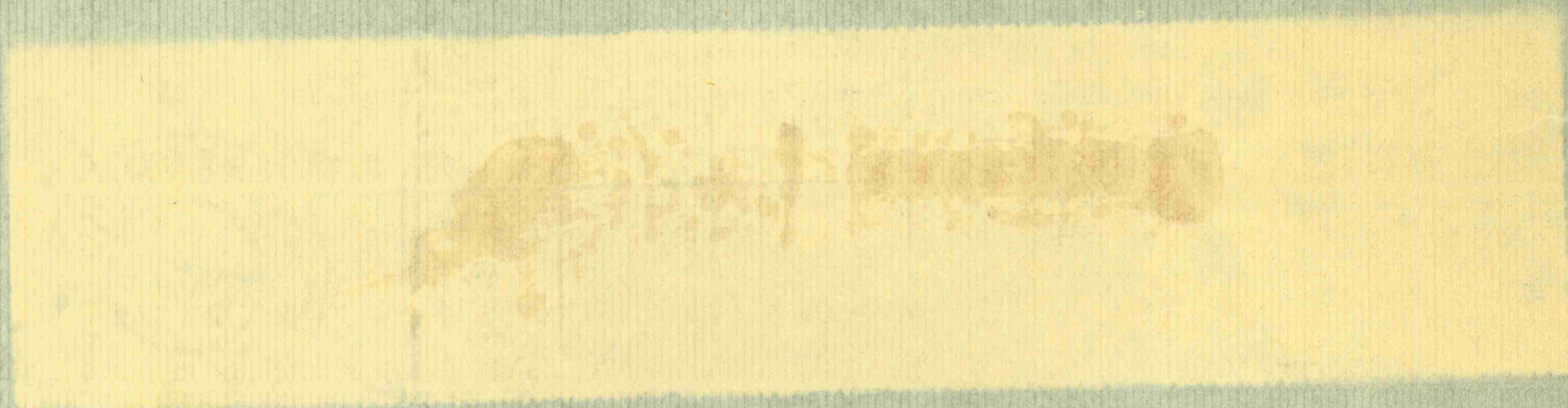
15. STY 1906

12

Aufgabe-Schein.  Dowód nadania.		Wert Wartość Вартість		Gewicht Waga Вага		Nachnahme Powziętek Посліплата		Gebühr Należytość Належність	
Посвідчене надання.		KK	hr	kg	g	KK	hr	KK	hr
Gegenstand: Przedmiot: Предмет:	} № 299 Чужо Чашмон								
An									
Do									
In									
W									

LEMBERG
 15
 NOV 5

Rekopia rękopisu
 Rękopis o powstaniu
 Ukończony do historycznej literatury
 Średnio węgierskiej. Wycena 15 zł 900



The first of the
 series of the
 series of the
 series of the
 series of the

The second of the
 series of the
 series of the
 series of the

20. STY. 1906.

23
10. LUTY 1906

Pracowny Panie Profesorze!

Przełam przy wnieśnym naszym
oneczeniu Struwego, zastępowe
sobie wrót. Po zredagowaniu
umotywowania; pragnę przedstawić je
wprost Prof. Struwegowi, Struweras'
prezle do Warszawy. Skróci to cały
manipulację, gdyż p. Gosiewski starał
tylko ogólnikowe uwagi, dotyczące
wewnętrznych prac — pragnę tym
bardzo o posprzech — i z tym sobie
bardzo. Już na 1 Lutego otrzy mać
oneczenia od Struwego. Porozumiem
materiałem na cały zeszyt II, który
pragnę tym wydać w Lutym, gdyż
prawdopodobnie w tym roku będę
zmieszony znów wyjechać z Warszawy

Dla poratowania zdrowia - Niech
Pan profesor będzie Taszaw powstrzy-
mac na pewen czas p. Stöghauera
od pisania referatów z Journal de
psychologie. Jeżeli będzie w dalszym
ciągu tyle praci, zapetui cały
„prezys” nie porostawiając na-
wzecz niczego. Sprawozdanie
Reberzynskiego otrzymatam - zamienio-
je w numerze I. Brakujące
wnoty oawpram filozoficznych
nadesię w przyntym tygodniu —
za podobizny serdeczne dęski za-
syta. Przydataly by iż krótka
notatka biograficzna: bibliograficzna
kierowcy Panu profesorowi. Czy
nie zgodzily by iż Pan profesor
poystac mi takoy notatki?

187
15.10.05
Ciesze i podziękowanie
Reberzy

29. STY. 1906

29. STY. 1906

30
Drogi Panie Profesorze!

Przyjemnie mi się przypomniało, kiedy
cechy charakterystyczne jest rzytema
złoty i brąz pokory. — Dziś
artykuły Lewkowskiego mi brzo, ale
wyprawa nie zwodzi, „to dlatego, że
wskazuję to jedyną ~~do~~ „corpus delicti“
stwierdzić jako dowód sądowy. Autor
adekwatny rekapitulacji, może by go wyprawa
kowi i formie naukowej

Łódź
Wł. Wł.

Dear Mr. [unclear]

I have just received your letter of the 25th inst. and am glad to hear that you are well. I am also well and hope this letter finds you the same. I have not much news to write at present. I am still in the same place and doing the same work. I hope to hear from you again soon.

Yours truly,
[Signature]

Szanowny Panie Redaktorze !

Listy z 18. i 26. b.m. otrzymałem jakoteż ocenę szczegółową Struvego. Zdaje się jednak, że na 1. lutego nie będzie jej Pan miał, gdyż nieahtwe wziąłem na siebie zadanie, oferując się zrehabilitować tekst, który byłby niejako wypadkową opinii sądu całego. Już z samym lutegożym kolegą nie odrazu możemy dojść do zgodnego sformułowania. Ale rzecz się robi, i w czasie jaknajkrótszym drogą przez Struvego Pan otrzyma ocenę.

Cóż to ? Znowu Pan się wybiera gdzieś w świat? Czy zdrowie szwankuje, czy też tylko potrzeba odpoczynku i wytchnienia po pracy ciężkiej w warunkach wprost stresznych Pana do wyjazdu skłania?

Tęlist Lewkowiaca ciekawym dokumentem. Odeślę go. Co się tyczy pracy, której druk wydałby mu się ubliżeniem - może ma noniektą rację, gdy znowu światu ona nie jest - można mu napisać, że praca ta stała się przecież własnością Przeglądu. Albo też można by sporządzić odpis pracy, postarać się o urzędowe stwierdzenie zupełnej zgodności odpisu z oryginałem - by nie mógł w formie zmienionej drukować, - a rękopis mu odesłać. Sądzę zresztą, że sobie Pan sprawy tego maniake zbytnio do serca nie weźmie!

Serdeczne pozdrowienia i uścisk dłoni życzę:

Prenumeratę za Przegląd, rocznik IX, zapłacili w dalszym ciągu:

2. Ludwik Bielecki, ul. Kochanowskiego 11. A. !: Lwów :!
3. Ks. Prof. Dr. Stefan Pawlicki, Kraków, Tobzowska, 10.
4. Prof. Dr. Aleksander Pacivorski, Szesów, poczta Tartaków, Galicya.

Łwów, ul. Gołębia, 10.

10. lutego, 1906.

L 14

Szanowny Panie Redaktorze !

Posyłam:

1. Sprawozdanie z Archiv für system. Philosophie, XI. zeszyt. 1.
2. Sprawozdanie z Revue néo-scholastique, XII. zeszyt. 1.
3. Sprawozdanie z książki Thomas'a "Kształcenie uczu".
4. Sprawozdanie z działalności Półki filozoficznego w r. 1904/5.
5. Sprawozdanie Tow. filozoficznego za rok 1905.
6. Sprawozdanie z przebiegu Walnego Zgromadzenia Tow. filozof.
7. Kartkę do redakcyi Przegl. filozoficznego z Fryburgu, przez po-
myśkę do Twojej adresowanej.
8. Zamknięcie roczników Przegl. filozoficznego za rok ubiegły, o
ile funduszu Przeglądu u mnie się znajdują.
9. Notatkę o dwóch nowych towarzyszach nas obchodzących.

ooooo

Donoszę nadto, że reklamowali u mnie 4. zeszyt rocznika VIII. Prze-
glądu filozoficznego panowie Łukasiewicz, Gielecki, Bandrowski; zapewne
nie otrzymali tego zeszytu z powodu zmiany adresu; podaję więc obecne
adresy i proszę bardzo kazać im porównie zeszyt ten wysłać:

Dr. Jan Łukasiewicz: Łwów, Biblioteka uniwersytecka.

Dr. Bronisław Bandrowski, Göttingen, Schildweg, 3.

Dr. W. Gielecki, Kraków, Ul. Sienna, 3.

Proszę mi też donieść, czy ma Dr. Bandrowski pisywać dalej sprawo-
zdania z Lindu; posłałem Panu Jego sprawozdanie z dwóch zeszytów, wi-
dząc jednak z ostatniego zeszytu Przeglądu, że z Lindu pisuje Wojtowicz.

Proszę nie brać mi za złe, jeśli pozwolę sobie zwrócić uwagę na
pewne niedokładności w składzie ostatniego zeszytu Przeglądu. I tak w
spisie rzeczy opuszczono uzasadnienie sprawozdania Fryza; koniec spra-
wozdania Balaya z Revue de metaphysique et morale od reszty odłączono
i wydrukowano pod rubryką "Sprawozdanie" i z książek i; nadto wie-
le jest błędów drukarskich w sprawozdaniu.

na Japońskiego poczem 25 czerwca wysłany z odgry-
 zasem nadeszły; to też z na przewidywaną wyszła swawola
 Za napokazając wiadomości o Perfektem zdrowiu eerdzemu dziełki: per-

Przeniesienie Przeglądu za rok XI. ułożone w belaruskim języku:

6. Map. Doroshewski, T. wów, ul. Petruska, 18.

V. Dr. G. Duclaux, T. W. G. Dwyer

8. Prof. Dr. Schneider: 1200, ul. Zamojskiego, 4.

9. Dr. Jan Łosiewicz, Iwów, Biblioteka uniwersytecka - 200 123456

• A • 91 • 82 • 8 W O N

puszczam ze niedokładności te powstały wskutek panujących obecnie a-
normalnych stosunków w drukarniach warszawskich; uważałem jednak jako
słany pomocnik redakcyjny ze swój obowiązek zwrócić na nie uwagę.

Przeplaryze recenzyjne 1: 3 książki :1 otrzymałem; nie mam jednak
dotąd brakujące mi zeszyty czasopism, o których pisałem w jednym z
poprzednich listów.

Wartenberg swego odczytu na Walnem Zgromadzeniu nie wygłosił, gdyż
zachorował; choroba jego też utrudniła nam konferencye w sprawie zre-
dagowania orzeczenia sądu konkursowego; jutro jednak, najdalej pojutrze
skończymy sprawę.

Czy Wartenberg odczyt ten, który wygłosi zapewne w najbliższych
tygodniach w naszym Towarzystwie, da do druku w Przeglądzie, nie wiem,
gdyż odczyt ten jest ustępem ze Wstępu do filozofii, który przygotowuję
do druku. Ale powiem mu o Peńskim życzeniu.

Za uspokajające wiadomości o Peńskim zdrowiu serdeczne dzięki: bar-
dzo mnie ucieszyły; to też i na przyszłość życząc zawsze wszystkiego
najlepszego pozostaję szczerze życzliwy i oddany

Prenumeratę Przeglądu za rok XI. uiszcili w kolejnym ciągu:

6. Nap. Doroszewski, Twów, ul. Peńska, 18.

7. Dr. G. Dubieński, Twów, Główny Dworzec.

8. Prof. St. Sannider: Twów, ul. Zamojskiego, 4.

9. Dr. Jan Łukasiewicz, Twów, Biblioteka uniwersytecka albo Iwcz-
kowska, 19. A.

Lanoowy Pauc Profesore!
 Pragnętkę bardzo pragnę
 stać się przynajmniej Filozoficznym
 odczyt prof. Wartenberga pod
 tem samym tytułem „O sto-
 sunku filozofii do religji”.
 Pragnę mieć z zakonem i kawa-
 łem przy sporobieniu prof.
 Wartenberga, i c. b. d. i. i.
 bardzo wdzięczny za nadsta-
 nie rekopisów.
 Znowe moje serdeczne, ale
 nie, jest tak i c. b. d. i. i.
 i c. b. d. i. i.
 Serdeczne pozdrowienie
 31. X. 1906 W. S.



10. LUTY 1906 9. LUTY 1906
ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССИЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.



V. Shvorny Tan
prof. dr. K. Twardowski

Lwów
Paul. Gótybia 10

На этой стороне пишется только адрес. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

19. LUTY 1906

20. MAR. 1906

L. 15

Pracowni Panie Profesorze!

Przymatem wynotko, pomimo że
papier nie był otwarty. W. dozwolił
na pozerze rewidowali zawartość jego.
Jedne pracowni Pan robi, że wymienić
neregistrów, co zażąda —
Każde list pisać przed sobą, odpowiadając
na wytyczne pytania.

Pr. Lukariewicze, Kaudowickiemu i Gie-
beckiemu wysłać IV z r. 2. być wystawę.
Poeta wzięta tylko wysłać Lukariewicza
Jest wystawę wysłać IV po raz drugi
wystawę tym panom pod właściwymi
adresami. — Bardzo proszę o nadrywanie
sprawozdani z kind'a. Wójcisz, którego
sprawozdania, nareszcie mówię, bardzo mi się

podobają, od drugiego czasu nie daje sobie
 znaku życia. Daje się, że biedak oślepił.
 Był gdzieś na podobu gubernierem. Gdyby
 się oderwał, powiem mu, że „chind” już
 są. Sprawdzając z tego pisma, napisa-
 ne przez Pandowskiego, zostało wydrukowa-
 ne w cencie I r. l. Tenże ten w tym
 dniach Panu Panu Proszę Stryma. —
 Stokrotne dzięki wyciągam za poświęcenie mi
 uwagi na różne niedokładności w „Przeglądzie”.
 Tak nigdy i nigdy nie spotykam się z krytyką
 a przy najmniej jaką taką kontrolą zawartości
 „Przeglądu”. Wobec czego przyrzekam do
 przekonania, że gdybym nie wiem, jakie
 diaboliczne popchnął, usiłoby mi to ber-
 kowie. Panu Panu me wiesz: osta-
 tni numer drukował się w fatalnych wa-
 runkach; dość powiedzieć, że druk trwał
 7 miesięcy. Przez tak długi okres czasu
 można było zapomnieć, co się dzieje do druku

Po wtorek nastąpił pospiech drukarni:
 nawet roboty — kalendarze, pisma, wydawnictwa
 gwiazdowe etc. przysięgi, potem, że z tego
 czasu, jakosi wydotatem się, a co najważniejsza,
 że rękopisy w tym czasie nie są. —
 Miał też „Przegląd” „Przeglądu” chronione
 mechanizmy, które dopiero w tym roku
 usunęły. W ciągu lat 9 drukarnia
 bardzo spoufalita się z nim. Korporacy-
 naję od właściciela i zarządzającego, a kończą
 na rzeczach, wypisy uwariali się z nich
 osobistych przyjaciół. Przekonani, że
 wyistnieć im ujdzie bezkarnie, że dam się
 przeprosić, sprawy „Przeglądu” zostały
 umiencione w tym zakresie na ostre
 planie. Składali w ten czas, kiedy mieli
 wolny czas od innych robót, realizacji i
 sprawdzania i ostatniej, podług do
 druku, korektę, nie robili; co gorzej,
 często, nie czekając na drugą korektę,

brali „przeгляд” na manynę, gdyż był to wolna
i t. d. i t. d. Wynik był taki, że straciłem
ostatecznie cierpliwość i przeniósłem się do innej
drukarni. Mam obecnie nowe kreionki i
postanowienie. Jeżeli pierwszy numer nie
będzie jeszcze zupełnie „czysty” z powodu
nieobznajomości z rzeczami z piórnymi,
układem pisma, mam nadzieję, że następne
będą bez zarzutu. — Pomimo wrytkiego
jednak, zda mi się, że pan Bed nie ma rzeczy
niechcącej na błędach drukarskich w jego sprawach
z książkami Summa. Ponieważ francuzem
panu przy mniejszym pierwszym korekcie i
układzie pisma. Bada. Druga korekta porobiona
w drukarni. Może znajdzie się 1 bez opozycji
zmarł 2, lub 1 „do góry nogami”, ale
będą to drobiergi, spotykane bez wyjątku
we wrytkich książkach. Po otrzymaniu
listu pańskiego prezydentem, jeszcze raz
artykuł Bada i znowem jeden błąd,

a mianowicie zamiast dementować pisać
demonstrować. Noż wina — ale i autor
nie spisał się, wywagę takiego dywologa
językowego. Artykuł napisany jest stylem
kucierstym (czego wcale nie uważam za wadę),
i ten styl wścimie, przenośnie w rodzaju
„ostat niedzi sobie za miedzą etc; stat się
powodem pociągania. „Dementowania”
jednak w „Przeglądzie” też stanowczo bym
nie pisał. Niech sławny pan będzie
Warsaw poprosić kade, aby wywołał do
prania prora, nie otwórka. —

Wzgięte w ostatnich czasach spotrzebanie
wśród lewackich współpracowników „Prze-
glądu” jakiś postać. Nareszcie zarządził
korekty pp. Łukaszewicz i Huberyński.
Zasług można, że portatem Łukaszewicza
odbitki z pierwszej korektą, składał przez
nowych recenzorów. Na przyszłość będą porytali
ma i p. Huberyńskim drugą korektą

z zarażeniem jedynie błędów gramatycznych, poprzestając na poprawy, a poprzestając na pierwnej korekcie. Mam nadzieję, że w ten sposób odgrymam w krótkim czasie ich zaufanie, a może nawet zwołuję mnie od konieczności nadzoru korekty, co w pewnych warunkach wstrzymuje mnie na długi czas, gdyi rezer i marny nie czeka, tylko zabierają się do innej roboty. — Wina tego poprostu prawdziwie jest ta przyczyna pirowna, która razi wrytich nieobserwujących z nią. Żeby uspokoić kochanych Luwian napisaniem do Łukianowa, że jak tylko Akademia Winię stworzy, wyda nowe przepisy pirowni polskiej — co ma na celu przeciwnie do niej przynależności, a pirownia podobno ma być bardzo bliska do warszawskiej — będę się trzymał tej nowej, utwórnej przez

Akademii. Winięna o to, jakie są jej przemawiały za jedną lub drugą pirownią, raz zdecydowany się na warszawską, kupiłem gramatykę Krywickiego i ściśle do niej się stosuję. Inne pirownie w pirowni są niemożliwe. Wagi są w pirowach lingwistycznych, w razie wątpliwości jakichkolwiek, radę się Antoniego Krasnowolskiego, berwaru kowa jednego z najlepszych naszych filozofów i znawców języka polskiego, autora „Słownika polskiego” i innych cennych dzieł. „Słownik Językowy” stale na niego powołuję się, jako na ostateczny instancję. Ośmielam się preto twierdzić, że w necach gramatycznych „Słownik” niewiele czego da się znaleźć. — W sprawie brakujących zarysów czołowym filozoficznym Tzzer klucze się, że wystać całą pracę. Wiodzenie zrobotto

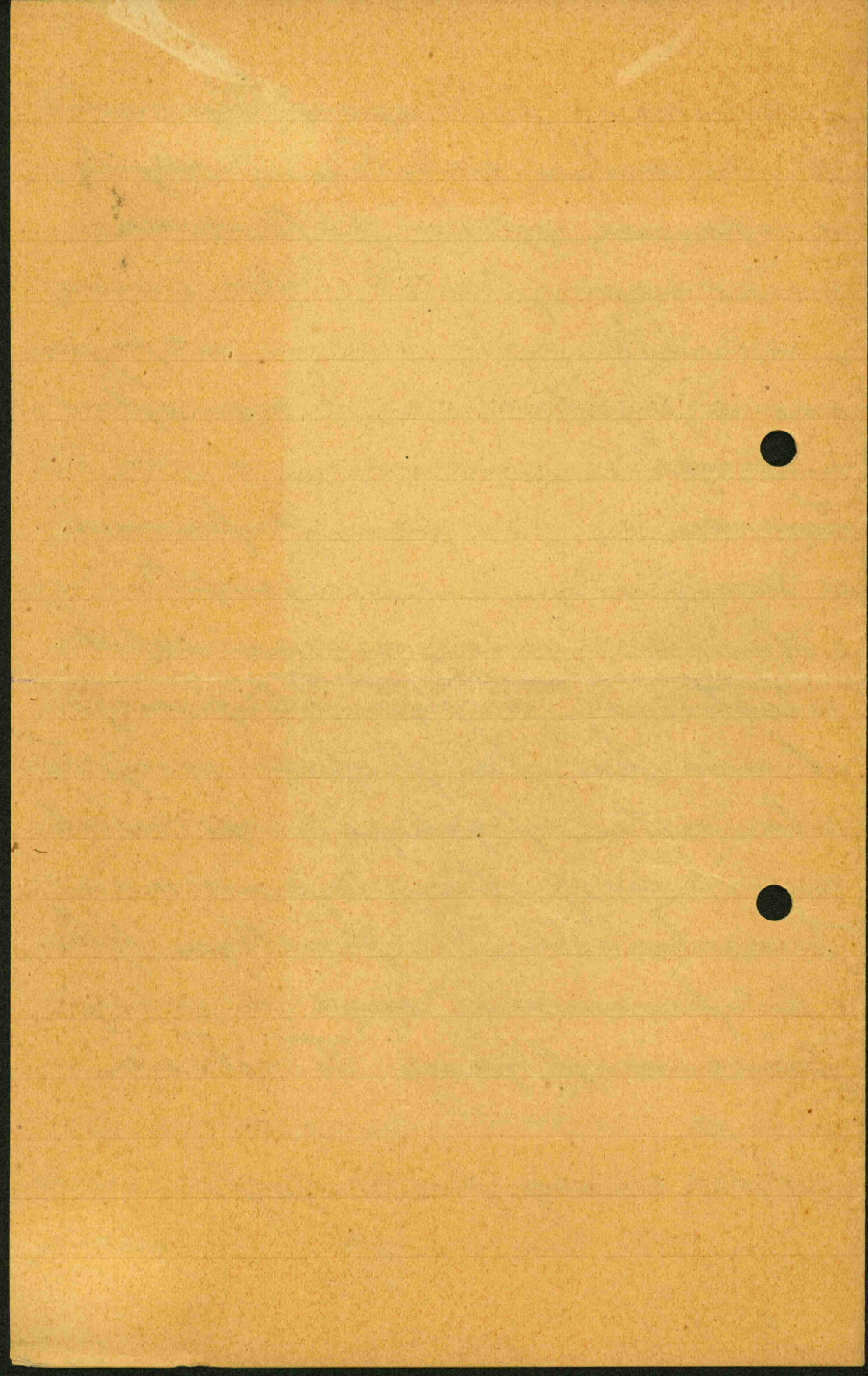
w ostatniej chwili. Proszę więc o wiadomość,
czy ostatecznie donoty do ręk Leusaneego
Pana. — Ponieważ zredagowane onecew
zgodu komparrowego ma się na ukoniecznieniu,
mam nadzieję, że za tydzień otrzymamy je
od Struvego. — Co się tyczy adrytu
Wartenberga, to oświadczenie, że jest
on następem z Dietla, które przygotowuje
prof. Wartenberg do druku, zdaje mi się,
nie może stać na przedmowie wydruko-
wanego w „Przeglądzie”. Można nawet
o tym zrobić wzmiankę pod artykułem,
co będzie zachętą dla krytyków do zapozna-
nia się z samym Dietlem. Tak więc
względnie się dzieje, że wpięrow pojedyncze
ustępy drukują się w czasopiśmie, a potem
wychodzi książka. — Jak się podobają
Panu Panu Profesorowi reklama w „Przeglądzie”
może wywołać niesmak? Niech
miłe Pan. Pan Profesor nie poręcza

o jej autorstwo. Redakcja „Kuriera”
 sama zgłosiła się do mnie po informację.
 Przyrzekłem im tylko tym, że dostar-
 czam podobizny Pana Profesora, prof.
 Wartenhaga i Łukasiewicza, oraz przy-
 czem brzmienie Struwego, która wenta
 me nawiele się przydała, gdyż autor arty-
 kułu po niemiecku nie rozumie. — Jeśli
 nie na tekst, to może publiczność da się
 wziąć na obrazki. — Przykra to sprawa,
 że filozofia potrzebuje reklamy, ale
 obejść się bez niej w naszych czasach
 bardzo trudno. Kwazę w wystawach
 postawia polityka. Prenumerata
 spada gwałtownie, karta zaś wyda-
 niactwa podniosły się o jakieś 30-40%.
 Kasa chińskiego dawata dotychczas
 700 mli zapomazi — w tym roku
 tylko 500. — Będę zmuszony porobić
 nowe energiczne: wydawać „chade”

ceny, Bibliografi też wydać tylko
jeden cenyt. Konta cenytu Bibliografi
pomimo że honorarium nie płaci,
wynoszą 250 rub. — prenumeratory
zaś nie nie dopłacają. Do spłaty
z innymi redakcjami wynagrodzeń
też jak najfatalniej z ogłonekami.
Graja onurów — agentów ogłonekarskich
wyłudza odemnie około 500 rubli,
jako prowizję za ogłonekia. Podali
firmy fałszywe albo też bezradnej
wartości. Graja była niemiernie
pomysłowo zorganizowana: przys-
łała listy polecające od znajomych,
pokazywały dowody, że firmy agła-
nizy są w innych firmach; kiedy
się przychodziło na sprawdzenie ogło-
nień, sprawdający zastawał na miejscu
kogoś, co udawał właściciela firmy,
potwierdzał swój podpis etc.

Prze redakcji padło ofiarą tego onurów.
W roku ubiegłym cenytom się mylił,
że zapomną ogłonek portawu na
moenie nogi „Meylud”, dziś z miedzą
„na kwiata” postanowili nie przycho-
wać w przytoczeni ani jednego ogłone-
nia, oprócz zamieszczonych. —
Zwieram się Panu profesorowi
ze swych kłopotów, a czynię to
z obowiązku, jako „ciężemu” współ-
redaktorowi „Meyludu Florentynskiego”.
A może Panu profesorowi przychodzi
sobie zastaci oficjalnym współredakt-
orem? Z mojej strony nie nie mam
przeciwko temu. Proszę tylko
o poinformowanie mnie, w jakiej
formie moglibyśmy to ogłosić.

Prze wypary prawdziwego powołania
17/11/2008
W. W. W.



30

szanowny Panie Profesorze!
Pragnę z wyprzedzeniem nakreślić
na krawędzi, uprzedzić o Takowej
doniesienie, kiedy otrzymam
umówione zgody konkursu
czego? Byłoby mi bardzo przy-
jemne, aby mogło się ukazać w
miejscu II. Czy to pan otrzymał ostateczny
mój list - dość obszerny? - Zprawi-
dy "Przegląd", znajdujących się w
Kancelarii T-wa Polonijnego, pragnę
opracować i stać się ciekawym kadi-
wiltowem (wraz z piórem) przesyłać
pomocniczo "Przegląd" dla Lukanow-
ca i innych, którzy mogą autor-
ować na siebie, będą go prosić,
aby należało wrócić do Kasy
T-wa Polonijnego na rachunek
"Przeglądu"
Zdecydowanie prośbę
3/11/906 W W. W.

6 MAR. 1906

20 MAR. 1906



ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССИЯ.

UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.



Wielmożny Pan
Prof. Dr. K. Twardowski

Lwów
10 ul. Gołębiewa 10



На этой стороне пишется только адрес. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

880

Gattung des Telegramms.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.



TELEGRAMM

Eingangs-Nr.

7 = rp 8 =

LWOW

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzęd.
Дописки урядові.



golembia 10 twardowski

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
на przewoźnie l.
на лінії ч.

13/3 1906
am 1906
Uhr 13/3
Min. 13/3
Mittag 13/3
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
3

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надання

mit
o
o

Taxworten
opłacie podleg. słow
словах підляг. оп

Worten
słowach
сл.

Chiffren
szifrach
шиф.

am
o
o

Uhr
godz.
год.

Min.
min.
мін.

Mittag
p
полуд.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 190

fr warszawy

4825 10 13 1 6 dn

= kiedy otrzymam umotywowanie wyroku = weryho +

B e m e r k u n g e n.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankonft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

W a g l.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za należyte i wczesne przesłanie telegramów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie nastąpiło z winy instytucji telegrafów, natenczas zwróci się należność za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

У в а г и.

Заряд телеграфів не бере на себе жiadної отвiчальности за належне і вчасне переслання телеграмів.

На случай домнівочного перекручення содержания, може адресат перед упливом 72 годин по прибутті телеграму зажадати спростовання в дорозі телеграфічній. Если перекручене повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованні відповiдно до обставини або в цілости, або в часті.

190 Dem Kaiserlichen Telegraphen-Verwaltung in Wien 190	190 Dem Kaiserlichen Telegraphen-Verwaltung in Wien 190
Uhr Min. Sec. Tag. Mon. Jahr.	Uhr Min. Sec. Tag. Mon. Jahr.



Nr. 15

Szanowny i Kochany Panie Redaktorze !

Posyłam w niniejszym liście:

1. Sprawozdanie z Archiv f. syst. Philosophie t. XI. zesz. 2.
2. Sprawozdanie z Bulletin de l'Institut général psychologique rok V. zesz. 1.-2.
3. Karteczkę dla administracyi z dwoma prenumeratami Przeglądu filoz.
4. Umotyławianie wyroku sądu konkursowego, mianowicie o pracach o przy-
szynowości str. 1.-4., o pracach o metodzie w etyce str. 1.-3.

Muszę oczywiście bardzo a bardzo przeprosić Pana Kochanego za tę
zwłokę, która tem przykrzejszą dla mnie jest, że wstrzymała Pana od wy-
jazdu na kurację. To też może mi Pan wierzyć, że byłbym z pewnością mo-
tywowanie wyroku prędzej przysłał, gdyby to było było możebnem. Już są-
dziłem kilka tygodni temu, że rzecz za dzień dwa będzie załatwiona; pi-
sałem Pani w tym duchu. Tymczasem ostatecznej konferencyi z Warlenber-
giem - który właśnie mówię, 28. b.m. będzie miał w Tow. fil. zapowie-
dziany już dawniej odczyt i odstąpił go potem Pani dla Przeglądu -
przeszkodził na razie fakt, że ponownie zachorował, następnie po wyzdre-
wieniu brał jako sędzie przysięgły udział w procesie o pożary berneza-
wskie, który się coś ze dwa tygodni ciągnął, a gdy on był wolniejszy,
ja, nie licząc, że się sprawa konkursowego wyroku tak bardzo przecią-
gnie i rozprędziwezy na miesiąc czasem swym inaczej, tylko dorywczo
mogłem się tę sprawę zająć. Na domiar zaś złego - może to i dobre było
w tym wypadku - wskutek odwłoki, w którą rzecz poszedł, zacząłem zasta-
nawiać się w wolnych chwilach nad szczegółowem formułowaniem tego wyro-
ku i przekonałem się, że nie da się rzecz wykroić na podstawie oceny
Struvego. Wszystko więc, cośmy już na tej podstawie byli spisali, po-
szło w kąt, i rzecz całą przy pomocy notulek naszych własnych zupełnie
zrekonstruowaliśmy. I to było bodej czy nie główną przyczyną zwłoki.

Section 1. General Principles

Principle 1. The first principle is that the law is a science.

1. The first principle is that the law is a science.

2. The second principle is that the law is a science.

3. The third principle is that the law is a science.

4. The fourth principle is that the law is a science.

5. The fifth principle is that the law is a science.

6. The sixth principle is that the law is a science.

7. The seventh principle is that the law is a science.

8. The eighth principle is that the law is a science.

9. The ninth principle is that the law is a science.

10. The tenth principle is that the law is a science.

11. The eleventh principle is that the law is a science.

12. The twelfth principle is that the law is a science.

13. The thirteenth principle is that the law is a science.

14. The fourteenth principle is that the law is a science.

15. The fifteenth principle is that the law is a science.

16. The sixteenth principle is that the law is a science.

17. The seventeenth principle is that the law is a science.

18. The eighteenth principle is that the law is a science.

19. The nineteenth principle is that the law is a science.

20. The twentieth principle is that the law is a science.

21. The twenty-first principle is that the law is a science.

22. The twenty-second principle is that the law is a science.

23. The twenty-third principle is that the law is a science.

24. The twenty-fourth principle is that the law is a science.

Zrozumie bowiem Szanowny Pan, że, skoro już ja nieżem niczł i pisażem owo uzasadnienie wyroku sądu konkursowego, nie mogżem napisać słowa, za które nie przyjąłbym w danym wypadku pełną na siebie odpowiedzialność; a ponieważ musiałem swoje zdanie dostosować do wyniku konkursu, zapadłego co do pras o ctych większością głosów, zadanie nie było tak całkiem łatwe. Teraz wywiązałem się z niego; czy dobrze, Panowie osądźcie; posyłam bowiem równocześnie kopię tekstu tu załączanego prof. Struveemu z prośbą, aby bezzwłocznie Panu doniósł, czy zgadza się na tekst umotywowanie wyroku sądu. Pana zaś raz jeszcze najserdeczniej przepraszam.

Pragnąc odpisać na list Pański z 17. lutego, tak obszerny i ciekawy, muszę być zwięzłym, choć aby ten list dzisiaj popożudniowym kurierem odjechał do Warszawy. Więc po kolei wszystkie punkty omówię krótkości.

O sprawozdania dalej z Lindu posteram się. - Z grymasami ortograficznymi lwowskich autorów proszę nie robić wiele ceremonii. Ze p. Lukaszewiczem tym razem żądam korekty, pochodzi prawdopodobnie stąd, że rzecz swą pragnie mieć i rozpowszechniać w odbitce; p. Rubczyński zaś zdaje się wskutek tego żądać też korekty, że Lukaszewicz o tej sprawie mówił w obecności Rubczyńskiego na ostatnim posiedzeniu Wydziału Tow. filozoficznego. Na przyszłość proszę tego w ogóle nie robić, o ile jakiś autor nie postawi kategorycznego żądania w tej mierze. Ja zaś im ciągle perawaduję, że ortografia gżupstwem, i że niana się czem alterować, jeśli wydrukuje się nołym zam. polem, jak my tu drukujemy. Badowi zaś także zwróciłem uwagę na niewłaściwość użycia wyrazu całkiem nie przyswojonego językowi polskiemu i tylko dlatego tutaj u nas w zaborze austriackim nie rażącego, że używają go w gwarze parlamentarnej i dziennikarskiej. Istotnie sam Bad poza tem ważniejszymi błędami drukarskimi nie wskazał.

Brakujące dawniej zeszyty czasopiśm otrzymałem istotnie od Fischera w dwa dni po napisaniu mego ostatniego listu; mógł więc Fischer sżucz-

nie zaklinać się Panu, że wysłał mi je. Teraz wszystko w porządku; mam już i dalsze sprawozdanie w tece, tylko nie miałem jeszcze czasu je przejrzeć i poprawić.

Pyta się Pan, jak mi się podobała reklama w Świecie? Otóż przyznać się, że jej wcale nie widziałem. Jakoś może tu rozpowszechniony ten Tygodnik i nawet nie wiem, w jakim numerze ta reklama jest. Na wszelki wypadek może być Pan spokojny, że przecież Pana o autorstwo takich rzeczy nie poproszę nigdy; że zaś Pan przyczynia się do ich umieszczenia uważam za rzecz zupełnie w porządku, bo zgadzam się z Panem, że i filozofia bez reklamy obejść się nie może.

Bardzo ważna jest sprawa finansów Przeglądu filozoficznego. Bardzo wiele nad tem myślałem, gdyż pragnęłbym, aby Przegląd zachował swą swobodę ruchu mimo zmiany warunków na gorzej. I przyszło mi na myśl, czyby nie dało się tak zrobić, aby Tow. filozoficznie wypłacało Przegl. filozoficznemu pewną subwencję. Mówiłem już z Wartenbergiem o tem i on zupełnie się z tem zgadza. Więc wniosę rzecz na Wydział, który może bez pytania się Walnego Zgromadzenia rozporządzać środkami Towarzystwa, i chociaż oczywiście wiele dać nie możemy - obecnie do druku przysługujemy znowu jeden tom wydawnictw, przecie coś urosnąć możemy się przyczynić do kosztów Przeglądu. Nie będzie to zaś żadnem nieszczęściem, jeżeli Przegląd będzie wychodził w zeszytach nieco chudszych aniżeli dotąd - pierwszy zeszyt rocznika IX. przedstawia się bardzo przyzwoicie i ładnie; nie wiem tylko, czy dobrze było dać całemu zeszytowi tytuł rozprawy konkursowej. Ale to drobnostka.

Co się nakoniec tyczy mego cichego współredaktorstwa i zmiany go na "głośnie", decyzję pozostawiam Panu. Jeżeli Pan sądzi, że to mogłoby się na coś przydać samemu wydawnictwu, nie przeciw temu nie mam; jeżeli zaś Pan miał na myśli tylko moją osobę, proszę być przekonany, że osobiście nic z nic mi na tem nie zależy. Zawsze będę Panu jaknajchętniej w miarę sił i możliwości pomagał, bez względu na to, czy będę cichym i głośnym współredaktorem. Jeżeli Pan uzna za stosowne współredak-

corazwiece uczynić "głównym", proszę mi o swej decyzji donieść, a wtedy pomyślimy o formie, w jakiejby to należało uczynić. Ale powtarzam raz jeszcze: proszę się zupełnie osobistymi względami na mnie kierować, lecz wyłącznie myśleć o tem, czy to dla Przeglądu może mieć jakąś wartość lub nie.

Nadmieniam, że zacząłem robić dokładny spis rzeczy z dołączonych roczników Przeglądu filozoficznego, aby z chwilą, gdy rok X. będzie na ukończeniu, można wydać indeks rzeczy i indeks autorów do pierwszych dziesięciu tomów Przeglądu.

Proszę tym członkom Tow. filozoficznego, o których dołączam doniesienie, że zapłacili prenumeratę za IX. rocznik, drugiego zeszytu tego tomu nie przysyłać.

Czy mógłby mi Pan w przybliżeniu podać budżet roczny Przeglądu filozoficznego, sw. w formie kosztorysu na rok bieżący, abym miał substrat do wniosku swego na najbliższem posiedzeniu Wydziału?

Kończę, prosząc o wiadomość kiedy i dokąd Pan wyjeżdża, abym i w czasie nieobecności Pańskiej w Warszawie mógł z Przeglądem i z Panem pozostać w kontakcie.

Najserdeczniejsze wyrazy i przyjaźnielski uścisk żoni żączy

W dalszym ciągu uiszcili prenumeratę
za IX. rocznik Przegl. fil.

10. W. Dr. W. Gielecki, Kraków, ul. Sienna, 3.

11. P. Ludwik Przytycki, Lwów, ul. Kopernika, 22.

0000000000

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

L 16

Szanowny Panie Redaktorze !

Właśnie odebrałem wiadomość od prof. Struvego, według której tenże akceptuje nasze motywowanie wyroku sądu konkursowego, proponując jedynie dwie zmiany: I. W ocenie pracy "Fenomenizm" proponuje zamiast słów "nieco powierzchowna" słowa "dość powierzchowna". II. W ocenie pracy "Przyroda" zamiast zdania "autor przedstawia rzecz swą zręcznie i przekonująco" proponuje "autor przedstawia rzecz swą zręcznie". - Na te wnioski prof. Struvego zgadzam się; może więc motywowanie wyroku pójść do druku w formie przez prof. Struvego proponowanej.

Tym sposobem doczekał się Szanowny Pan nereszcie zakończenia całej sprawy konkursowej, w której cierpliwość Pańska głównie wskutek mojego udziału była narażona kilkakrotnie na ciężkie próby; niechaj jednak Pana pociesza przeświadczenie, iż zdobył sobie urządzeniem i przeprowadzeniem konkursu prawdziwą wdzięczność wszystkich, którym rozwój filozofii u nas na sercu leży.

Surzele mi do głowy myśl. Pan się wybiera gdzieś na kurację; otóż ja jadę dnia 6. kwietnia do Wiednia; zatrzymam się przez 7. kwietnia |: sobotę :| w Krakowie, a 8. rano dalej do Wiednia zdążam, gdzie będę zostałem przez 9. 10. 11. 12. kwietnia conajmniej. Czyżby my nie mogli się spotkać gdzieś w tych czasach?

Najserdeczniejsze pozdrowienia życzę

Prenumerata Przegl. fil. za IX. rok zapłacona w dalszym ciągu:

Dr. 12. Dr. Raczyński

13. Jan Serwin, |: Adres nowy: | Lwów, ul. Piłkarska, 16.. m. 28.
oooooOooooo

Lwów, ul. Gołębia, 10.

6. kwietnia, 1906.

47

L. 17

Szanowny Panie Redaktorze !

Nie mam wprowadzić jeszcze odpowiedzi na ostatni list, sądzę jednak, że doszedł w całości Pańskich rąk. Dziś donoszę, że prenumeratę Przeglądu filozoficznego na rok 1906 i: rocznik IX : i zapłacili w dalszym ciągu:

Dr. Witold Rubczyński, Lwów, ul. Nablaka 27.

Adam Stögbauer, Lwów, ul. Zyblikiewicza, 21.

Dr. Edwin Katzenellenbogen, Lwów, ul. Supińskiego, 6 A.

Ten ostatni żali się, że nie otrzymał ani jednego zeszytu zeszłego, t.j. VIII. rocznika. Prawdopodobnie dlatego, że bardzo wiele ze Lwowa wyjeżdżał. Jeśli jednak Pan ma na zbyciu jakiś egzemplarz VIII. rocznika, proszę bym mimo to o dostarczenie go Drowi Katzenellenbogenowi. Dziś wyjeżdżam, będę przez sobotę w Krakowie, a od niedzieli 8. b.m. do poniedziałku wielkanocnego w Wiedniu, gdzie adres mój brzmi:

Wien, I. Honor Markt, 4.

Łączę serdeczne wyrazy

szczerze oddany

Szanowny Panie Redaktorze!

Martwi mnie, że druk indeksu tak zówin postępuje krokiem! Któż jednak byby się spodziewał, że jedni z pierwszorzędnych drukarzy warszawskich czerpią na taką a nie na inną sposobność z czczonego?!

Żal mi, że nie mogą wskazać tego sam zrobić korekty indeksu, tem bardziej, że robiąc korektę przysiągnę mi swego czasu arkusza pierwszego spostrzeżeniem kilka usterek, w korekcie przez Pana robotnej niepoprawionych. Zawsze boć dwie pary oczu widzą więcej, aniżeli jedna!

Ale z koniecznością trzeba się pogodzić. Tak zawsze mówiali filozofowie i dobrze im z tem bywało!

O panu Newkome, którego list zwracam, wiem tyle, że wydał wiadomo bratem obszerniejszą pracę experimentalną o zjawiskach zmysłu dotyku, wykorzystując pracę Wundta, ogłoszoną w tegoż psychologische Studien p. zyjeta, jako dysertacją doktorską przez uniwersytet lipski. Sądze, że można go poprosić o napisanie sprawozdania z kongresu frankfurckiego. Ja sam, jeśli w ogóle wyjadę, uczynię to za tydzień, bądź po świętach. Poza tem będę we Lwowie.

Nic Pan w liście swym nie wspomnia, czy Pan otrzymał mój list rekomendowany z całym szeregiem trobrzazgów, m. i. posiadam tam spis prenumeratorów Przeglądu, którzy już za rok bieżący zapłacili, do-
lej obrotówkę tutejszej kasy Przeglądu, wiadomości bieżące o praco-
wi psychologicznej lwowskiej, i wypadkach tutejszych w uniwersyte-
cie itd. Pragnęłbym, gdyby ten list był zginił. Proszę więc na wszel-
ki wypadek o odpowiedź odwróciłą na kartce.

Rękopis Znamieńskiego poszł w najkrótszym czasie, kolicząc go już czytać.

Scisłkan Ziór Pański i zasylam wyrazy wysokiego poważania.

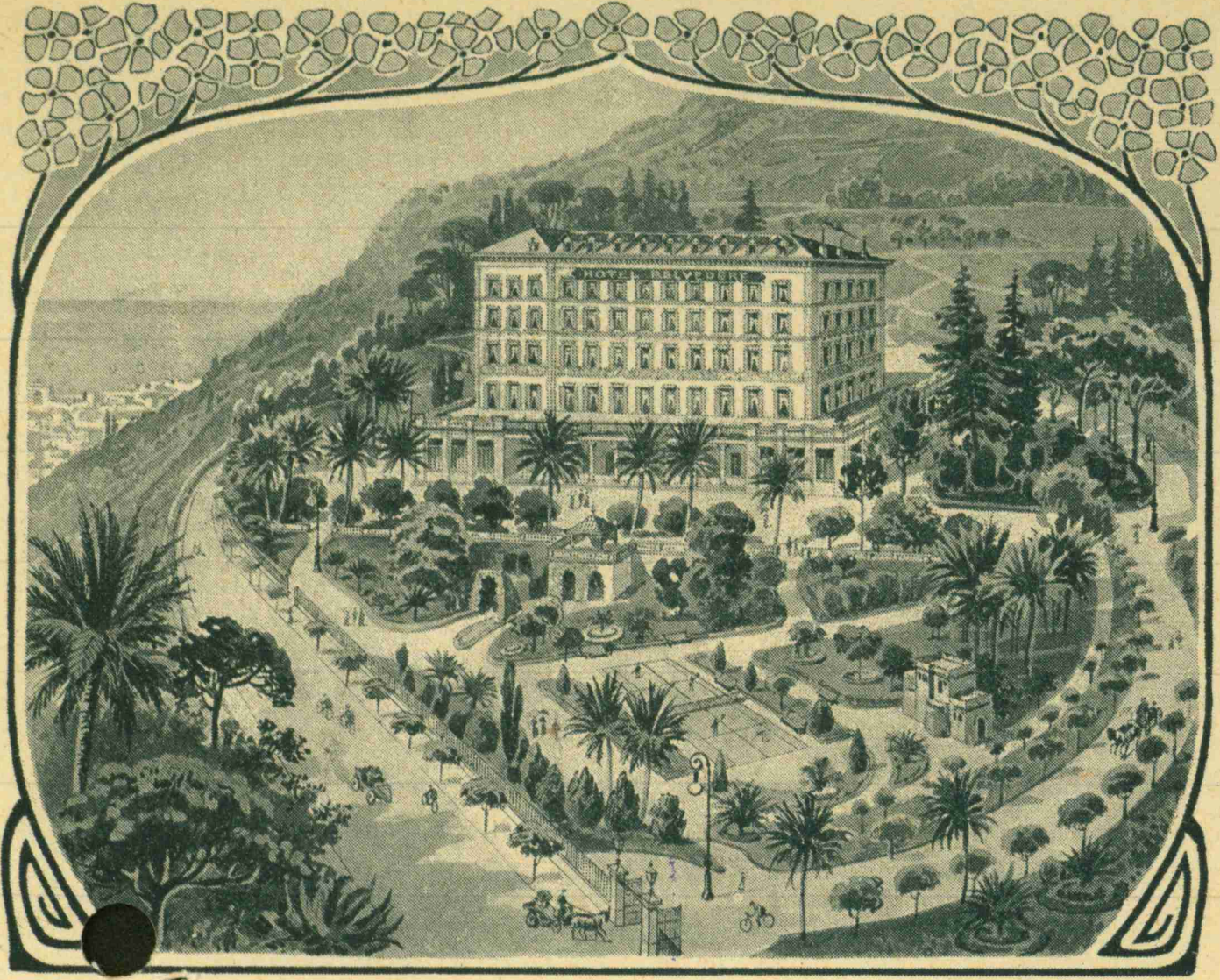
W dalszym ciągu zapłacił prenumeratę za XI. rocznik Przeglądu filozoficznego:

24. *Judowik Przystecki, Lwów, Kopernika, 22.*

25. Dr. Zygmunt Zawierski, Rzeszów, c.k. Gimnazjum I.

26. Józef Bednarski z listami Polskiego Tow. filozoficznego, Iwów,
Uniwersytet.

27. Dr. Jan Fikaszewicz, Lwów, ul. Fyczakowska, 19. A.



**Hôtel
Belvédère**
Nice
Boul. Czarewitch
M. Maréchaux,
Propriétaire

20. KWIE 1906

21. KWIE 1906

Le
Pauzeur i Rachany Pawie profesor

La lot i umotywowanie strasne dyki!
Po zaakceptowaniu umotywowania przez
p. Goniwskiego, oddatem 18 kopism do
drukarni w drodze przy strymania do
Strunego karty, w której prosi, aby "jesli
można" dokonano w tekście umotywowania
danych zmian. O tych zmianach podobno
pisał też do pana profesora
przed wyjazdem z Warszawy upoważniając
p. Antoniego Krasnowolskiego do pod-
pisania korekty umotywowania do

do druku - uprzednie pismo Fran. pana
profesora, zaraz po otrzymaniu tego
listu, zawiadomił go t.j. Krasnowol-
skiego (Warsawa, ul. Mokotowska 57),
czy panowie Izdrasze ze Lwowa zg-
dzą się na zmiany, proponowane przez
Strunego. Jednocześnie pisał w tej spra-
wie do Krasnowolskiego.

Dopiero wczoraj przyjechałem do Nidry
Zamienkitem pod miastem w zastanie
bezwzględnie "Belvédère"

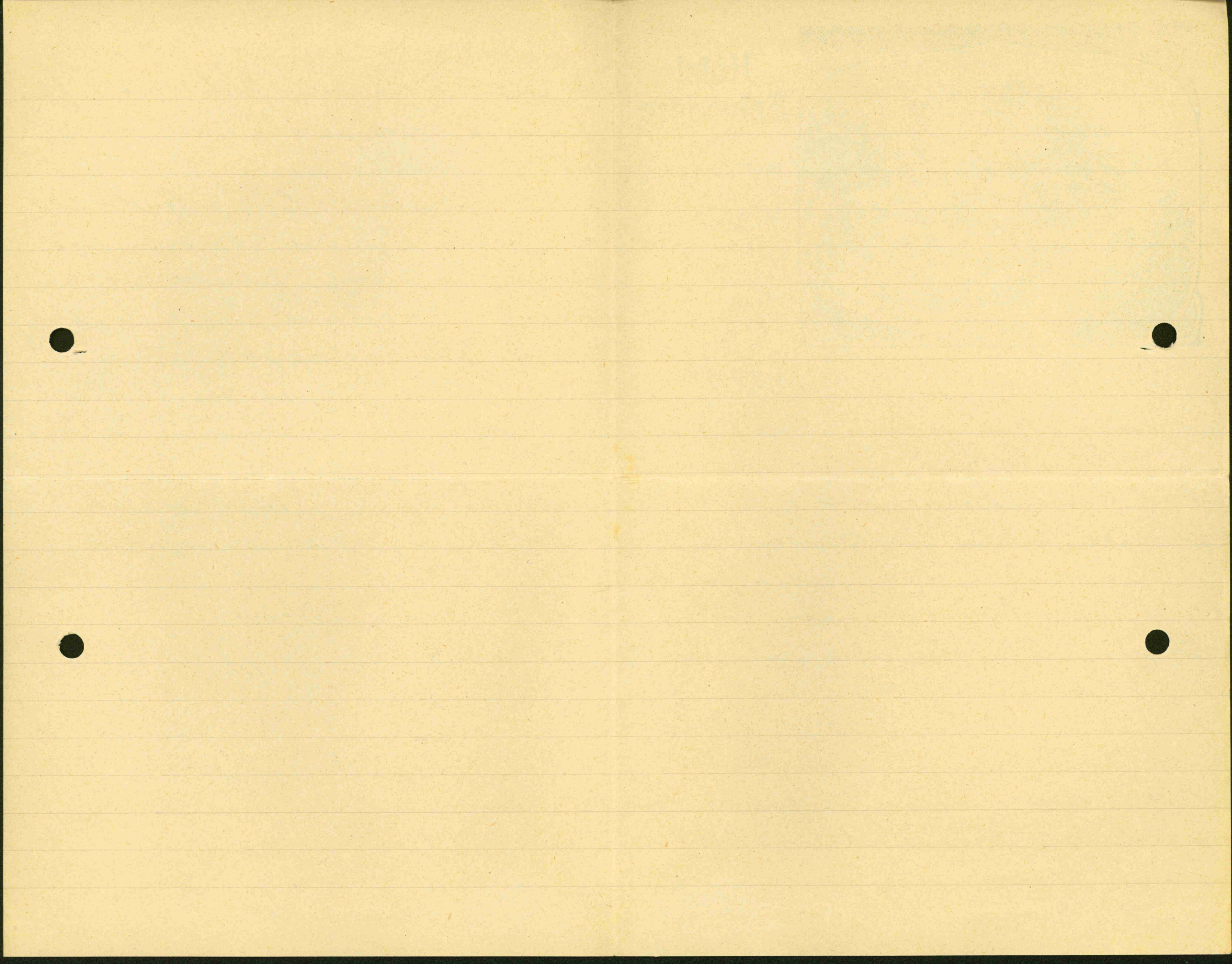
Wrotek odpow. obieram na ostatni
list kanownego pana profesora

Serdeczne pozdrowienie

Y. IV Eob

W. Weryly

o "jarmyżu bryza" i "wica", jakie
nie widziałem. Dener pada
- rymu przyznaję



Szanowny i Kochany Panie Redaktorze !

L 18

Trzy ostatnie listy, które do Pana pisałem, noszą daty 20. i 27. marca oraz 6. kwietnia. Zdeje się, że dwa ostatnie z tych listów Pana już w Warszawie nie zastały, jak to widzę z listu Pańskiego, pisanego na jaśnym brzegu dnia 4. b.m., który to list odebrałem dopiero wczoraj, wróciwszy po dwutygodniowej nieobecności do Lwowa. Odroż w liście swym z 27. marca oświadczyłem zgodę na zmiany, proponowane przez Struvego w temacie umotywowanie wyroku sądu konkursowego. Nie wiem, czy p. Krasnowolski list ów otworzył i według Jego treści postąpił; na wszelki wypadek piszę dzisiaj równocześnie do niego w tej sprawie. posyłając też spis nowych prenumeratorów Przeglądu, który zresztą i tutaj na końcu załączam, aby dla pewności i Szanowny Pan zechciał wydać administracyi Przeglądu potrzebne polecenie.

W liście swym Szanowny Pan obiecuje mi odpowiedź obszerną na mój list z 20. marca. Cieszę się na nią bardzo, a żałuję tylko, żeśmy się nie spotkali, skorośmy oboje w tych czasach o Wiedeń zawadzili. Ale to na razie przepaść. Nie jest natomiast rzeczą wykluczoną, że się spotkamy, gdy Pan będzie wracał, w Krakowie. Będę tam w pierwszych dniach czerwca; jeśli Pan w owym czasie będzie wracał, okazja się do spotkania naderzy. Gdyby się nadto okazała istotna potrzeba rzeczowa, na razie czuję tylko potrzebę "serca" widzenia się z Panem - gotów byłbym przybyć na dzień jeden do Krakowa i wkażcej innej porze, by się z Panem zobaczyć i rozmówić o sprawach Przeglądu i innych.

Na wszelki wypadek z niecierpliwością oczekiwam będąc listu od Pana z krain południowych z wiadomościami o zdrowiu Pańskim; pogoda bowiem, jak sądzę, i tam musiela się ustalić, skoro tutaj na północny brzeg od blisko trzech tygodni słońce wiosnę, prawie lato.

Serdeczny uścisk dłoni

Prenumeratę Przeglądu filozoficznego uiszcili w dalszym ciągu za 1906:

17. Adolf Tyszk London WC. 44. Perchmont Street.

18. Dr. Kazimierz Nitsch, Kraków, ul. Łobzowska 27.

Panu Nitschowi urzeba posłać także jeszcze zeszyt 1. bieżącego rocznika; p. Tyszko zeszyt ten jako dawniejszy prenumerator zapewne już otrzymał.

00000X00000 .

THE UNIVERSITY OF CHICAGO LIBRARY
1215 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637
TEL. 773-936-5000
FAX 773-936-5001
WWW.CHICAGO.LIBRARY.EDU
The University of Chicago Library is a member of the Association of Research Libraries (ARL) and the Association of American Universities (AAU). It is also a member of the Association of Academic Health Sciences Libraries (AAHSL) and the Association of American Medical Libraries (AAML). The library is a part of the University of Chicago and is located on the main campus in Chicago, Illinois. It is one of the largest and most comprehensive libraries in the world, with a collection of over 15 million volumes. The library is open to the public and is a valuable resource for students, faculty, and the general public. It is a place where knowledge is shared and where learning is a continuous process.

The University of Chicago Library is a member of the Association of Research Libraries (ARL) and the Association of American Universities (AAU). It is also a member of the Association of Academic Health Sciences Libraries (AAHSL) and the Association of American Medical Libraries (AAML). The library is a part of the University of Chicago and is located on the main campus in Chicago, Illinois. It is one of the largest and most comprehensive libraries in the world, with a collection of over 15 million volumes. The library is open to the public and is a valuable resource for students, faculty, and the general public. It is a place where knowledge is shared and where learning is a continuous process.

The University of Chicago Library is a member of the Association of Research Libraries (ARL) and the Association of American Universities (AAU). It is also a member of the Association of Academic Health Sciences Libraries (AAHSL) and the Association of American Medical Libraries (AAML). The library is a part of the University of Chicago and is located on the main campus in Chicago, Illinois. It is one of the largest and most comprehensive libraries in the world, with a collection of over 15 million volumes. The library is open to the public and is a valuable resource for students, faculty, and the general public. It is a place where knowledge is shared and where learning is a continuous process.

13. CZER 1906

51

17. SIER 1906

Wspaniały Panie Profesorze!

Z powodu množství najrozmaitszych
spraw, które miesiącem zatęskni po
pauzie do Warszawy, z konieczności
odkładam wyślanie niniejszego
listu, aż zatem do dnia dzisiejszego.

Nagromadziło się tym czasem bardzo
dużo materiału, z którym pragnęłbym
zapoznać Paucznego pana.

Przedewszystkiem odpowiadam na pytania.
Lent II, III „Przebiegu” pau. Pan Profesor
z pewnością je otrzymał? Zmiany
Struvego w umotywowaniu wyniku
zgodu zostały uwzględnione. W tych
dniach wykonane będą wszystkie
odbitki, między innymi Sprawozdanie

Towarzystwa Filologicznego i mowa
Lukanowicza - jedno i drugie przesłać
do Luowa w najkrótszym czasie. —
Numerom dawać im, jedna tytuł, licząc
na sprzedaż pojedynczych zamyśleń. Za-
bić im po 200 egz. nadbitki każdego
z numerów, zawierających prace kon-
kursowe i oddać im przysługującą Fi-
nerowi na skład główny. Odbitek
z osobną paginacją i okładką zrobić
nie miałem prawa, gdyż to nie było
zastreżone w warunkach konkursu,
— autorowie mogliby mieć sturę
powód do zaprotestowania przeciw
zawołani redakcji. —

Stwierdzić do dyskusji Pan. Pana
podaję w ogólnych cyfrach budżet
„Przeglądu” (r. 1905 nie uwzględniam)
Rozchód podług książki Karowej,
gdzie się zapisują wszystkie wpływy,

wynosił rocznie od rub. 1700 do 2000
— przebieg — rub. 1800
zapomoga Kasy Miłoś-
niczej wynosiła „ 700
razem rub. 2500

Rozchód
Druk — 850
Papier — 400
Honorarium — 700
Introligator 150
Pošta — 200
Prosekt — 150
Administracja — 120^{*)} Razem rub. 2570

Jest to wykaz wydatków, które mają
pokryć gotówką — rentę ewentualnych
wydatków pokrywam swoją pracą
i w naturę. Mam mienkane
z trzech pokoi, z których jedna sturę
na administrację, druga na redakcję

^{*)} pensja studenta, który przychodzi codziennie
na dwie godziny.

Portugacz mój jest jednocześnie rosnącym
świecłem i wrogiem „Przeglądu” i t. d.

Penja moja biurowa wynosi 1500
rub. rocznie. Wystarczyło to mi do-
nieść nie tylko na życie, ale dawało
pewną swobodę ruchu w sprawach
„Przeglądu” — pokrywać wszelkie wy-
datki nadzwyczajne (jak prenumerata
firm filozoficznych i t. p.) lub niepre-
widziane straty, jak na pr. było
z ogłoszeniami, z konstrukcją
drukarni Zalewskiego, które kosztowało
mnie około 700 rubli, z konkursem
na który ofiarowałem 350 (50 rubli
materiałem dodać za Iwanewskiego,
który dotychczas nie nadstawił
zadeklarowanej sumy).

W tym roku renty „Przeglądu Fi-
lozoficznego” są mniejsze, ale pomimo
to, z powodu podniesienia się cen

rozechód, jeżeli się nie zwisnę, to
 zostanie bez zmiany. Prenumerata
 spadła. Nie wiem jeszcze, o ile ten
 rok pod tym względem będzie gorszy
 od poprzednich, przypuszczam jednak,
 że ubędzie ze sta abonentów płacących.
 Prenumeratami „Przeglądu Fil.” są
 przeważnie ludzie młodzi — lekarze,
 adwokaci, inżynierowie. Wogóle,
 wypadki ostatnich czasów — areszty,
 wygnania, wybory do Dumy — wny-
 skło to zanadto „Przeglądowi”.
 Wśród portów w Petersburgu zna-
 lartem kilkanaście abonentów, którzy
 w tym roku nie odnowili prenumeraty.
 Ponieważ: zapomoga Kasy chłan-
 skiego została zredukowana do rub. 500,
 obawiam się, aby równowaga finansowa
 nie została zachwiana. Bądź co bądź
 nawet przy najmniej sprzyjających

okolicznościach, mam możność postano-
wienie doprowadzić „Przegląd Filoso-
ficzny” do dienegealecia. Mam pewne
musowe osiągnięcia w biuro, które
pokryją w razie potrzeby deficyt,
jaki mógłby w latach 1904 z powstać.
Z subwencji Tow. Filozoficznego wo-
łałbym nie konystać. Two ma
tak ważne zadania do spełnienia,
wzywa prędko na tak przytemne
wydawnictwa, że byłoby nieogbard
nieporządany unieruplać te skromne
zasoby, jakimi rozporządza. — Czy
nie lepiej byłoby pomysłować nad
spółobem zmniejszenia wydatków
„Przeglądu Filozoficznego”?
Kiedy imieniu przychodzi mi na
myśl, czyby nie zmniejszyć honorarjów
za artykuły oryginalne i pisać
tylko za dział sprawozdawczy?

54
Tak robię prawie wszystkie pisma
filozoficzne (Archiv für Hist. Phil.,
Revue de Phil., Revue de Met. et de Mor.)
Autorom to wielkiej różnicy nie
robi, gdyż każdy z nich powinien
w „Przeglądzie” jeden artykuł na dwa
tę lata — nie mogą przeto liczyć
na honorarium, jako na sposób
zarabkowania. Wzajemnie, aby
„Przegląd” stracił przez to pod wzgl.
dow traci. Autor rozprawy filo-
zoficznej zawsze będzie wolął zamieścić
ją w „Przeglądzie”, gdyż chodzić mu
będzie o to, aby być czytany
przez ludzi zajmujących się filozofją.
Co innego miał sprawozdawczy.
Tutaj naucza się autorów pisać
lub opracować, często nie mając
nie wspólnego z tematem, które
go interesują, — sprawozdawczy

na obywatela. Janie zdawo Janu.
Pana profesora pod tym względem?

W sprawie subwencji nie stanow-
czego nie wypowiadam. Przedstawiam
jak się rzeczy mają, — niech pa-
nowie decydują sami; co uważają
za lepsze. —

Pisząc o gliniu współredaktorem
hauownego pana, miałem na myśli
: pamiąg orobę i wydawnictwo.

Możego wstąpić na powstanie
tajemnicę stworzyć pamią do „Sne-
gladu”? Herzylury jestem, że
„Sneglad Tłoropierny” znalazł w
hauownym panu opiekuna i nre-
rego przyjaciela. O przyntość pamią
jestem spokojny, gdyż istnienie jego
już nie jest związane z moją tylko
osobą. Podanie wiadomości
publicznej, że hauowny pan her-

pośrednio, jest zainteresowany „Prze-
glądem” i ma prawo decydowania
w jego sprawach, nie tylko wykłaje
stosunek Pański do współpracowni-
ków „Przeglądu” we Lwowie, lecz może
też przydać się w chwili, gdyby przyni-
gro to berkskie lub zamek ze
strony osób niepowołanych. Lubię
natomiast powiadać: ciotkiem to
jak stolarz - dźwignie, patrognie
chcą nie trzeba o tym zapominać.
Co do formy, w jakiej ma być podana
ta wiadomość, to najprościej byłoby
niezobowiązująco mego nazwiska, jako re-
daktora i wydawcy, podawać do
pamięci: „redaktor odpowiedzialny
we Lwowie Prof. Dr. K. Twardowski”.
Ostatecznie jednak zgóry zgadza-
m się na wszelką formę, jaką Pan
Pan uzna za stosowną. —

Ładnie mi się, że sprawy formalne „przebiegły”
 już wypracowane. — przechodzi obecnie
 do treści samego pisma.
 I. Kardto jestem wdzięczny Panu za podjęcie się zrobienia dokładnego
 spisu rzeczy z wnytkich roszników „spe-
 gładu”. Wypaniata rzecz! Myślę, że
 już nieraz o tym, aby ostatni zarys
 pierwszego dziełciolera połączyć
 przebiegi filozofii za ten czas u nas,
 ze niezgodnym uwzględnieniem prac
 zawierających się w „spegładzie filo-
 zoficznym”. Projektowałem sobie,
 aby podać w tym zarysie charaktery-
 styki wybitniejszych współpracowni-
 ków, spis wydanych książek i dzieł
 tłumaczonej, oraz niezgodną
 treść dziełciolera roszników. Wchara-
 kterystrykach należałoby uwzględnić
 przeważnie dodatnie strony naszych

pracowników na polu filozoficznym,
 wydatnie ich oryginalność, indywidual-
 ność, natomiast porównać w ciemno
 słabe strony ich prac. Na krytykę
 zawsze mamy czas. Kiedy krytyka
 ma tę wadę, że zwraca uwagę na
 mniej lub bardziej ważne usterki dan-
 go autora, nie wypuklają dodatnich
 stron, i presto do pewnego stopnia
 zmniejsza czytelnika do zapoznania
 się z jego pracami. Ten zarys
 mógłby być uzupełnieniem wnytkich
 poprzednich i następnych krytyk.
 Wzpaść można byłoby od Abra-
 mawskiego i Moniergo na Wartenberga.
 Porządkując byłoby rzecz, aby kardy
 z piasek do tego zarysu wybrać
 sobie do oceny tego filozofa pol-
 skiego, którego najlepiej rozumie
 i któremu współczuje. — Gdzie

Sanowny Pan uważa ten projekt
za nieśobyteerny lub trudny do
wykonania, poprostemu na do
kolejnym spisie rzeczy dziennic
overstawa. —

II. Czas już pomyśleć o nowym kon-
kursie, a wtenciu o tematach, jakie
podamy na następny konkurs.
O. le dochodzą mnie pogłoski, pa-
nie, który otrzymał nagrodę na pierwszy
konkurs, są zadowoleni z wyniku jego
— mam preto nadzieję, że werny
udział w nagrodzie przyniesie no-
wego konkursu. Jeżeli nie uda się
wbrać 1000 rubli — to 500 jest
prawie zagwarantowane. Przed-
łożeniem się jednak do tych pań,
mogę już poniać tematy, na
które będzie ogłoszony nowy konkurs.
Przy wybrze tematów do pierwszego

konkursu pierowsatem się tym, aby
mogły znaleźć wśród współpracowni-
ków „Meyhodu Filozoficznego” otowby go-
towe do podjęcia się ich opracowania
t.j. aby były zblizone do zagadnień,
roztrząsanych w rozprawach i dyktach
nanych filozofów. Myślatem, że
„O przyery nowości” może napisać
misdry imeni: Wartenberg, Rodi-
rowa, Heinrich, Kortowski, Mahburg
Kanonius, Litherstein; „O meto-
dce w sztce” - Twardowski, Abramowski,
Baliński, Brorowski i inni.
Nadspodziewanie mił z oereki wanych
oprac Kortowskiego, nie wrzysładwa
w konkursie. Rezultat tym po-
zdaniem, gdyż przekonał mnie, że
pewnie bogatsi, niż przy pancer-
Tem. Obecnie trzeba przedwynik
wrzysł pod uwagę:

- a) czy mają być ogłoszone także tematy, które, jak mają u nas odpowiednio przygotowanych pracowników (napr. mamy kilku logików, dla których byłby najodpowiedniejszym tematem z dziedziny logiki);
- b.) czy też nauczyć autorów do opracowania tego rodzaju zagadnienia, które u nas wcale nie mają przedstawicieli;
- c.) może ogłoszyć temat, bezpośrednio związany z życiem praktycznym, a właściwie politycznym, artystycznym, jak napr. „Materiałistyczne pojmowanie dzieł”, wypracowane przez wybitnych socjalistów naszych;
- d) czy też nie wdrażać na nie i ogłaszać systematycznie konkursy na najważniejsze zagadnienia filozofii

podług zgóry ułożonego planu.
Ogłoszenie konkursu można byłoby, w październiku z terminem rocznym lub dwurocznym, może lepiej dwurocznym.
III. Sprawa dla rozwoju naszej filozofii i filozofii u nas niemiernie ważna i niecierpiąca zwłoki — Polski Stownik Filozoficzny. Trzeba koniecznie zabrać się do tej roboty. Brak Stownika bardzo ujemnie wpływa na cytelnictwo dzieł filozoficznych. Dla ludzi nieprzygotowanych na studiach uniwersyteckich, nieobeznanych z terminologią, niema sposobu przerwy ciężkiej trudności, napotykanych w rozprawach filozoficznych. Mniejny lub większy — oryginalny lub tłumaczony, ale musi być w naszej literaturze, jakis Stownik filozoficzny. Kasa Ścianowskiego może być także

na na „Stownik” niś na „Bibliografiję
filosoficzną”, którą uważa za rzecz
teczną. Komitet ten składa się
z ludzi, którzy wcale nie rozumieją
na filozofii, — dlatego nie rozumieją
potrzeby tego wydawnictwa.

Alle jaki to ma być „Stownik”?

Kto go opracuje?

Można byłoby to zrobić siłami zbior-
owymi. Kogoby w takim razie brał
pan uważać za odpowiedniego do tej
pracy? — Prof. Struve ma bardzo
dobry materiał z literatury filozoficznej
polskiej, — posiada katalog kartkowy,
na każdej kartce wymieniono dyktó
i stronica, gdzie odpowiedni termin się
znajduje. Rozpoczął między w
„poglądzie na Jazat” druk stowniczka
filosoficznego Kortowski, — czy kontynuację
nie wiem. Napisał, czy też tylko miał

napisać do Arcta do wydawnictwa p.t.
 „Prigiski dla wrystarey” słownik filo-
 zoficzny St. Bnorowski. Chwałit się
 też Mahrburg, że ma dużo materiału
 do słownictwa filozoficznego. Jest dużo
 materiału w „Wielkiej Encyklopedji
 Ill.”, w której filozofie obrabiali: Struve
 Smolewski, Manowicz, Mahrburg, Stra-
 newski — obecnie zdaje mi się obstruguje
 i Lewkowsky i Jan. Pau profesor.
 Oto wniosek, co wiem o stanie naszego
 słownictwa filozoficznego. Jeseli
 nie stać nas na słownik oryginalny,
 może przetłumaczyć jaki i uporządkować
 go terminologję polską? Struve chyba
 udzieli swojego materiału; — mógłby
 mi, jak o tym. Ale tu znawca kłopot,
 — który słownik przetłumaczyć?
 Słownik Eidlera straszkawo może
 najlepszy. Co jednak mamy z niego

Humany, kiedy pytalesz tam lektury
 łacinskie, greckie, francuskie i angielskie
 tyle zajmuj się miejsca, że tekst niemiecki
 po prostu niknie? Czy mamy tylko
 niemiecką społeczność, czy też wystacie
 obce języki? A możeby wręcz słownik
 Balderna, jako bardziej praktyczny
 i przydatny do użytku studentów i
 samouków? Ależ toby się powy-
 niosło z niego rzeczy mniej z filozofii
 mejse do krytyki i zastępcze, z ne-
 cesami polskimi. Czy jednak nie
 za oborne? Co o tym myślisz
 sądził Janusz pan profesor?

Gdybyśmy się na coś przytywnego
 zgodzili ~~się~~; nie omieszkabym ~~jechać~~
 w końcu ~~do~~ roku zgłosić się do Kasy
 Mianowskiego. Według, jednak
 muszę mieć necessary kontory,
 obejmujące druk, papier i honorarium

W tym roku, idę mi się, Kasa Ma-
 nowskiego, w miarę posiadania wolnych fun-
 dów. Przed kilku dniami był u
 mnie w redakcji Heinrich i opowiedział,
 że zgłosił się do Kasy z propozycją
 wydania jego „Psychologisches”;
 że odmówiono mu zapomagi z powodu
 braku pieniędzy. —

IV. Chciałbym narecz w sprawie
 wczasy swój zamiar urządzenia przy-
 „Przeglądu Filozoficznym” czegoś
 w rodzaju biura pośrednictwa pomię-
 dy naukami ueronemi. Już wspo-
 minatem o tym pan. Panu w La-
 kopanem. Chodzi o to, że specjalności
 różnych nauk poszczególnych potrze-
 bują się często nawzajem: chemik
 fizyka, przyk matematyka, matema-
 tyk logika — nauki społeczne nauki
 psychologiczne, nauki psychologiczne

nauk przyrodniczych i t. d. Najbardziej
Najbardziej w tym byłoby miejsce
porozumiewania się, wzajemnej wymia-
ny usług — organ poświęcony filo-
sofii. Praktycznie dałoby się to
w ten sposób uregulować: Ros-
jiatbyśmy listy do wszystkich naszych
uczonych (profesorów i nieprofesorów,
ale pracujących nad jakąś specjalnością)
z prośbą, aby napisali wymienić
przedmiot, ich studiów i zagadnie-
nia, nad których reorganizacją pra-
cują; oraz aby zgodzili się przysłać
pod adresem „Zeglada” odpowiedzi
na pytania, dotyczące ich działalności
ich badań, gdyby z takimże ktoś
zstąpił się do „Zeglada Filozoficznego”
Spis specjalistów, którzy by się zgodzili
na tę propozycję, wydrukowałby
w „Zegladzie” z odpowiednim przed-

nową od redakcji. Do spisu specja-
listów dotychczas byłby spis biblio-
teczny, który się zobowiązała dawać
informacje w sprawach bibliograf-
icznych. Ten sam spis ten byłby
bardzo ciekawy, gdyż można byłoby
z niego wywnioskować, które gatunki
nauki są u nas uprawiane i jakie
posiada nauka nana luki.

W razie otrzymania zapytania, po-
zystałbym, je natychmiast odpow-
dziennie specjalistę, odpowiedź zaś
bez zwłoki przestałbym pytającemu
pytający może sam wymienić nawi-
zko specjalisty, o którego informację
mu chodzi. Pytania mogą być
bezwzględne — odpowiedź zawsze
i miernie. W „Przeglądzie” drukował-
bym petitem tylko odpowiedzi trze-
siłozoficznej lub tycece się metod.

pojęć podstawowych nauk pomocniczych
lub też uogólnień syntetycznych — Tenże
raz powtarzam, nie będzie chadziło tu
o stworzenie jakiegoś poradnika dla
samouków, lecz o pośrednictwo pomiędzy
specjalistami. Tego rodzaju organizacja
przyczyniła się do tego, że uczeni
nasz uwzględniali by więcej prace swoich
ziomków, powstrzymali się nawzajem
na siebie, co znów dawało pewną
ciągłość rozwojowi umysłowości pol-
skiej z jej specyficznymi własnościami,
jak to się dzieje z nauką angielską
francuską, niemiecką. —
Daje mi się, że pisać to wprost
zupełnie niepotrzebnie, gdyż Pan
Pan rozumie te sprawy lepiej odemnie
i mam nadzieję, że nie mić mi
będzie przeciwko temu. Przy mi-
nionym preysław spis profesorów

uniwersytetów lwowskiego i krakow-
skiego. Wykreśliłem z tego spisu tych,
którzy mi się wydają, że są już za stary
lub nie nie robią w nauce. Jeżeli pomy-
liłem się, proszę mi zwrócić na to uwagę,
oraz uprzedzam o Taskawie wykreślenie
tych, których zostawiłem, a o których
francuski Pan byłby zdania, że dla
naszego celu nie będą przydatni. Poza
tym prosiłbym, jeszcze o uwzględnienie
spisu profesorów narwisłamskich
nauki, stojących poza uniwersytetami,
— wątpię jednak, żeby ich się wielu
znalazło. Ocenę ich odpowiadaj
Pan. Pana, zrobił tymczasem spis
uczonych, przebywających w Warszawie
na uniwersytetach w Cesarstwie i
różnych krajach Europy. —
Może w ten sposób uda nam się zain-
teresować nas światem naukowym

usporobienia na opracowanie wspomnianego wstępu.

VI. Francuski Pan Profesor zna „The Philosophical Review”. Bardzo mi się podoba układ tego pisma, a przedewszystkiem subryna przeglądu czołowym. Są tam podawane streszczenia wartościowych artykułów, posegregowanych podług treści, tak na przykład pod tytułem „Logika” i metafizyka „Znajdują się streszczenia rozpraw z różnych czasopism. Traktujących o logice i metafizyce, potem następny psychologia, etyka, estetyka i t. d. Widzę w tym wielką wygodę dla krytyki, któremu ułatwia się odrar odnaleźć to, co go interesuje, i wygląda to mniej pretensjonalnie, gdyż podawac streszczenia wybitnych artykułów wybitnych czasopism nigdy nie będzie w stanie. Żaden „przegląd” nie jest

Czyby nie reformować nary-
żu "Przeglądu Ciepociem" w ten
sposób? —

Oto, zdaje mi się, wystrzał, co miśtem
do zaktualizowania francuskiego
Pana Profesorowi: — i ręką miś już
boli od pisania. Nie wiem, czy
czy miś nam uda spotkać i ogłosić
wystrzał te sprawy. — wolatemu
pneumo sformułować, e listownie

Łeżecne podziwianie zażerać

Włodzisław Werychy

10/11/96

Cyby nie reformowac
w. Pnelyda Cracofian
znowa

Oto zdaje mi sie, wazne, co
do za towarzystwa. Wazne
jane. Wazne, co do
boli i do przesady. Wazne
co do nowa i do
wzrostu do sprawy. Wazne
poczta informowac, co do

Terazne przedmiot

Wazne, co do

107
Wazne

Wanowny panie profesor - Wawrogródka 44

Podziwiam się, że ta karta zastanawia
pan. pana profesora w poronnie, jest na
włoszycie. Zardzoncz mury mawno
- a nas to upadły nie do zniszczenia.

Jedną nie przeproszę, która kontrowersja
moje przyjaciół, i która na pasport (30 rubli),
byłby przypieczętowany do poronnie chowenby
w tej chwili. — Czy list, napisany
obserwuje, pan. pan stryżni tożsamość?

Wystąpił go jeszcze przed mienzceem do
Lwowa, jako polecony. Z odprawicem moim
do pan. nie spieniężni - chodzi mi, jedynemu
wiedomemu, czy donieść o tym pan. arce.

Do numeru brzojszego brak mi sprawozdania
z nowych kursach - byłby w. wdrożony za na-
staniem nieco materiału do tej rubryki. Pra-
gnąłby też, aby p. Kuberzicki napisał re-
cenzyj z książki Kwasniewskiego o św. Augustynie.
A może nawet do niego napisał sam w tej sprawie
sprawozdanie? - Jeżeli p. pan prof. zgodzi się na nowy
wskazanie druku „poruszony krajem”, o czym
tam - poprzednim listem, to proszę bym bardzo, aby
stwierdził każdego artykułu sprawozdanie pi-
sali na oddzielnych kartkach. Zardzoncz formu-
pan. wstąpił wstąpił



30. LIP. 1906

31. LIP. 1906

ВЪСНУЮЩИЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССИЯ.

UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.



Вичному Пан
Проф. Др. К. Тwardowski



На этой стороне пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

165
Zawsze Panie prosił.
La kartę dyktu. Przy ki-
netyce porybani „Logik” mo-
rowskiego — czy by nie mógł
onaj napisać sprawozdania
p. Pandrowski? A może jedno-
cześnie uwzględnić i „Logik”
Lutostawskiego. Dważ jednak
cech logiki Muckowskiego wiele
mi zainformował. Teni spro-
wadza — to zanotuj dla pisma.
Ze sprawozdani do numeru bież-
ącego mam tylko 2 książki: Koston-
skiego „O filozofii wpiętej” i
Morawskiego „Wstępu do filozofii”
piora Halperna z Berlina

Wiedza posławsza

3/111208

Wł. Weryba

17. SIER 1906



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО



Prof. Dr. K. Twardowski



Lewin

Dotzwa 10



На этой сторонѣ пишется только адресъ.

1. WRZE 1906

12. WRZE 1906

Warsawa
ul. Nowogrodka 44

Zawszy Pańie Profesorze!

Nie daję spokoju kawałkowi
Pańu Profesorowi nawet na wilegi-
tacje. Tym razem jednak zadanych
nowych dzieł - tylko krótka odpowiedź
na ostatni list. Ma się kopię bę-
czek do 20 września. Ma się ma-
mici, że Ma sprawozdanie i prentady
„Polegomenów” Kanta znajdzie się
nigdzie w szeregu IV. Dobrze sprawozda-
nie o tego rodzaju prentadach i po-
dręcznik latach bytoby na cenie
siedemset dziesięć za zapieczętowanie
z prawnami „Pogłębion”. Jęchli-
wey tak stałyby, że mały wypracowanie

sabryżem z Twoją Tożsamością
 — to samo przez się rozumie się, że
 projekt mojej zmiany honorarium
 za artykuły upada. Oby tylko los
 ścisławskiego na przyszły rok został
 nie zredukowany swojej zapomnieniu!
 Z dwóch form, w których może być
 uświadomiony współwzrost prawa pro-
 fatora w redagowaniu „Przeglądu”
 na razie wybieram drugą t.j.
 „Filozofia redakcji we Lwowie prof.
 Dr. K. Twardowski”, a to dla tego,
 że wyjątkowe ustanowienie prawa
 wymaga specjalnego zatwierdzenia
 przez redaktora przez główny zarząd
 państwa i Petersburgu — czemu na
 przeszkodzie stoi państwo austriackie
 obywatelstwo. W podobnych wypadkach
 w pismach literackich pisać się
 zwykło „Kierownik literacki” — w ten

sposób omija się wymagania ustawy.
 W sprawie reszty retrospekcyjnego
 zjadania się niezapłatnej z praw. państwa
 — nie proponowane przenieście i stąd
 byłoby trudna do przeprowadzenia —
 cofam więc swój wniosek — W sprawie
 konkursu najodpowiedniejszego wybra-
 ni się temat „Wpływ polityki na
 nauki przyrodnicze” (kwarta „opu-
 szczenia” zamiast „wyjaśnienia”/
 choćby dla tego, że jest w ścisłym
 związku z tematem „O przyrodzie”
 Ładujemy się, że obecnie każdy o przemyśle
 popołudnia o przyrodzie musi mówić.
 Dnie w swojej pracy wpadły odra-
 czone na konkursie. Nicemniejże ten
 niezły próbek z przyrodniczym
 zostanie zaradkiem, który za pośred-
 ctwem następnych konkursów na
 illione tematy będzie się rozwijał.

Naczenie byłby temat „Filosofie Lobelia”
Ale czy to wypadła kilkanaście pracowników
zapoznać do jednej i tej samej pracy, któ-
ra wymaga wtajemniczenia w tej pilności
niż oryginalności? W rezultacie mo-
my otrzymać kilkanaście dobrych mo-
nografi o Lobelii. Co będzie z
tym planem zrobić? — Bardzo wierzę
Ja mi wiadomo, że o słowniku Flo-
ropieru myśli Two Filozofie z
~~stwierdzenia~~ słownu profesorowi naciele
Oczywiście, jest ta sprawa już nie obcho-
dzi, gdyż, jestem pewien, że „Słownik”
będzie i to nie błąd jaki. W sprawie
organizowania przedmiotów należy specy-
lizacji napisać w najkrótszym czasie odcinek,
który przesłać Pan. Plan do pryncypa. Czyby
iż Pan. Plan profesor nie podpisał?

Wzburatoby uszkie zaufanie i wykony
wpływu wywarło. Serdeczne pozdrowienie i życz-
liwie
5/IX 1906 Wł. Weryński

L 19

Szanowny Panie Redaktorze !

Posyłam następujące rękopisy:

1. Druke: Recenzja Solliera Psychologie de l'idiot etc.
2. Idem: Recenzja Rothenbergera Pestalozzi als Philosoph.
3. Trycz: Recenzja Molery An essay on eastern philosophy.
4. Nusbaumowa: Recenzja Kierkegowa Wyśli o podstawach etyki.
5. Bad: Recenzja Kanta-Diętkowskiego Prolegomenów.
6. Serwin: Artykuł p.t. Ustawy bractwa Polaków.
7. Sprawozdanie z czasopisma Archiv f. system. Philosophie. XI. 3. 4.
8. Sośnicki: Sprawozd. z Zeitschrift f. Psychologie tom XI.
9. Zygmuntowicz Sprawozdanie z Philos. Jahrbuch, tom XVIII.
10. Sprawozdanie z posiedzeń Polskiego Tow. filozoficznego 30.- 39.

Zauważam przytem, że Sollier i Rothenberger, zwłaszcza ta druga re-

cenzya, jest mocno spóźniona; może jej Pan tedy wcale nie umieszczać. Pozostawiam to decyzji Pańskiej. Bardzo mi natomiast zależy na tem, by sprawozdanie z posiedzeń Polskiego Tow. filozof. było w tym zeszycie w całości wydrukowane.

Co się tyczy sprawozdań z czasopism, które posyłam, należałoby je także wydrukować wszystkie w tym zeszycie, gdyż są one jeszcze robione według dawnego sposobu, t.j. według czasopism. dalsze, które już mam w ręku, są robione według działów na wzór Philosophical Review; z nimi rozpoczniemy w zeszycie styczniowym. A ponieważ przy tej sposobności mogę prosić o poinformowanie mnie, które czasopisma Redakcja Przeglądu utrzymuje bezpłatnie, w drodze wymiany; ponieważ bowiem mamy dość pokaźną ilość czasopism w bibliotece uniwersyteckiej, a jedno lub drugie możnaby jeszcze zaprenumerować na rachunek biblioteki seminarjum filozoficznego, przeto pragnąłbym tak rzecz ułożyć, by Redakcja Przeglądu sama jaknajmniej pieniędzy wydawała na prenumeratę pism, co obecnie tem łatwiej da się osiągnąć, ile że przy nowym sposobie zdawania spraw z czasopism nie chodzi o charakter wyczerpujący tych sprawozdań. Dotychczas rubryka nosząca dość tytuł "Z czasopism" i w ten sposób od razu zaznaczyć, że nie podaje się przeglądu wszystkich artykułów wszystkich czasopism.

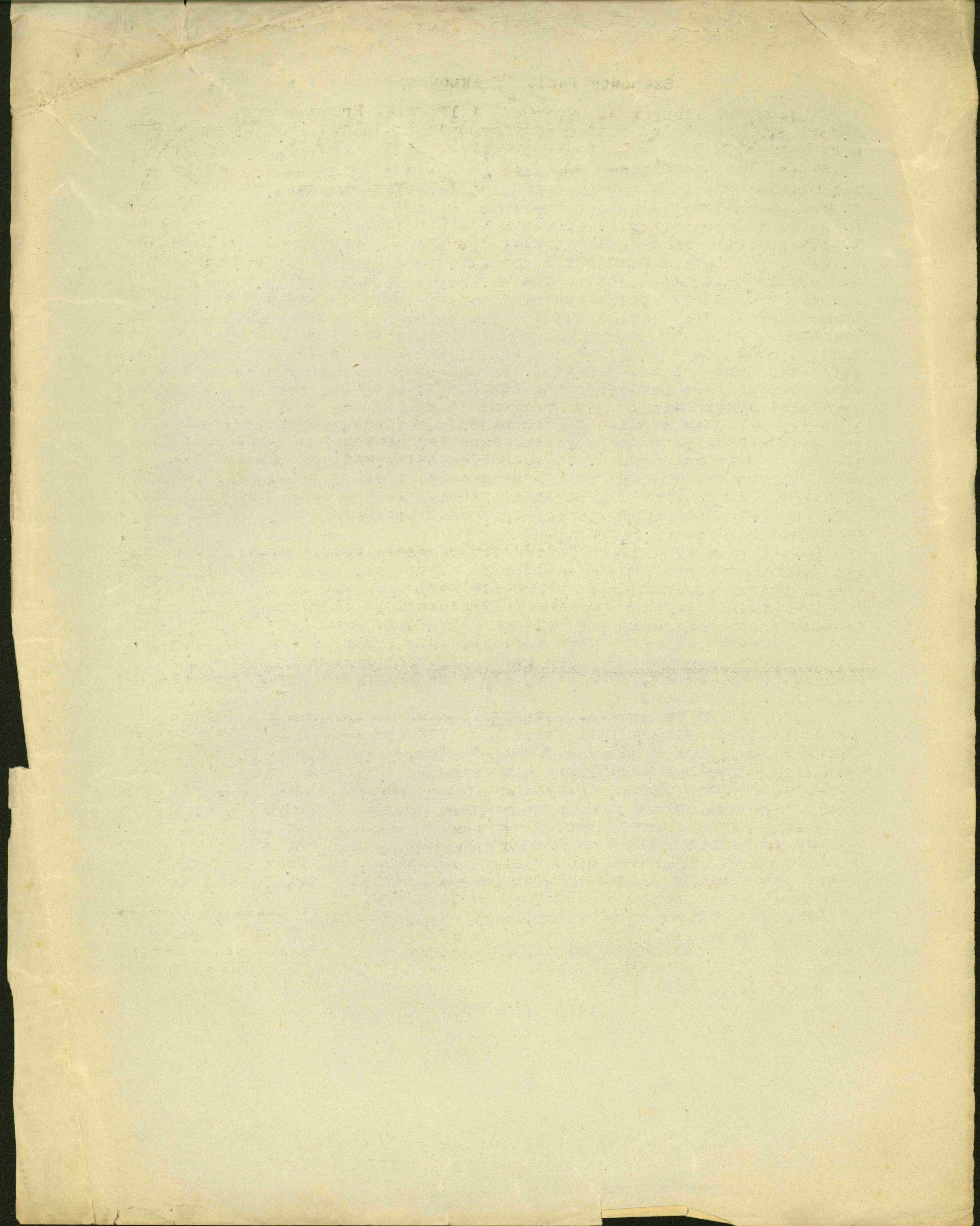
Proszę o słówko na korespondencje, abym był spokojny, że Pan utrzymał dotychczasową przesyłkę.

Jeśli mogę być Panu pomocny przy robieniu korekty zeszycu, służę chętnie; pragnąłbym Panu ulżyć jaknajbardziej.

Bardzo byłbym zobowiązany, gdyby Pan umieścił w najbliższym zeszycie zawiadomienie w formie, którą Pan uzna za stosowne, że pod prasę znajduje się drugi tom wydawnictw Polskiego Towarzystwa filozoficznego, mianowicie Kanta Uzasadnienie metafizyki moralności I: Grundlegung zur Metaphysik der Sitten : I w przekładzie prof. dra M. Wertenberga. Przed owym mianowicie drukiem oddałem cały rękopis drukarni .

Połączając na dziś łączę serdeczne pozdrowienia i przyjaźnielski uścisk
członi

szczerze życzliwy



23. WRZE 1906

26. PAZ. 1906

Pracowni Pami. Prof. Dr.
St. Kozłowski i z. Kozłowski
z p. Schiffmanem.

Pracowni filozoficznych i filozofii:

Annalen der Naturphilosophie - (rub. 7)

Philos. Jahrbuch (rub. 4,50)

Revue de Philosophie (rub. 6,50)

The philos. Review (rub. 10)

Archiv für Phil. (rub. 6)

Vierteljahrsschrift für wissensch.

Phil. & Pädagogik (rub. 6)

sent. Strunsky na zewnątrz.

I wymienionych pracach
w dalszym ciągu strunsky
jahrensschrift für wiss. Phil. & Pädagogik:

- gdyby nie niektóre warunki
mogły być zapewnione przez

Manuskrypt: Twa Filozoficzne, prosił-
bym, aby wśród nich nie było "Viertel-
jahrsschrift". W "The philos. Review"
i "Revista filosofica" trafiają się
często cenne notatki z rękopi-
sów filozoficznych. Proszę oświadczyć tego
pana, który będzie pisał sprawo-
zdanie z tych prac, aby śledził
za temi notatkami, i ciekawie,
możce ogólniejsze znaczenie, nad-
rzucał w tłumaczeniu polskim
do "Przeglądu" (ma się rozumieć
za odpowiednia honoraryum)
Pozostaw projekt odezwy do
specjalistów i proszę o zmianę,
jakką wna Pan. Pan za właści-
we porobę. Może umieszczyć
pod adresem naszego Józefowskiego,
jako specjalisty - matematyka,
obok naukowego Pana profesora, ja

po filozofa? Józefowski zgodzi się
na to chętnie.
Jednocześnie z tym listem wysyłam
pisma filozoficzne i książki nadsta-
nie do oceny

Prześ: Józefowski

Wł. Józ.

Wł. Józ.

Przed chwilą otrzymałem pamiąt-
kę z rękopisami. - Są w porządku
- nie nie brakuje. Wysłano da-
jąc zrobić tak, jak tego sobie
życzy Pan. Pan profesor, - tylko
sprawdzone. Każda treść będzie
przebiegiem do cennych następnych,
gdzie jest za obce.
Tak się Pan. Pan zdaje, czy
p. Wasilenberg nadał do następnych

venyts artykul p. t. „Stounek filo-
zofii do religiji”? Cy mozz na to
lieny? — Za gotowoi robie
na rozekty ventyt serdecnie dis-
kuz, ale tym stannowem hancow
go pama nie obawez — ma hanc
pau bez tego dno ktopotu z mej
strony

ly

Z parodu iusta rozymnogo poenta
diszennosta — knizki i ora-
topima wylg, patro lub u pomechach

ly

Szanowny Panie Redaktorze !

Odpisuję na listy z 21. września i 15. b.m. Przedewszystkiem więc sprawa prenumeraty czasopism redakcyjnych Przeglądu. Proszę od nowego roku zaniesnąć prenumeraty następujących pism: Annalen der Naturphilosophie, Philosophisches Jahrbuch Archiv für Philosophie Philosophical Review. Pisma te zaprenumeruje bądź Biblioteka uniwersytecka !: po części je już prerumeruje !, bądź Seminaryum filozoficzne. Na rachunku Przeglądu pozostała zatem tylko Rivista filosofica i Vierteljahrschrift, o których dalsze nadsyłanie proszę. A gdyby dało się tak urządzić, bym czasopisma, które Przegląd otrzymuje drogą wymiany, dostawał wprost do Lwowa, zamiast via Warszawa, byłbym bardzo zadowolony; obecny stan rzeczy bowiem pociąga za sobą dwojaką niedogodność: po pierwsze niektóre zeszyty przepadają, t.j. nie otrzymuję ich, n.n. nie dostałem z ostatnią przesyłką Annalen der Naturphilosophie zeszyt 1. tomu V, lecz tylko zeszyt 2. i 3; tak samo brak mi jeszcze dwóch innych zeszytów; których, w tej chwili nie pamiętam i zobaczę dopiero jutro rano w bibliotece seminaryjnej, gdzie są czasopisma złożone; po drugie współpracownicy, piszący sprawozdanie z czasopism, żalę się, że otrzymują zeszyty bardzo późno po ich wyjściu w druk, co zmniejsza ich zainteresowanie się. O ile więc Szanowny Pan Redaktor sam nie przegląda pewnych czasopism, można by je wprost tu skierować pod adresem moim, Lwów, Uniwersytet, przez co i sprawozdanie rychlejby się ukazywało. Ale jest to tylko skromne życzenie, które pozwalam sobie poddać rozważeniu. - O notatkach o bieżących sprawach filozoficznych z innych czasopism dla Przeglądu będę pamiętał.

Odezwę w sprawie biura pośrednictwa między specjalistami zwracam, uwidoczniwszy w niej kilka zmian stylistycznych, które może przyczynią się do jeszcze jaśniejszego wyrażenia myśli. Proszę je zatrzymać albo odrzucić według uznania. Na podpis Gosiewskiego najchętniej się zgadzam. A Rzecz powinna by się przyjąć; sądzę, że myśl jest bardzo dobra.

Sprostowanie Kozłowskiego zdziwiło mnie niemało. Ale nie mogę wypowiedzieć ostatecznego o nim sądu, nieprzejrzawszy ponownie jego rozprawy konkursowej, czem zajmę się w najbliższych dniach, poczem Panu w tej sprawie napiszę.

Co się tyczy materiałów rękopiśmiennych do zeszytu styczniowego, sprawa przedstawia się tak: Wartenberg obiecał posłać Panu najpóźniej do końca listopada artykuł o "Czasie". Rzecz tę czytał na posiedzeniu Tow. filozoficznego i obecnie ją rozszerza; z powodów zewnętrznych !: rzecz ta ma być dołączona do wniosku zamianowania go profesorem zwyczajnym; ! zależy mu na tem, by jaknajprędzej wyszła w druk; więc dlatego ja swój odczyt z Tow. filozoficznego odkładam do zeszytu kwietniowego. Sprawozdania z książek i z czasopism nadeszły również; mam już w ręce zwłaszcza tych ostatnich dość wiele, ułożonych już według nowego systemu działów rzeczowych; muszę jeszcze niektóre przejrzeć i poprawiać. Ciekwy jestem na rozprawę Gieleckiego.

Donoszę, zarazem, że prenumeratę ze bieżącej rocznik Przeglądu uiszczył w dalszym ciągu p. Inżynier Ignacy Drexler, Lwów, plac Kapitulny, 2; zeszyt pierwszy otrzymał już; obecnie prosi o 2/3 i następny po wyjściu

Na tem na dziś kończę, zesyłając Szanownemu Panu Redaktorowi bardzo serdeczne pozdrowienia

szczerze oddany

10. GRUD 1906

1. GRUD 1906

10. GRUD 1906

11. GRUD 1906

Pracowny Pauc Professore!

Zgłomono się do mnie, abym zorganizował
w Wernawie sekcję psychologiczną na przyrod-
niczny i jąd przyrodników i lekarzy we Wernawie.
W tej sprawie udałem się do Pauc Professore
i prosił o Tashaw odpowiedź odwrotną poście,
jak Pauc zamierzał to uczynić, a mia-
nowicie, czy sekcja ma obejmować tylko psy-
chologię, czy też i inne nauki filozoficzne?
czy do sekcji należy psychologu anormalna
t.j. czy psychiatria według do sekcji psych-
ologicznej, czy też będą tworzyć własną sekcję
sekcję psychiatryczną?

W tym tygodniu pisał Paucownemu Pauc
pisma filozoficzne. Oba będą pamiętali;
jesli znajdzie, nie omyliam pisać —

być może jednak, że z powodu strykon
poetycznych, gdzieś się zawieruszyły. Na
przyrostie będę pomyślał ^{kandy} numer jak najspieszniej
zaś po otrzymaniu go z poety. Proszę redaktora
o pomyślenie numerów zawierających wprost
do Luowa, nie mam odwagi, w obawie, aby
nie zaprezentowały zupełnie nadryśniętych swoich
wydawnictw.

Hiszpanię przesyłamy cenzurę IV, jenne w tym
tygodniu komandysman go otrzyma.

Oczekuję nadejścia rękopisów, między
którymi mam nadzieję znaleźć artykuł War-
tenberga lub pana pana Prospera

Serdeczne pozdrowienie z Łyczan.

5
Lugos

Wery

Chwilowo, i koncem roku, jestem zupełnie
wyzerpany z głowy. Jeżeli mi się co
naley od Pana Prospera, proszę

o nadejście: — ponieważ są mi potrzebniej-
nie teraz, niż w każdym innym czasie.

W „prawdziwie” zamierza L. L. Herstein arty-
kuł p. t. „Przegląd” Konarskiego. Proszę
zwrócić uwagę Łukasiewicza na tę krytykę
jego rozprawy

W

17. GRUD 1906

17. GRUD 1906

74

Szanowny Panie Profesore!

Wyjeżdżając na dwa dni na wieś pod Warszawę
i dopiero dziś odpisuję na list szanownego Pana.
W sprawie zarządu zartatem zaproszony przez pp.
Baranowskiego, Lepperta i Bychlińskiego na
zebranie przyrodników, na którym wybrano tym-
czasowych organizatorów zarządu, po jednym
dla każdej sekcji (ja - dla psychologicznej).
Zadaniem naszym jest wotować odpowiednich
specjalistów dla omówienia spraw zarządu i
wybrania reprezentantów, którzy wstąpią do
placówek tych spraw. Jestem preto tylko
tymczasowym organizatorem, co jednak,
zdaje mi się, nie stoi na przeszkodzie do
podania w adresem "Przeglądu Folu
wspierającego" dla zstanożonych się z tematami.
Bybym w dalszym ciągu nie reprezentował
tej sekcji, zstanożeniom się dać da odpowiedni.

kieunek. — Za obietnicę nadstawa
floty verdeerue dżiki ranytam. Otrzymatem
dżikst ad paui piotrowej Chmielowskiej
z żądaniem pnestawa jej konwersjiem za
artykuł meża o Kanere. Jeżeli pientyde
penere nie zostaty wystane, prony potrafić
z meży dla p. Chmielowskiej. Stalory jejż
za lorkan druku — nr. 20. Adres jej
— Lwów, ul. Zacharywiera 3. Ale mogą
i ja jej dżucie, gdzie i kiedy ma się zgłosić
po odbiór tej kwoty. — O nadstawie
bibliografii za rok 1906 b. prony; — nie
porządane i niewychodząca w drogę biblio-
grafii Radnewskiego, precyzyne, nawet
pomocna, gdyż Radnewski ma za sobą
nie systematycznie ~~wypracowane~~ ogłanianie
bibliografii w uśladie iologicicznym aś-
do wyzerpawia całej literatury nanej fi-
lozoficznej dotychczasowej, co ma się wzmocnić
moie nastąpi najprędzej za kilka lat.

75
pani ma bibliografię, jest także porządane dla
wyteburaw „przeglądu” i będzie nieocenionym ma-
terjałem dla Radnewskiego. —
Jest przygotowane paskę z cawopismami;
jutra wysię. W przyszłym tygodniu pnieć drugą
partię. Do paerki dołżerysem listy do specja-
listów - ucronych; — po podprawie prony o
Terkawu ich wzrost. Ponieważ wyszedł a m-
stany czas do Włoch, — dla tego pronysem
go, już teraz o podpisanie listów; nie chce
zaś, aby tymczasem sam figurował, repre-
zentując jego podpis swoim. Pomyślności
prony mi przystać 60 marek pnestawek
po 10 kal. Chęć dodać do listów deklarację,
wydrukowaną na pnestawce, aby nasi ucroni
jak najmniej mieli kłopotu z odpowiadaniem.
Porozumieć im tylko wypetnić deklarację,
podpisać i wrzucić do funki. Przysięgnę
to całej sprawie. —
Ponieważ od nowego roku reformujemy, pre-

stad "Gazetnik", porządkiem byłoby teraz, aby
w każdym numerze "Przeglądu Filozoficznego" był
woreczkowy wykaz artykułów z pism filozoficznych.
Mam zamiar robić to systematycznie i zaprowadzić
odpowiedni kontrolę, gdzie notowaćby numer
pism uwzględnionych i w ten sposób śledzićby
za częstotliwością wykarów. Do tego musiałby
przebrać się bibliografy kilku pism, gdyż
właściwie żadne nie prowadzi tej rubryki ściśle.
Czy Pan, Pan Profesor nie nie będzie miał
przeciwko temu, że będę z numerów "Gazetnika"
wycinał kartki z bibliografy? Chodzi mi
o to, aby z powodu bibliografy tej nie wstrzymy-
wać przesyłania pism do Lwowa. — Jaki
ortograficznie tytuł dać rubryce — "Przegląd
"Gazetnik" czy "Gazetnik"? Czy wycer-
kować spis artykułów z pism zagranicznych
^{podawane} zawsze następująco bez tytułu, czy też z rubryką
z tego osobną rubrykę? —
Sprawa z dużym konkursem przedstawię tak:

Baranowski zadeklarował	ml. 100
Kroneberg	" 100
Gonewski	" 50
Deneryski	" 50
Kalpern (Berlin)	" 20
Na poprzedni konkurs zofiarowali:	
Struwe ml. 25, Wojtowski ml. 25	
— nie znowy statkiem tego, gdyż lista oprodawców była już wydrukowana w „Przeglądzie”. Mam nadzieję, że obecnie nie cofną się od udziału	
	" 50

Baran ml. 370

Proponuję, jeszcze przysłać udziału w sprawie
pani Kucharskiej, która data na pierwszy
konkurs ml. 50, i Lukianowski, jako cen-
zeatowi. A może Lukianowski za wielki
błąd, dla którego wydatki 20-25 mli
zobowiązywałoby być uciążliwy? Niech pan
pan profesor napisze mi, czy mam się do

do niego zgłaszać — nie chcemy go portować
w prywatnym foliencie. Do Ochotnika już
pizetem. Proszę mi odpowiedzieć na omówienie kartki
z krytyką tematu, który proponujemy na drugiego
konkurs, ale adresu w sprawie odmówił,
Humański się istnieje czasem. Wracam
list do Rona. — Bydło będzie, potem przes-
nawę, 10 nagroda 500 ml. urbi et orbi. Co będzie
brakowało, dodam w tamtej korespondencji. Pro-
szę o ogłoszenie konkursu już w I wydaniu roku
przyszłego. Samemu Panu profesorowi tak i w istocie
zredagować warunki pierwszego konkursu —
czyli Pan Pan nie mógł mi nadstawić tematu
rozpraw nowego konkursu? Temat
mi się podoba coraz więcej. Czy jednak
tytuł „Wpływ przyrody na nauki ścisłe” nie
jest zbyt obcy w stosunku do tematu (kwinty
„Przyroda” zamiast „Wpływ przyrody”). Proszę to
zaznaczyć!

Serdeczne pozdrowienia z Berlinu

14/III 906

Wł. Brzozowski

L'écrit, bene est 77

Pracowny Prace Profusor!

Lot. prędy de (mb. 295
nr. 83 / otrzymana - sto-
notne dygi! W sprawie
Kortowskię napisz w naj-
krótszym czasie. Proszę
nie wyptacać honorarium
p. Chmielewskiej. - Wam
jaj' przesła

Wszystko; podobać

14/12 Gab.

W. W. W.

18. GRUD 1906.



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

18. GRUD 1906.



Велмому Пан
Проф. Др. К. Тwardowski



Ленин
ул. Готьева 10



На этой стороне пишется только адрес.

25. GRUD 1906

9. STY. 1907.

78

Przyjacielu Bieńczyku

Życzę Ci pomyślności!

Ża lot i marki postronnie stojące dają!

Do Łukasiewicza ztępnąć nie będę. Tym czasem
ożyłszy konkurs ten wymienienia godny.

Że ich podamy poimem, kiedy nie staniemy
na krawie w Warszawie wyklamy. Kto to wie?

Może Janowski Pan profesor za dwa lata
będzie wykładat na wnieśliwej warszawskiej.

Bibliograf na rok 1906 pomyśl na
portnach. Jeżeli nie można będzie po prostu

merowaniu ich oddać reszty do składu
sam przepisać lub dać komuś do przepisania

Na tytuły „Z ciociami” i „Bibliograf cioci
pism” zgodzić się. Wymyśle i kopię, redigować

z sprawą ciociami, bez przesyłania naa. pami.

Proszę niniejszym przesyłać kopie Dotychczas
który oddać u mnie leży u te. Proszę

Proszę o zwięzłowanie przy sporobnieniu tego
 sprawozdania. Tyle, jak artykułów odnawianiu
 Litwiniem, że chciałbym mu nieco ostro
 przykroć, jeżeli byłem powodem. Wskazanie
 referat, jego nie jest ciałem, aby się nie nadał
 do druku. Wskazanie tej rozprawy Appa
Neuf han. Pan radcydyt, gdzie go ma
 zamieścić. Może w „Wiadomościach bież-
 cych” lub pomiędzy sprawozdaniem z
 książki? Kartek z bibliografią nie
 będę wycinał i portować się, aby to nie
 wpłynęło na opóźnienie w przekładzie
 cesarstwa do Lwowa. — Teraz l'affaire
de Kortowski. — Wydać mi się, że lepiej będzie,
 jeżeli dopisek pod listem Kortowskiego zrobi
 się od redakcji, gdyż nie przypominam sobie,
 aby sąd konkursowy został polemicznie z auto-
 rem. Tego samego jest zdania Goriewski.
 W dopisku można będzie zwrócić uwagę
 Kortowskiemu na to, jak stanowisko pana profesor

zarys, że referat z powodu swej sumaryczności
 nie uwydatnia odcieni, na które autor główny nacisk
 kładzie. Kortowskiemu widocznie chodzi
 o to, iż w referacie nie podkreślono, że zależność
 jednostronna jest cechą pojęciową przyczynowości.
 Ta okoliczność jednak, że autor szuka źródła
 zależności jednostronnej w podmiocie, nie precyzyjnie
 określeniu jego pojęcia przyczynowości, jako
 pojęcia funkcjonalnej zależności jednostronnej,
 wyrażonej najogólniej w prawie entropji.
~~Ponieważ~~ Nie precyzyjnie temu stwierdzeniu jego,
 że „pojęciowa forma wzrostu entropji, jest
 identyczna z określeniem pojęcia przyczynowości” (str. 204), że „zasada entropji w ogólniejszej
 pojęciowej formie, jest zasadą oprzeczności.”
 Ponieważ pojęcie zależności, jak sam Kortow-
 ski powiada, „jest zresztą niż pojęcie przyczyn-
 owości, więc i pierwotne, podkreślone w liście
 jego zdanie „że pojęcie związku przyczynowego
 należy zastąpić pojęciem funkcjonalnej zależności”

nie jest niezgodne z treścią jego pracy.
 Nie padła mi też bardzo wyrażenie
 Kortowskiego „funkcjonalna zależność jedna-
 stronna”. Jeżeli nie jest nonsensem, to
 gresy wielką nieściśłość, gdyż Kortowski
 twierdzi jednocześnie, że zależność funkcjo-
 nalna jest całkowicie odwrotna. —

Broda wielka, że Goriewski jest tak chory,
 i nie mogą z nim pokonferować w sprawie
 entropii; twierdzi on, że Kortowski zupełnie
 fatnywie go rozumie. Jak przyjdzie do
 zdrowia, poproszę go o napisanie w tej
 sprawie artykułu do „Przeglądu”. —

Stychora, Kortowski nie ogłosił „gdyś iudziej”
 sportowania. Widać że po moim liście
 do niego i namyśle zamiaru tego zamieścić.
 Czy w sprawie Kortowskiego mamy się poro-
 zumieć ze Struvenem?

Verde me rycerem i wojaczę rycerem!

W. Kuźniak

W. Weryński

29. GRUD 1906

9. STY. 1907

24. XII. 1906

80

Szanowny Panie Profesorze!

Kubryka „Wiadomości bernejskich” byłaby
idealna, gdyby o niej pamiętali wszyscy
bernyjscy wpośrodku „Snezhda”
i nabywali odpowiednich notatek, by móc
mucha filologicznego, o nowych książkach, wy-
dawniactwach, odczytach, stowarzyszeniach
i t. p. Treba będzie w przyszłości pomyśleć
o tym. Obecnie zaś prosiłbym o prze-
tanie mi tego, czego k. p. Profesor na
niekiedy wspomaga, a ja będę nadciskał
wiadomości wręczać. W ten sposób

można będzie przed samym oddaniem
„Przeglądu” pod marynę zamieścić, jeszcze
w tej rubryce parę pilnych wiadomości, odczuć
sprawotowanie, t.j. do numeru bieżącego
przygotować następujące notatki:

- 1) Nowe Tury w Berlinie, „Gesellschaft für Philosophie”
- 2) Stawiski Cesarza Nauroli, „Benjaminus Nauroda”, i E. Blanca
- 3) Wydaństwo C. Wintera w Kiedelbergu pod redakcją prof. Kurki:
„Englische u. französische Schriftsteller aus dem Gebiete der Philo-
sophie”
- 4) Nowe wydawnictwo „Zeitschrift für Aesthetik u. allgemeine Kunst-
wissenschaft”
- 5) Pomniki: Spencera, Stirnera
- 6) Wydanie Leibniza (sprawozdanie o stanie pracy)
- 7) Wiedomości bieżące. Siedmudziesiątletni ~~lat~~ jubileusz doktorski
Zellera, — Vaihinger — Görv — Tumarkin — Mach.
- 8) Umarli. Kartmann (pod jego dykt) — Cantoni —

Odwiedzić wenera p. Goniewskiego —
rozma widać i nim w sprawie całkowitej

Oto jego pogląd na tę rzecz:
Układ materialny odrobniiony t.j. układ,
któremu energia ani przybywa ani jej
nie ubywa, posiada dwie własności następ-
ujące:

1° gdy znamy któryś z stanów tego
układu, znamy tym samym wszystkie stany
ten stan poprzedzające i wszystkie stany
po nim następujące. Myślę że zastanowił
Laplace do całego świata, jako układu od-
robnionego, mówiąc, że stan świata obecnego
jest jednocześnie skutkiem stanu bez-
pośrednio poprzedzającego i przyczyną
stanu bezpośrednio następującego.

2° Dzieje się tak dzięki pewnej funkcji

stanu układu, wciąż rosnącej, która
nargwa się entropją.

Wniosek. Entropja sprawia, że istnieje
zależność funkcjonalna między dwoma
bezpośrednio następującymi po sobie
stanami, ale zgola niejednostonna.

Wraz z opisami Wotnickiego i Appa pre-
stawił artykuł Dr. Lehrscheid z Krakowa. Artykuł
ten zrobił na mnie wrażenie, że jest ~~to~~
^{stwierdzenie} ~~nie~~ książki Simmela „Philosophie der Mode”.
Skierowałem o tym do autora. Wspomniałem
na mój list Dr. Lehrscheidowi, o wydrukowanie
jego pracy pod tytułem sprawowania.
Nie znałem ani autora sprawowania, ani Simmela,
pragnąc być porównane z Dr. P. prof. w tej
sprawie. Mój Dr. P. profesor cytował „Philosophie der
Mode” lub napotkał w górze sprawowanie z tej
książki? - Oryginalny mój z dn. 23 l. m. donosił o Dr. P. prof.
Lehrscheidzie. Wierzy

PROSPEKT
na 1907 rok
===== (Rok X wydawnictwa.) =====

**PRZEGŁĄD
FILOZOFICZNY**

PISMO, MAJĄCE ZAPEWNIONE WSPÓŁ-
PRACOWNICTWO WSZYSTKICH WYBITNIEJ-
SZYCH PRACOWNIKÓW NA POLU FILOZO-
FJI, STAWIA SOBIE ZA ZADANIE: DAWAĆ
WYRAZ ORYGINALNEJ POLSKIEJ MYŚLI
FILOZOFICZNEJ I ODZWIERCIEDLAĆ RUCH
===== FILOZOFICZNY ZA GRANICĄ. =====

Pragnąc skierować umysły ku pewnym zagadnieniom, odpowiadają-
cym potrzebom najistotniejszym, lub też przedstawić w oświeceniu
krytycznym systematy, wywierające przeważający wpływ na filozofję
współczesną, poświęcaliśmy niektóre zeszyty naszego wydawnictwa
jednej materji, w opracowaniu wybitniejszych filozofów naszych.

===== Takich zeszytów wydaliśmy dotychczas ośm. =====

W mniemaniu, że w ciągu dziewięcioletniej egzystencji „Przeglądu
Filozoficznego“ wytworzyły się wśród młodszego pokolenia nowe
zastępy, przygotowane do studjów filozoficznych, w celu wtajemni-
czenia ich w zagadnienia, najbardziej obchodzące w chwili bieżącej
filozofję, a jednocześnie dla ułatwienia im bliższego zaznajomienia się
z „Przeglądem Filozoficznym“ i nawiązania, że tak powiemy, nici mię-
dzy niemi a autorami, ofiarujemy każdemu nowemu prenumeratorowi

Premjum wyjątkowe

sześć książek, a mianowicie:

Co to jest filozofja?

Herbert Spencer.

Immanuel Kant (dwa tomy).

Przyczynowość.

Metoda w etyce.

W razie wyczerpania tomu, poświęconego **Spencerowi**, nowy prenumerator otrzyma tom, poświęcony **Energietyce**.

Premjum jest do odebrania w redakcji.

Koszta przesyłki premjum na prowincję wynoszą rb. 1 k. 50.

„Przegląd Filozoficzny“ kosztuje rocznie:

w Warszawie rub. **4**, z przesyłką pocztową rub. **5**.

Zeszyt pojedynczy rub. **1** kop. **50**.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Nowogrodzka № 44.

Telefonu № 16962.

Redakcja otwarta od godz. 5 do 7 wiecz.

Redaktor i Wydawca **Władysław Weryho**.

Paucy Paucy Professore!
 Wczoraj odbyło się w redakcji
 „miesiąca filozoficznego” zebranie
 filozofów warszawskich w celu
 porozumienia się w sprawie roz-
 głaszania i kreacji psychologicznej
 i filozoficznej na tydzień wiedeński.
 Wybrało mnie na stałego orga-
 nizatora i delegata swego
 do dla porozumienia się z Luowem.
 W niedzielę wczorajszą przebiegała
 praca profesorów naszego Towarzystwa
 i przebiegu zebrania.
 Przy niedzielnym posiedzeniu pod patronatem
 rekomendowanego sprawozdania i czoł-
 owym prof. Heringa z Lüneburga
 1/1907 Herzliwego Nowego Roku!
 Włocławek

9. STY. 1907

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

3. STY. 1907.



*Вечерний
Д. Р. Warszawski*

Lwów.

Wł. Gołębśki 10

РЕДАКЦЈА
Przeglądu Filozoficznego
Warszawa, Nowogrodzka 4

На этой стороне пишется только адрес.

8. STY. 1907

9. STY. 1907

Wspaniałe Panie Professore!

W wigilię Nowego Roku zwołanem zebraniem,
na które przybyli prawie wszyscy zaproszeni
w liczbie około 20. Po krótkiej dyskusji
i naradzie zebrani wybrali mnie na delega-
ta swego w sprawach Zjazdu: dostarczenia odow-
i zawiadomian, przyprowadzenia reprezentantów i t.d.
Przyjemnie polecono mi zalekomunikować Panu
winnemu Panu Profesorowi, jako gospodarowi
Zjazdu, desiderata warszawskich uniwersy-
tów i innych filozoficznej, a mianowicie:
a) aby jeden z tematów na ogólnem zgroma-
dzeniu był treści filozoficznej, chociażby w tym
celu trzeba było wypracować treści ogólne
zgromadzenie uniwersytetów Zjazdu.
b) 2 uwagi na tematy, które mogłyby
interesować uniwersytetów różnych sekcji,
umozliwić, o ile się da, łączenie się sekcji

w tych wypadkach (napr. psychiatrycznej i filozoficznej).

c.) najbardziej porządne są tematy, poruszające kwestion ogólnym, mającym zasadnicze znaczenie dla współczesnej nauki.

Kertowski przemawiał w sprawie projektu samej sekcji filozoficznej na sesję na wstępie Międzynarodowych Kongresów Filozoficznych, ale w formie wniosku tej propozycji nie sformułował. Pasterczak pisał, że postanowiono rekomunikować to dysydenata kan. paucy profesorowi, nie przesłując kwestji, czy będą unieważnione lub nie.

Druga część porządku drugiego trybunału projektu Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Historia tego projektu wstępnego. Już od kilku lat miał do mnie pretensję Abramowski, że nie umogłam w Warszawie pracowni psychologicznej, gdzieby on mógł pracować.

Jest to typowy neurastenik, wierzący w swoją energię psychiczną. Postronatem może go, że w przyszłości pomyśli się też i o tem. Pod koniec zeszłego roku Abramowski znów zaczął miś mudić swoją pracownię. W tym czasie zgłosił się do mnie Legat, warszawianin, który właśnie ogłosił trzy eksperymentalne prace, wykonane w Würzburgu, i Sterling, uczeń Kraepelina. Zważywszy, że lekarze warszawscy - Jaworski, Gościński i Witocki również pracowali po kilka lat w laboratoriach psychologicznych u różnych znaniach i ówczesnych zagranicznych, Mahrburg zaś niegdys, co prawda, już bardzo dawno, co tam Tuliat u Wundta, — wydało mi się unieważnienie projektu pracowni psychologicznej na dobre. Stąd zgłosił się projekt Towarzystwa Psychologicznego, które, jako prawną jednostką, mogłoby przyjmować ofiary, darowizny, zapisy i w ten sposób za-

pewnie być materiały pracowni psychologicznej.
Zakres i cel Twoja psychologicznego —
badanie zjawisk psychicznych w najróżnym
zakresie, wymieniliśmy nie tylko ogólnikowo
psychologię normalną i patologiczną, ale
też psychologię zwierząt, psychologię wychowa-
wczą, psychologię sztuk pięknych, ba, nawet
badania zjawisk t.j. okultyzacyjnych (telepatja)
— słowem, ~~zabiegamy o wszystko~~, staraniem się
nadać Twoja psych. jak najróżniejszy zakres;
za wreszcie stworzyć mi Instytut psych. w Warszawie.
Na razie chodzi nam o laboratorium psycho-
logiczne, w miarę jednak rozwoju Twoja, będą
mogły tworzyć się sekcje: Twoja badań nad
dziećmi np. będzie mogła przyjąć psychologię,
jako sekcję wychowawczą i t.p. — Myśl
Twoja psychologicznego została przyjęta przez
obecnych na zebraniu bardzo przychylnie.
Byłoby co prawda, głoty (Kortowski i Ostrowski),
aby nadać Twoja nazwę Twoja Filozoficznego,

gdyż zamieścił w Wiedniu psychologów, ale
 na to odpowiedziano, że Polskie Towarzystwo
 Filologiczne już egzystuje we Lwowie i wspaniale
 się rozwija, że członkami tego Towarzystwa są prawie
 wszyscy zajmujący się filologią królewscy,
 że wkrótce utworzy się w Wiedniu sekcja
 Polskiego Towarzystwa Filologicznego we Lwowie
 i t. d. Psychologiem zaś Towarzystwo nie chce
 o. lic' członków, ale o rozszerzanie ruchu
 psychologicznego i umożliwienie członkom
 przeprowadzać badań eksperymentalnych
 Ostatecznie zgodzono się, że Towarzystwo Psychologiczne
 we Lwowie nie wchodzi w drogę Polskiemu
 Towarzystwu Filologicznemu we Lwowie i że te dwa
 Towarzystwa uzupełniają się nawzajem. I zgodę na
 całym obrębie Polski powstać sekcje
 (oddziały) Polskiego Towarzystwa Filologicznego,
 to możliwą jest rzecz, że we Lwowie,
 Krakowie, Poznaniu powstać oddziały
 Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Władysław statut Tow. Psychologicznego
wzorował się na statucie Tow. Filozoficznego.
Usunętem było członków założycieli i w miejsce
rozjętych oraz dodaniem do §6 poprawki, jaką
Panowie proponują zrobić w ustale co do
udziału czynnego członków w pracach Tow.
Statut przyjęto bez zmian i wybrano 5 orga-
nizatorów (Abenowski, Wiesel, Sterling,
Mahrburg, Weyhof) celem stworzenia podania
do władz, wyrażenia odpowiedniego, oile
nie da za darmo, lokala na laboratorium
i funduszu na przynagdy (mamy na widoku
Koz Abenowskiego i nowo powstałe Tow.
wytwor Naukowe).

Ogrodzić II zabawa została zamknięta.
Na zakończenie listy - nieco plotek.

Psychiatry i psychologowie zachowywali się
na zebraniu wrogo - o filozofach tego
powiedzieć nie można. Na samym wstępie
Mahrburg napadł na Lewkowskiego za jakiś

artykuł krytyczny o nim w „Bibliotece
Naukowej”. Wyznał Lewkowskowi, że
chce zwrócić na siebie uwagę, starać na
jego plecy i t.p. - powieściat przy tem
pod adresem Lewkowskiego kilka prymitywi-
zów tak przykrych, że się gdybym był
na miejscu L., pomimo flegmy, jaką się
odnacza, dałbym co najmniej trzy razy
w mordę Mahrburgowi, chociażby po-
wiedzieć, że nie pozwoliłby mi tego ber-
karnie. Na następne Lewkowskie nie
reagował; twierdził tylko, że obecnie
nie jest odpowiednia chwila na dyskusję
w sprawie kompetencji naukowej Mahr-
burga. Podczas porożenia znowu Kor-
towski i Mahrburg gadali sobie subiektywne
przycięcie uniwersytetu wamawskich. Mahrburg
był na początku przeciwny projektowi Tow.
Psychologicznego, kiedy jednak przystał
Kortowski i ten zaczął krytykować pomysły

Twa przych. (widocznie myślał, że projekt
dawcy, jest Hamburg, Hamburg od razu
zmienił swoje zdanie i zaczął wotować za
Towarzystwem. Kosiowski do końca obrad
nie poruszał - wywołał się wreszcie z Lew-
nowcem. Dobrze jednak, że nie ma w Warszawie
Jasna i Manoniusa. Byłby zmuszony
ich też zaprosić na wieczór, a wtenczas
nie obyły się herawantury. —
A co, Tadeusz nasz warszawski i'watek
filosoficzny? Kleine aber nette Gesellschaft!

Ładnie porozmawiać z kolegami

5
Tadeusz W. Weryński

Proszę o przystąpienie mi przy sporobnieniu, ~~z~~
„Złoty Politechniki Warszawskiej”
by

18. STY. 1907

Przeglądu Filozoficznego

Warszawa, Nowogrodzka 44

18. STY. 1907

98

Ławsony Panie Profesorze!

Przy niniejszym zwracam sprawozdanie
z czerpiem, które nie zmieściły się
w numerze, wraz z nadstaniem przez
Sterlinga nowemi sprawozdaniami.
Ochotawieca, Höbnera uwzględniłem.
Pragnęłbym zaraz po skierowaniu artykułu
I^{go} rozporządzić druk II^{go}, — prosiłbym
przeto o niewleknięcie z nadstawieniem arty-
kułów i sprawozdań. Kiedy p. Wartenberg
nadesłał swój artykuł? — Zdaje mi się,
że rubryka p. t. „Z czerpiem” udata nam
się. Jeżeli można co w organizacji jej ulep-
szyć, to chyba to, żeby pisma przede-
wziętciem były czytane przez ludzi
bardziej krytycznych, lepiej oświeconych

z literatury filozoficznej (mam tu na myśli
 pp. Twardowskiego, Wartenberga, Lapaniewicza,
 Bandrowskiego, Rubczyńskiego), którzyby
 wstępowali młodym referentom artykuły
 do streśnienia. Rubryka dyskusyj, inne
 będzie na intensywności; — bytyby uwzględ-
 niłone neery najważniejsze i nie marnow-
 łałoby się miejsca na neery drugorzędne.
 Ale i tak, jak jest, rubryka „Z czołpizna”
 robi wrażenie i imponujące. Na przyszłość
 trzeba będzie dać na czele rubryki skrót
 oraz czołpizm, aby nie powstawał przy
 każdym artykule całego tytułu pierwsza.
 Nie wiem, czy ten konwencjonalny jest poda-
 wać przy każdej notatce obok nazwiska
 referenta miejsca, gdzie notatka napisana.
 W innych czołpizmach tego nie spotykam.
 Ponieważ nazwiska węgry się powtarzają,
 czyby nie było lepiej wymienić na początku
 rubryki wszystkich sprawozdawców i dać

skrót i dać im skrót, podobnie, jak
 tytułom czołpizmu? Skoro.

Skrót (Lewy) — Lewy.

Tenże robi w stosunkach, czołpizmach
 a może to czołpizma powstana nie nazwiska
 własne zachęca ludzi do pisania sprawozdań?

Ponieważ pan profesor wrzucił w opłenie
 rubrykę „Z czołpizna”, zabierz się ener-
 gicznie do sprawozdań z krótkich, aby
 i tę rubrykę ulepszyć. W tym celu uprzedzić
 o wczesnym podawaniu ^{mi} na kartach po-
 wstępnego tytułów krótkich, z których pierwsz-
 łą sprawozdania we Lwowie; z tej
 strony będą komunikować sprawozdania
 panu tytuły dzieł, których nie ma
 sprawozdania poza Lwovem.

Sprawozdania Kucharskiego, Appela, Her-
 linga otrzymać. Obecnie porozumieć
 u mnie w tej tylko sprawozdanie
 Kucharskiej o Karyjencie. Nie mam

odwagi' pisać' w iurist' takiej literatury
w "Przeglądzie Filozoficznym". Jak będzie
w którym języku i czy miał sprawować
czy, to nieś to przesuwając' pomiędzy
tymami

Verdeem podrobnem.

18/11/97

Wtorek

Konkurs ogólny i prywatny języka.
O zwycięstwie i sposobu Złotniczego
b. prozę charakteru w romansach i powieściach

O innych sprawach napisz, jak się
zyskasz

Bardzo jestem wdzięczny Wydziałowi Twojemu.
za przeznaczanie rub. 50 na konkurs. Skąd, jednak
Panie mają tyle pieniędzy do wydania? - czyby Two
Filozoficzne posiadało już bogactwo?
by

Kauwey Pauc profane! 23

1) Czy p. Ruberyński może sprawdzić
nie z ksiązką Strawoskiego o Sw.
Augustynie?

2) Czy pan profesor zatrzyma
Lajke Bnowskiego dla siebie,
t.j. czy trwa w zamiarze naprawa
z niej sprawiedliwa?

3) Czy logici Lutostawskiego i Kie-
ganickiego są wolne, t.j. czy p. pan
profesor nie karmi nie polecał napra-
wia z nich sprawiedliwi dr. presy?

4) Czy Dietko Karnatowski p.t. „Dobro
i zło”, co czyta się w Lewars, jest
jedną z rozpraw nadstawych na konkurs
i nieodmawionych? Nie widziałem tej książki.
Jeżeli tak, zapytam Strawoskiego o pozwolenie
przedrukowania, ego oceny tej pracy.

5) Czy można prosić Bada o krytykę Hm-
maerowa „Urodzenie metafizyki moralności”.
— Stronami odczytu o etyce naukowej i odczytu
w sprawie Zjazdu samicytów w numerze Bernejs.
Kaz Kopczyński „Z czołpim” będą czekał do Marea, ale czy
nie mógłby być wcześniej otrzymany artykuł p. Wartenburga.

25. STY. 1907



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



26. STY. 1907



Великому Пану
проф. Dr. K. Jwardowski



Lwów
ul. Gołębiewa 10

На этой стороне пишется только адрес.

16/II 07

21/II 07⁵⁷

Pauceny Pau Professore,

Předy otymatem skopism sprawodawa
Twa z łopresnego, numer był już
zamknięty, adtożytem przed sprawoda
nie do zienytu następnego. Dobitni
jednak nie będą czekały, ani opuści
masz zenyt II. Sprawodawe dam
do składowa zaraz i karz odbe'wia
doma iloré egzemplary, nie czekając
na ukończenie składowania i druku nu-
meru. — O napisane recenzji z książki
Stranewskiego o Tw. Augustynie bardzo
proszę p. Ruberyńskiego. Porównaj prof.
Wartenberga lub Paucanego Pau Pro-
fessora pragnęthym mieć w jak naj-
krótszym czasie; aby dać zaraz do
składowa, gdyż projektuję zamieścić

je na naszelnym honorowym miejscu.
 Wzogle co sie tyce nadrytawia rzkopisow,
 bytoby nieog wiele porzadz, abym na
 kwartal przed terminem wyjscia numeru
 mogl miec wnyrtane rzkopisy. Zalespie
 oraucy sie wtenczas przeciw wszelkim
 nieporozumienkom, zeszyt mozna w ten
 czas unormowac, jak sie podobaj, i
 wydac w terminie. Tak, jest przypiete
 prawie we wnyrtkich orazpismach,
 w niektorych ras pismach filozoficznych
 (kwartalach) nawet ogloszone na
 okladce, ze rzkopisy musz byc skla-
 dane na kwartal przed wyjsciem nume-
 ru. — Mam nadzieje, ze wezggu pewne-
 go czasu, napmytad roku, kazu sam
 profesorowi uda sie przywycerac wspot-
 pracownikow nanych do tego, ze beda
 skladali rzkopisy tes na kwartal
 przed terminem wyjscia wnyrtu, "Przegladu"
 W sprawie "Przegladu" zgltanajezym sie radz
 pnyrtac tytuly i strenczenia referatow
 wprost do Lwowa pod adresem Lukian-
 usera. Dotychczas zgltanili sie: Bobinski
 — dwa komunikaty, Lyczyna — dwa,
 Chynkiewicz (z Paryza), Halpern (z Berlina)
 i Lewkauer. Ten ostatni przygotowuje
 drugi odczyt p. t. "Stosunek nauk
 przyrodniczych do filozofii", odczyt, ktory
 zajmie znacznie wiecej czasu niz do-
 minut, zgda preto, aby mu wolnoby-
 to pnyrtac moj elaborat, nie wypr-
 jez sie czasem. Obceatem mu porou-
 miec sie w tej sprawie z Panu. Pawlu
 profesorem. Co macz mu zakomuniko-
 wac? — Czyby nie poradzic wnyrtu
 IV "Przegladu Filozoficznego" prerwaniem
 zjawowi filozoficznemu i nie pomiescic
 w nim wnyrtanych odczytow, referatow i ko-
 munikatow, jak to robi Pierre H. Mathias?

Lapeune dostał już wiadomość. Pewnego
rana, że Chaburg ciężko zachorował. Jak
H. Ramm przypuszczał, rotator między
innymi wybrał do komisji organizacyjnej
Twa psychologicznego, której głównym
zadaniem jest wynukanie lokalu na
prace i przesiedły na przegrady.

Komisja ta co niedługo zbierata się
u mnie w redakcji, - nie przychodzi
tylko Chaburg. Pewnego razu spoty-
kam go na ulicy i zapytaję, dlaczego
nie przychodzi na posiedzenia. On mi
na to odpowiada, że jest mały, jak
do niego interes, to możemy przyje-
ść do niego, że on może udzielić ciekawym
Twa pracownikom psychologicznej przy
Kursach Naukowych, które wyznały
mu na urządzenie laboratorium 3000
rubli oraz rocznie pensję pewną jako dy-
rektora. Mówił dalej, że przegrady są

już sprowadzone z Wiednia, i że każda dzień
 pracownia będzie otwarta. Oburony po
 uśrednieniu mu kilka słów prawdy, że
 przedewszystkiem powinien był zakomu-
 nikować nam swoje projekty i nie
 umagać na swój własny pracowni, kiedy
 się podjął umagania jej wraz z nami
 przy Twoim psychologizmem. Po powro-
 cie do domu przez telefon zażytyś Dick-
 steina, który zaangażował finansami Kemmów
 Naukowiec, o neregoty i decydujesz
 się, że wyistniało, co mówił mi Mahrburg,
 jest nieprawdą. W kilka dni później
 dowiedziałem się, że Mahrburg powtórza
 to same leżące po kilka razy przed tym
 moim audytorem, że przychodzenie
 na swoje wykłady i nie chce katedry
 ustąpić w łaskiwym profesorom, poro-
 dzając ich o intrygi i t. d. kiedy
 imeni opowiadał wprost, że wy-

deje przy „Przeglądzie Filozoficznym” cztę
 siweis ukoncone przez ~~niego~~ ~~dr. J. J.~~
 niego dr. J. A., o cztę wcale z niego
 nie normalizatem. — Stowem, otoce
 nie musiało adae się do przychodów,
 który polecił zowie zawieć mecia
 do zakładu dla nerwowych Ebera
 na Lido. — Czy to, jest paraliz porty-
 pory — trudno z pewnością twierdzić.
 Bardzo by było symptomata bardzo
 niepokojące, jak napr. opuszczenie
 samogłoski i t.p. — Dziś zgłosił się
 do mnie uczeń z Hamburga, aby
 pozwolić mu przedrukować, jako osobny
 broszurę, artykuł Hamburga z 1²
 zamytu I roku „Przeglądu Filozof-
 icznego” p.t. „Co to, jest nauka? —
 Chęć adae tę rzecz w 2000 egzempla-
 rach i rozprzedać po rublu w celu
 arbitracie prawników na kuracji Hamburga

Tymczasem bak nam tu zupełnie
 psychologa pedagoga. Co potrafiłby
 wyśledzić (Bramowski, Radwistowski,
 Legat) nie chce, a ci, który chętnie
 (Mamonas, Lewkowsky; i inni) nie
 mają pojęcia o psychologii. Gdyby
 Jan Pan profesor miał u siebie, po-
 cącego się psychologii, a który uchodził
 by przypiechać do Wernera, mógłby
 tyle lekcji, żeby mu się było spo-
 dobało. — na Kursach Naukowych
 na Wydziale Kursach Pedagogicznych,
 w gimnazjach; na pensjach. —
 Co dzień orobicie lub przez telefon
 ztena się do mnie metoic i
 metoic z prośbą o zalecenie
 wauć im profesora psychologii.

Ardeem podwarcie zolpau
 W. B. 12/10/7

Czy mam przedstawić pisemnie podjęto-
wanie Tur Filozoficznemu za sub-
wencję i udział w wydawnictwie
konkursu?

Hy

23/II 07

1) 6/3 odp w sprawie
Amichanin ⁹⁵

Łanowy Panu Profesorowi.

Ponieważ Łan. Panu Profesorowi list p. Chmielowskiej, która zgła odcennie zapłaty za artykuł meza o Kanete jedna arkusz druków. 40., groźce w przeciwnym razie zgłoszę pp. profesorów. Nie chcę z nią korespondować w tej sprawie, gdyż zgłoszę wiem, że do Ładu z tą haba me dopię. Jeśli bowiem zażądać nerymiz wrytiam jej, mojem zdaniem, zupełnie niestannym pentagom, to tym bardziej oknyery mnie jako Ładiga, który chce obedne bredna widocz. Proszę prosto, aby Łanowy Pan Profesor to sprawę zatutit, a co zgłoszę dżkusz. Breen is mwa to tak.

W pierwszym roku wydawnictwa złożył-
 się do Chmielowskiego z prośbą o na-
 pięcie artykułu o poglądach filozoficznych
 Michalskiego do zarysu „Poglądu Filoso-
 ficznego”, który miał się ukazać w chwili
 odtonienia pomyślnie wionna w Warszawie.
 Chmielowski odpisał, że obciążenie przy-
 musu i rozpisanie na termin niedość,
 ale jednocześnie prosi ze względu na
 wyjątkowe położenie materialne, w jakim
 się znalazł, o opuszczenie Warszawy,
 o podniesienie mu honorarium. Wówczas
 napisaniem do niego, na co widocznie powo-
 łuje się pani Chmielowska, że zgadza
 się zapłacić rub. 40 za artykuł. O ile sobie
 przypominam, w tym liście była mowa
 o artykule o Michalskim, i że dany zob-
 owiązanie na przyszłość ^{naszemu} bratem, a to
 tym bardziej, że zawsze uważałem go
 za dyletanta w sprawach filozofii i za

nieudającego się do stałego współprace-
 ownika w piśmie. Inaczej było z adresem
 o Rancie. W liście zawarłem dainiażymu
 mnie, że odczyt po opracowaniu przyle-
 do zamieszczenia w „Poglądzie Filo-
 sofii” nie o wyjątkowym honorarium.
 nie wspomina. I nie widzę, na jakiej
 zasadzie mogłoby zgodzić się na podobnego.
~~Michalskiego w Liwii i bycie ponownie~~
 mieszkał w Liwii i był członkiem Tow-
 arzystwa Filozoficznego, myślałem nawet, że ho-
 norarium za ten artykuł będzie mu wy-
 płacone z funduszu „Poglądu” w zachę-
 waniu Towarzystwa będących, jak to się
 dzieje z innymi współpracyownikami z
 Liwii. — W każdym razie, gdyby mu
 chodziło o nadzwyczajne honorarium,
 musiałby wyrazić tego zgodzić — w prze-
 ciwnym razie redakcja zawsze jest wprawie
 wypłacić podług przyjętej normy. Jeśli

ktoś nie stawia swoich warunków, to
na całym świecie oznacza, że autor za-
da się na honorarium redakcji.

Ala mnie to o racy. Pomimo wyroku
wystał tym p. Chmielowskiej ządając kwotę
wprost przez paucę dla Chmielowskiego,
gdyby swoim zachowaniem się nie zrazi-
ła mnie tak do siebie. Zrobiła na mnie
wrażenie nie tylko jedy, ale złej kobiety,
i czuję, że sprawię sobie wielki przykrość,
jeżeli sam dobrowolnie, bez zdania trze-
ciej osoby, ustąpię jej żądaniom.

Dla tego właśnie, że jestem uprzedzony
do niej i pociągnięty stronny, pro-
szę kogoś innego pana o zataksowanie tej
sprawy. Gdyby po wystąpieniu Chmie-
lowskiej i pociągnięciu moich listów,
które ona prawdopodobnie przyniesie
z sobą, kogoś pana urnat żądanie
dotyczy m. 20 za sturne, prong o

97

Twent 18 July.

Tramony Paris.

Będzie u pana Kierne u niego
wydano zapowiedzenie, że Mał mój
przygotował do „rozeglanego” Florafier
niego. po 20 rubli na arburu, jed-
nak, niemające u niego dowodu, że-
chalam porwać do Lwowa, przy-
rzenie historii bawiarich do Mał
niego i przekonałam iż że moje
podatprisanie miało padstew.

Mał mój przygotował i brat na
arburu dwukrotnie 40 rs. i tam tak
mnie pisał, dopiero nam tam za
kanta obniżt cenę na 20 rs.
proszę więc Trammego pana odpa-
ni dwukrotnie 20 rs. Jestem teraz

jeżeli Nora po przebyciu się -
kiedy influenza, po przyjeździe do
sił, od razu wstąpiła do profesorów
Trandorowskiego i Wartenberga,
prosiła ich aby oni mieli w tej
sprawie.

Zmarła Maria Chmielowa

Młoda Zacharyszka 3

we Lwowie

wypłacenie tej kwoty z funduszu „Prezjdu
Filosoficznego”, a za tej potrzeby nieomienkaj
wypetnieć u nejkwićnym czasie, aby nie
zabrakło na wypłatę honorjrum autorom
za I zenyt r. 6.

Prezjdu najmoeniej za ambares,
jakim obaczam. Kawoanego Pan Pro-
fura, za kerau serdeczne pozdrowienia.

Waga unow
Wady Pan Weryk

24 907

Sausany Pauc Professore!

Steniam przy niniejszym pod opaską
korekty indeksów (porządek i wstęp
p. t. Dwunastka przekładu Filozoficznego
Przez uwrócenie uwagi na nawiązka współ-
pracowników, wymienionych w tym wstępie.
- może ile ich ~~ma~~ poręczyć, może
opisać tego? A może podobać się
nawet prof i dr? Wzrost wielu nau.
Pan Profesor nie rozpruje się w korektach i
wykreśla lub dodaje, co uważa za potrzebne.
Jednocześnie będzie miał więcej roboty
przy poprawianiu korekty, ostatecznie dostanę
mnie. A może ten wstęp, jest zbyt krótki?
Wzrosty otrymają - dr i prof. Odbi-
ja ze sprawozdania z Wielkiego Zgromadzenia

był pamiątką. Na wypłacenie wynagrodze-
nia za pomoc w ~~związku~~ z przynależnością
zgodnie z i przez R. Pana na powyższe
decydując i wypłacając honorarium bez mego
upoważnienia. — W drukarni właśnie
wiedząc kłopoty, które mi się stały na
wzrost autorów — uprzedzam preto o
nowej poradzie w jak najkrótszym czasie
do zbadania delnego arzu i od razu rzecz
prybyć dopiero po wydrukowaniu form
jej złożeń. — Bibliograf w tym
jej otymatem; Halpern w tych dniach
nadesłał wiadomości; odczyt od H. P. Prof.
~~przez~~ nadesłała francuskiej oraz
tytuły piśmna bibliograficznego angiel-
skiego. — Kurietowski prosił też
mniotawce H. Pana, że właśnie roomy
T. w. Filozofiem wkrótce nadesła; i że
cieka na wiadomości, co się dzieje z jego
zgłoszeniem p. t. Zarys roszczeń solidaryzmu
Siedem porównań z innymi
12/11/907 Włochy

19/3 907

1001

Pracowny Paucy Profesore!

Na zatwierdzenie sprawy z p. Chomiczowskim
stokrotne druki! Chętnie zgodzam się i na
wypłaćcenie, je dotychczas rub. 10 i na
przedruk artykułów, je można. Na rozprawę
Wartenberga tymczasem liczyć nie będę. Kilka
sprawozdań do zerytu II posiadam, ale są
bardzo krótkie tak, że robią wrażenie nota-
tek; prydatoby się, je było 3-4 porządne
recenzje, — bylibym wstępną superintende-
ntem z działu sprawozdawczego. Pan
Bornstein przyniósł mi swoją rozprawę.
Jest nieco za obszerna do zerytu II. Wolał-
bym zamieścić ją w III, a natomiast w II
rozprawę Pracownego Paucy Profesora,
jako krótką i bardzo dostępny dla

2
sreszego ogółu czytelników, który, jak się
dowiaduję, są już emigracji artykułem
greckiego. Lewkowskiego zakomunikowa-
waniem, że musi wzmianki swego refera-
tu dostosować do normy, określonej dla
wypisanych uczestników Zjazdu. Pan An-
toni Dotwicki prosi o zakomunikowanie
panom następujących tytułów refera-
tów, z jakimi ma zamiar zgłosić się
na Zjazd: 1) Biologiczne znaczenie wieniei
2) O odrobowienie (depersonalizacji)
w pomnieniu. Byłbym za tym, aby
zamyślił posiłek Zjazdowi, ~~we~~ nawet
gdyby materiał był ofabity. Można by
à conto tego wydać chudne zamyśli II i
III, można też będzie z zamyśli IV usu-
nąć diet sprawordawcy, przeno-
sząc do zamyśli następnego. Najlepiej
byłoby jednak, gdyby uczestnicy Zjazdu
zgodzili się zamiast honorarium, otrzymać

1013
Darmo przez panigłową pierwszego polski-
go kongresu filozoficznego. Armand Colin,
wydawca „Bibliotèque du Congrès interna-
tional de Philosophie” nie tylko honorarium
nie płaci autorom, ale, o ile się nie myli,
otrzymuje jeszcze subydjum od Zjazdów,
natomiast, jest zobowiązany do prestatia
gratis po egzemplarzu każdego uczestni-
kowi kongresu. — Biuro pośrednictwa
między specjalistami zaprowadzić b. dobre.
Jakiś układzień odprawić otrzymanem, prze-
szedł z wynagrodzeniem specjalnych dyktów
nad któremi pracuję. Na niektórych poestaw-
kach są dopiski w rodzaju: „względnie potrzeb-
ne i praktyczne” biura z najwzajemną chęcią
stwierdzać i być korzystat z tak korzystnej or-
ganizacji”. Prawdopodobnie w zamyśle III
podam do wiadomości publicznej w „Pres-
sue Filozoficznym” spis specjalistów i so-
bą, jednocześnie odbitą, którą prześlę wypożyczyć

4
uciestnikom Biura. Wzrost ten będzie tym-
czasowy; w miarę przybywania nowych spe-
cjalistów, pragnących należeć do Biura, bę-
dzie uzupełniany i przedrukowywany.

W tym samym czasie podam wóć capitan
i odpowiedź, aby uczestnicy wiedzieli
o co chodzi i nie obawiali się, czy od nich
nie będzie się zgadało czegoś nadzwyczajne-
go, jakichś wyczerpujących monografi-
ch nadestanie z pism ucenych z Dublinu
i politechniki będy b. wdzięczny. —

Wenycie II pragnęłbym ogłosić kon-
kurs z terminem dwuletnim. Czy by
pan. pan profesor nie raczył nadestao-
tować opisania konkursu? — O wydru-
kowaniu sprawozdania Two Filofo-
snego wraz ze sprawozdaniem z Walnego
Zgromadzenia będy pewistat. — Pan
Antoni Krasnowolski, jeden z najlepszych
nanych filologów, wyborny znawca języka

polskiego, autor „Słownika języka polskiego”, na
 którego wniosek piszący powołuje się, jako
 na powagę, wyraża chcę zostawić cełownik
 T-wa Filozoficznego. Chociaż Wydział T-wa
 raczej rozpatrzeć jego kandydaturę na członka
 i w razie pomysłnej decyzji, przedstawi mu
 zaproszenie. Z rad p. Krasnowolskiego
 w sprawach językowych, w razie jakiegokolwiek
 wątpliwości, często konsultam, będąc przekon-
 nym, że jego zdanie w tych rzeczach jest po-
 parte całą dźwignią według lingwistyki;
 pomaga mi też często w robieniu korekty. Po-
 za tym, oprócz wyśtań przyjaźni, Tacy nas
 młody Krasnowolski, student, który przed
 5 lat, jest administratorem „Miejskiego”. Za-
 stępi filozoficzne p. Krasnowolskiego pole-
 gają przeważnie na tłumaczeniu dzieł filozofii
 filozoficznej, czego się chętnie zawsze podej-
 muję dla zarobku. Prezentuję Tę Tę Tę
 z wydawnictwa p.t. „Klasyki Filozofii”.

1) „Aristoteles” 2) „Mill” 3) „Wundt”, następnie
4) „Filosofie neokratyczna” Gomperra 5)
„Krytyka hedonizmu” Tego 6) „Psychologia”
Meriera 7) „Krytyka logiki” Tego 8) rozprawy
Dieglera „Wiedza i Wiara” 9) „Ekonomia spo-
łeczna a etyka” Lódla 10) „Najpiękniejsze
myśli Kanta”. — Rozprawa, napisana
przez niego (przedrukowana w Berlinie
pro facultate docendi nosi tytuł: Nauka
Platona porównana z nauką Sokratesa i
Aristotelesa. —

Otrzymałem nareszcie odpowiedź z Kasy
Mianowskiego na moje podanie. Przy-
znano zapomogi na rok 1907 tylko 250
rubli, t.j. o połowę mniej niż w roku zeszłym,
tęcza zaś część tego, co w roku 1905, pomimo
że Struwe wystosował do Kasy specjalny
list z wielkimi pochwalamy dla „Prze-
glądu Filozoficznego” i zaleceniem podnie-
sła zapomogi. Po otrzymaniu tej decyzji

byłem zły, jak dwa psy; — chyłka miś nawet
brata zwrócić się tej zapomogi, co byłoby w tych
warunkach finansowych, w jakich się znaj-
duje „Przeгляд”, „nonsensem”. Craig zaś się
w rzeczy samej cieszył. Na domiar tego
kiszgarz warszawski — Jan Firer, który
miał przez dłuższy czas administrację „Pre-
glądu Filozoficznego”, a do ostatniej chwili
wydawnictwa na głównym stanowisku, za-
wiesił wypłaty. Od dwóch trzech lat
wypłacał mi należności weksłami, któ-
rych w terminie jednak nie wykupywał,
tylko spłacał egzorcizmo. W chwili zawie-
szenia wypłaty miałem na 1235 rubli
jego weksli, których już dawno uregu-
lowałem rachunki za papier, druk, i t.p.
Obecnie wnystrze te weksle wracają do
mnie, jako do zyganta, i muszę je wyk-
pywać. Muszęna o to, czy stracę całą tę
sumę, czy też da się co uratować; najgorsza,

że te nowe sposoby postępowania weleciano,
 którego miastem tak mało. Na pierwszym
 zebraniu wienyjskiej robotniczoj Finera do
 zrobienia w jak najkrótszym czasie spisu
 inwentarskiego i wyznaczono kontrolera od
 Kasy kasyjarskiej; wkrótce będzie drugie
 zebranie, które zdecydować upadłość lub
 zgodzić się na moratorium. Moratorium
 oznacza, że Finerowi wolno będzie spłacać
 swoje długi w ciągu kilku lat, nie płaciąc
 procentu; w pierwszym zaś roku będzie
 wolny i od płacenia długów i od procentów
 chętna poróżnić z tego moratorium, nawet
 jeżeli dojdzie do skutku. — Wobec tego
 zmunony byłtem pogodzić się z losem i
 podnieść z Kasy chłanowskiej przyna-
 my zapomogę. Jednocześnie jednak zdecy-
 dowałem się, jak tylko uprzygodkuję swoje
 interesy i nieco wyprężę, rozbić Kasę.
 Przed laty, kiedy mi wolno było tworzyć

stowarynien, instytucja ta maata sens, ale
 dzis stanowero jest anachronizmem. Przynajmniej
 przedstawic, ze estonkowie Karu, ktorzych liczba
 dochodzi do tysieca, a more i uscey, mazy tyko
 obowiazek placenia skadok, ale nie przyznajaj
 im zadne prawo, nawet prawa glom z porba
 wien. Niema zadnych Zebrani, niema komi-
 zy i reuszynnej, niema wyborow, gdys podlug
 statutow w razie smierci lub wytyzprenia
 ktorego z estonkow Komitetu Langdrazkiego,
 porostali dobieraz zowie nowego. Langd
 nie podlega zadnej krytyce, nie mozna go
 obalic i wybrae nowego, stowem instytucji
 grozi zupełne zdegenerowanie. Mezonas
 Langd, aby sam wprowadzil jakies alep-
 renia, niema sposobu, gdys estonkowie
 Langdu sa za stany, aby nisz mogli czego
 nawerze. Dostawym zbiedzien oholiznosc
 tak nisz stozto, ze we wnytnich dniach
 przewne skupce trzymaz moi koledy,

z kłótni 27/8 w zgodzie. Ożi objaśnić
ich, czemu jest Kasa chłanowska, a
czemu może być, i rozpocniemy kampanję
w celu zamiany Kasy na Towarzystwo.
Ma się rozumieć, że nie tylko bzdurcy
unikali wszelkich osobistych wyliczeń,
ale nawet bzdurcy komplementami
zapychali żarost, — może w ten sposób
da się poruszyć zwolenników reorgani-
zacji Kasy wśród samego Łągu. Kam-
panję tę chce rozpocząć zupełnie bezinter-
esownie t.j. wcale nie myśląc o losach
„Przeglądu Filozoficznego”. Nie liczę na
to, aby „Przegląd Filozoficzny” wyszedł na
zamianę Kasy na Tur, lecz pragnę
tę zamianę, jako wypadku wielkiej
doniosłości społecznej. Tymczasem
jednak swoje zapędy bandyckie muszą
powstrzymać, a i tego miały więcej czasu
i siły t.j. na czas powołający. —

Ostatecznie Komitet Łądzki Kasy
składa się z ludzi uczciwych i dobrych,
jedną ma tylko wadę, że dla kierowników
„Kasy pomocy dla osób pracujących na polu
naukowym” nauka jest zupełnie obcą.
Pod względem filozoficznym są to wyrostki
przedstawiciele brukowego warszawskiego po-
zytywizmu — mistnem dla nich jest to-
chowski, krzyż ma dości „Prawda”. Poręba
ma tylko dla matematyki i przyrodniczości,
w szkolarnym rozumieniu tych nauk, filo-
zofia zaś podług nich, to wielkie oszustwo.
Tak zwani filozofowie, zdaniem ich, ploty
try po try, bez sensu, nawzajem się nie
rozumieją i udają mądrych, a są najwy-
cieńszymi marlatanami, którzy stu-
manizują ludzi. Ponieważ, jak wspom-
niałem, są ludźmi uczciwymi, jestem
przekonanym, że wypracują na zapomóg
dla „Przeglądu” rubl. 250, mieli sumienie

niecyste i że niejedem z nich nie spał
 tej nocy z powodu smory. — Prerem
 jest najenergiczniejszy członek, który trzyma
 całą instytucję Dobroski, Cesarz-prawdy i
 dyrektor T-wa ubezpieczeń na życie, "pre-
 zornie" w jednej osobie. Podobno utrzy-
 muje rachunki Kasy we wrocławskim po-
 rzędku i dla tego prezes Komitet, jest stale
 obierany na prerera. Sekretarzem jest
 inżynier Kuchanewski, ten bardzo pomy-
 dny obywatel, — robi w tabace. Ożenił się
 z bogatą żydówką, córką najwiskniejszego kur-
 towego składnika tytoniu w Wamnie
 i już od lat 20 siedzi w kantorze u teścia.
 Kasyerem jest Józef Natanson — robi w
 cukrze. Najmłodni przedstawiciel Lang-
 du Dr. Baum. Przed laty brat pre-
 zydenta orał pociąg z Kasy na pobyt
 zagranicą w celu wyspecjalizowania się
 w chemii, ale zamiast studiowania

chemji, skończył przez ten czas medycynę
 w Monachium, a po powrocie do kraju
 zajęł się praktyką. Bergie mu spry-
 jało, gdyż za wypadek na kolei, który odru-
 wia jego weale nie zaniknął, otrzymał
 kilkadziesiąt tysięcy odszkodowania od Rol-
 Wano-Weidmanna; dano mu to miera-
 liność i wpływ. B. pieniądze Rane nie
 zwrócił. Widać, aby sumy, wydane
 przez Stauma zagranicą, pokryć, Zarząd Rany
 dobrego na swego człowieka po umieszczeniu
 Struwo. Poratym niedługo Zarząd
 stary zniechęcał Korzon, który już
 nie nie rozumie, co się w kółto niego dzieje,
 a na zebraniach wciąż powtórza jedne i te
 same stare „oklepanki”, wrytym znane
 anegdotki. To są filary, rent to figury
 nie nie znaczące, których sprawy Rany
 mało albo wcale nie obchodzi, jak oku-
 lista Rozmowski, Chlebowski, Chrzanowski.

Jak się do nich zgłosiła ktoś w sprawie
 Kasy, zawsze otrzymuje jedną i tę samą
 odpowiedź: „oni tak zdecydowali, oni
 tak chcieli”. Oni „osnaera resztę składu
 Lenadu. — Za długo rozpamiętuje się o
 Kanie, ale za to ulżytem sobie. Pan
 Profesor mi wybaczy! —
 Słusowny Pan Profesor znów ma kłopot
 z rusinami. Jak zauważyłem, powtórza
 się to regularnie co rok. — Oby to już
 była ostatnia awantura! Odebrała profesorowi
 bardzo mi się podobała. Teraz chyba
 rusini zrozumieją, że uniwersytet
 lwowski jest polskim, a jeżeli czegoś miś
 ruski, to mogą sobie nowy wstawić.
 Smutne wrażenie robią te ciągłe awanie
 narodowościowe, a tym bardziej przenie-
 sione na życie akademickiego. — de-
 moralizuje to tak jedną jak drugą stronę
 i wypiera charakter całego pokolenia.

Mam do Pana Profesora jeszcze jedną
prośbę. Wkrótce zapewne Towarzystwo
Psychologiczne zostanie zalegalizowane.
Czyby Pan. Pan Profesor nie był tak
 poinformować mnie, jak to się odbyło
 otwarcie T-wa Filozoficznego? Mnieby
się zdało, że na zebraniu inauguracyjnym
należy zaprosić tylko tych, na których się
może liczyć, że zostaną członkami T-wa,
na zebraniu na samym początku Komisja
organizacyjna winna zdać sprawę ze
swoich czynności i podać się do dymizji.
Obecni, wybrany przewodniczący, za-
pisać się na członków T-wa; ci, którzy
się zaprzęśli, wybierają Zarząd czyli
Wydział. Tymczasem z otwarciem T-wa
Filozoficznego było jakos inaczej. Kie-
dy został wybrany Wydział? Na urocz-
ystym otwarciu, kiedy to honorowy Pan
profesor miał przemowę, a Chmielowski

oderyst o Kaner, czy też wreszcie? a
może później? Do kogo Panowie rosy-
tali zaproszenia? Za kilka słów wyjamie-
nia będą bardzo wdzięczni. —
A teraz plotki. Kortowski miał oderyst
w T-wie Techników p.t. „Czy istnieje
energia potencjalna?” p.o. oderyst nie-
pota dyskusja. Także głos Silberstein i
misdre innemu posiedziat, że prelegent
mówi o rzeczach, o których nie ma pojęcia.
Na to Kortowski zwrócił się do audyto-
rium, że Silberstein przemawia do obe-
cznych, jak do prezydentów. Potym
dIALOGU nastąpiła wymiana zdań nie
wspólnego z oderystem nie ma, co
on tak nie podobają Technikom, że ra-
czi wychodzą z sali, porostawiając na
placu jedynie walące. Tęka przy-
tym wiedzieć, że Kortowski sam
osobiste zaprosił Silbersteina na swój

oderyst, gdyż erul do niego wielką sym-
patyę za krytykę rozprawy Łukaniewera
w „Prawdzie”. Nie bytem na oderystce.
Według mnie jednak jeden i drugi ma
rację. Kortowski w rzeczy samej z wielką
odwagą cywilną zabiera głos w sprawach,
na których się nie zna, Silberstein zaś
nie ma pojęcia o filozofii.

Świeższe porównania zabrał
14/11/1907 W. Wery

Strawie przysłał odpowiedź na krytykę
Bada. Prosił też o zamieszczenie w „Me-
glenie Filozoficznym” sprawozdania z
pracy p.t. „Filozofia polska w ostatnim
dzienniku”, która została opublikowana
w Przeglądzie polskim. Nie
mam komu dać tej kserokopii do spraw

zdania, gdyż nie chciałbym robić przykrości
starunkowi, tymczasem kaide z młodych po-
cruwa się do abasirku na wymyślania Struwna.
Napisałby po prostu o niej Kortowski, ale
ten znów robi z tego reklamę dla siebie,
jak to, wi było w „Kurjere Warszawskim”.
Moi pan profesor ma rację na myśli, który
napisał kwaterki i z pomocą filozofów
ferym?

By

2417 07 103
Szanowny Panie Profesorze!

Giełcki, przytążył skopis,
pisał, że zamierza honorarium
zyskane sobie otrzymać adwokat
z osobną paginacją i składką.
Na proponując to chętnie się zgodzi-
łem, gdyż „Myśl Północna” za-
mierz dłużej sobie w ten sposób około
50 rubli. Obowiązek, jest, wina ukoni-
szenia, i w tych dniach przesłać ją do
Krakowa. Wobec tego, że honorarium
zostało wypłacone p. Giełckiemu,
może nie wypada zwracać się do
niego o zwrot otrzymanej kwoty,
ale w takim razie, czyby nie do niego,
że przetrwała suma może być amo-
nita pracami, które w przyszłości
zamierza w „Myśl Północna”? Jakże idzie
d. prokurora? — Adres Przewodniczącego
(Antoni Kramowolmi. Warszawa, ul. Mokotowska
57. 23/10/07 Serdeczne pozdrowienia)



24/2 07 270 07
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



Wielmożny Pan
Prof. Dr. H. Twardowski

Lwów

ul. Gołębka 10

На этой стороне пишется только адрес

Kawowy Panie Profesor!
Tylaty referataw p. Zotki
kiego zakomunikowateu do
Pani profesorowi w liście po
średnim. W dalszym ciągu
donoszę, że Hyecina wygłosi
referaty:

1) Psychologia dziecka na porętku
XX wieku.

2) Stopniowy rozwój pojęć mo-
ralnych u dzieci (na podstawie
własnych badań)

Lewkiewicz zaś zapowiada:

1) O stosunku filozofii do przyrodzan-
stwa

2) Krytyka przyrodniczego pojęcia
postępu.

Lewkiewicz
2/10/07 Włoch



ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССИЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.



Wielmożny Pan
prof. Dr. K. Twardowski



Lwów
ul. Józefa 10

На этой стороне пишется только адрес. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

8747

111

Wznowiony Pauc Profwone.

W dalnym orzgu zapowiadat Stan-
taw Bobinski komunikat p. t.

„Formuła przyczynowici”

Od Biezanickiego otrzymatem list
ktory przy nadzwyczajnym zatęczeniu. Projekt
jego bardzo mi się podoba. Sprawa
„indukcji” jest dziś w świecie filozofi-
cznym na poziomie dlanym, i
dyskusja może być ogólna i se-
nawa. Zagadka mamy stworzono
wzrost, ze wymiaru Tworobkiego.
Lukarskiego, Bandrowskiego, Niekow-
skiego, Biezanickiego, Halperna (pona-
da w skopie podczesnik bogoty, Abra-
mowski, który od dawna przewadze

nad „Psychologią syllogizmu”, Wzrost
wiera i ~~in.~~

Pr. wypracowania projektu tego, w razie
przyjęcia, pragnę o odprawie p. Bie-
ganickiemu (Czestochowa).

Kalperu (z Berlina) dotycząca
nie otrzymał zaproszenia na zjazd
ponieważ przyjechał obecnie na
kilka tygodni do Wary, byłby mi
wdzięczny p. Łukasiewicz za przeka-
żenie zaproszenia pod moim adresem

Łukasz Łukasiewicz

Wzrost

Obecnie

Drogiemu Panu Redaktorze!

Proszę o niekopiowanie mojej pracy „o fi-
 losofii chrześcijaństwa”, gdyż według mego
 przekonania nie powinno być jej w
 ogólnym obiegu. Wszakże filozofia chrześcijańska
 jest tak ważna, że nie można jej pominąć.
 Wskazuję na to, że niekopiowanie nie-
 jest cytaty, lecz których osta-
 tecznie nie będzie. —
 Mam jeszcze projekt dla sekcji
 filozoficznej przytoczyć przykład
 z Litwy, który jest tylko, czy
 nie będzie odpowiednim. — Chodzi
 o to, żeby na posied-
 zeniach sekcji odbywać się
 posiedzenia „indywidualne” przez
 wypracowanie do hoc. referentów
 jako referentów proponowanych
 dr. Łukasiewicza, dr. Bandrowskiego
 go, ewentualnie sam podjętych
 się tuż po referacie. — Dr. Łukasie-
 wicz, o ile wiem, jest wybitnym
 katem i wybitnym teologiem indywid-
 ualnym. Dr. Bandrowski przed kilkoma laty
 podał w prasie teoretyczną tej sprawy,
 ja w mojej pracy myślałem
 o innym poglądzie. — Ostatnio
 moje poglądy zostały wyrażone

ty dyskusye, stała ciekawą, że mogły
przypaść w niej udział purytany,
sprawa bowiem redukcji stała się
najważniejszą częścią metody logii w
purytanach. Referenci
mogły być zwrócić uwagę poro-
wnie w skrajności, aby nie było
powtórzenia: iście myślnie
także dwóch referatów. - Książ-
stwo, że z projektem tym nie
występuje sama, ale w osto-
tym czasie uważam wiele pra-
cy w podrozdziale szkolnym lo-
giki i myślnie nie uważam, że
nie należy się tej sprawie. - Wre-
czam może, czy projekt ten da
się w ogóle obejrzeć ze względu na
czas poświęcony na przygotowanie, nie
wiesz, ale przynajmniej odczytać:
czy można będzie takie refer-
aty pisać w ramach Lekcji;
Główny Pan Redaktor jest ra-
pownie lepszy o ten porówna-
wany, to też cały mój projekt
podstawiam do jego uznania.

Na zakończenie - życzenia ra-
da. W Opatkowicach mieszka dr.
Rosenfeld, który od lat wiele
zajmuje się psychologią i myślnie
je wiele mówią, natomiast fra-
zologich. - On to prosi kółko na

o swie, nowych manowach - ~~to~~ re.
feratów nawet w Przeglądzie.
Mogły być go być skapotać
dla referatów w Przeglądzie Holofon
razem. - Wreż. Główny Radca.
którzy napisać do niego. - tej sprawie.
Porozumieć z prawdziwym Głównym
WT. Brygadier.

Opatkowice
I. IV. 907.

[Faint, illegible handwriting throughout the page, likely bleed-through from the reverse side.]

Nauowny Pauc Profone!
 Wpnanau o Tamawe doue
 nene, cy Pau Pau Profon
 nadile wtopny do biera
 ceg mumeru, janie i
 kry? Wngstare party
 otry matem. At odry, nalen
 t-wu Filorofierneanu ad B.
 Kadurillawira, prons potraci
 z fundu noui Pregladi.

Serdecne pozdrowienie

W. T. G. 7

W. T. G. 7



13/407

14/407

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМ

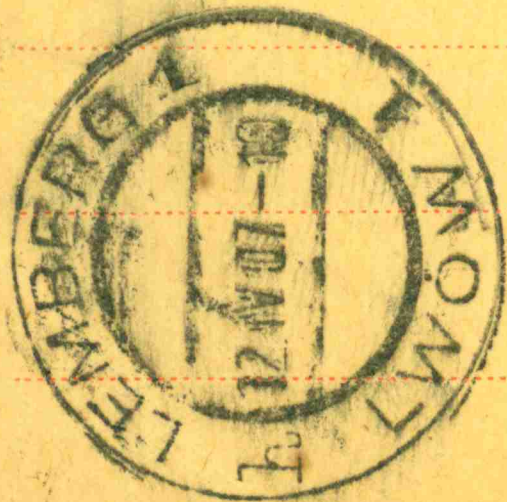


Belmory Pan

Prof. H. K. Twardowski

Lviv

ul. Golebia 18



Sansemy Pauc Profone!
Sparordane Lupacwera sty.
matem - Dgkys.
Ocekyj nadestanda spikwodi
i erapfom. - Na ar-
tykul haapana prof-
ora nie bez, - zamieski-
ny go w renjer III.
Wtych dnach presly
prawordane T-wa Fila
zopremy.

Wiednefordowem

17/11/02 W. Wery



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.



В. К. Твардовски

г. К. Твардовски

Лвов

в м. Готэвля 10



На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Lwów, w maju 1907.

Szanowna Dyrekcjo!

W imieniu Wydziału Polskiego Towarzystwa filozoficznego zwracam się do Szanownej Dyrekcji z uprzejmą prośbą o zaprenumerowanie „Przeglądu filozoficznego” dla tamtejszej Biblioteki nauczycielskiej, o ileby owa Biblioteka pisma tego dotąd nie posiadała. „Przegląd filozoficzny”, który — jak wskazuje załączony prospekt — wychodzi w Warszawie od lat dziesięciu pod redakcją dra. Wł.

Weryhy, jest jedynym organem polskiej myśli filozoficznej. Ze względu na bogactwo treści, a zwłaszcza na obfity dział sprawozdawczy, nie ustępuje wydawnictwom zagranicznym tego rodzaju. Ponieważ zawiera także artykuły z zakresu tych gałęzi filozofii, które pod nazwą propedutyki filozoficznej należą do najważniejszych przedmiotów nauki gimnazjalnej w ostatnich dwóch klasach, więc będzie bardzo pożytecznym nabytkiem Biblioteki nauczycielskiej i ze względu na cele szkolne. — Premieratę roczną w kwocie 13 K (razem z przesyłką pocztową) prosimy nadsyłać za pośrednictwem załączonego ceku pocztowej Kasy Oszczędności pod adresem Polskiego Towarzystwa filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

za Polskie
TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE
(Lwów, Uniwersytet)

Dr. J. Lorkasiewicz
sekretarz

K. Twardowski
prezodniący.

Gimnazium bratislavské
Látkad premmenajc
Exemplar proceh Priegavimj

Takram
Gimnazium v Bratislavě



8/7 07

13/5 07

Wyst 14/5 07

Kawowy Panie Profesore!

Numer ten mi się rozsił, że zmunony
byłem rubrykę „z czasopiśm” albo przed
do następnego numeru, lub też pomyśleć
tylko częściej nadstawiających sprawozdań z cza-
pism. Zdecydowałem się ostatecznie przed
do następnego numeru „Historyi, metody i krytyki
filozofii” oraz „Psychologii”, które są, m-
poznajac od „psych. fizjol.” zamieszczać
w numerze bieżącym. Czy Pan Pan Profesor
nie ma mi przeciwko temu?

Pragnąc wydać numer III w Czerwiecu, roz-
pocynam ^{nie} już druk następnego numeru,
pomimo że wypadałby numer bieżący t.j. II-gi.
Byłoby bardzo wdzięczny Pan Pan Profesor
wziąć nadstawienie swego artykułu we wrześniu
do końca tygodnia. — Otrzymałem już kilka

zapętan do biura pośrednictwa między
specjalistami; powstał je w kółki przy
miejscu, — może na niektóre z nich
zechce Pan. Pan profesor odpowiedzieć?
Nie otrynatać jenera tekstu agtonu
konkursu, które chce zamieścić w wy-
cie Browera II. — Wrotec an-
dru rebruce inauguracyjne Twa
psychologu. Prawo pracowni
treba być na pierwszy raz, odtożę,
a i się wykładowy fundane Twa.
Tymczasem dyktando Twa ograni-
czy się na zaprenumerowane występy
form psychologicznych i rebrucach
naukowych. Chce z góry organizo-
wać iżerę, aderytów, portugurę się w tym
celu nie tylko ntami między nami, ale
i z pora Wernau. Projektuję więc między
innymi zaprosić Joteykoins, Heinricha,
Makarewicze (psychologu wypracowanego)

Makarewicze (perr - psychologu wiersz)
itd. Może by Pan. Pan profesor wezwali
ten wygłosz odczyt w Wernau? Termin
odczytu reliz od samego ~~prof.~~ pre-
legienta; gdyby zaś przyjęcie nie mogło
z praktycznych powodów, może nadstawić
reporium. Gdyby ktoś z Luowach
psychologów i filozofów wyraził skłonne-
nie Pan zgodę na podobny propozycję,
byłby bardzo mile widziany
przy naszym prenyam ^{tracił bezpieczeństwo} sprawozdanie
Twa Filozoficznego i reoporne flow-
fenne. Reoporny Rada i Borawskiego
otrzymać.

Łeżenie poddawanie ratyram

W. Koz

W. W. W. W.

Przepraszam Państwa Profesore,
Ostatniego listu nie mogło być wy-
przedzające przez kilka dni z powodu
innych rozpraw - stąd wstąpił. Na-
kręciłem więc w ten sposób przesłanie
ciężkiej rubryki „Z racjonalizmu” do na-
stępnego wydania, by to karłowate dzieło
tej rubryki co najmniej zostało w numerze.
Tę rubrykę jednak nie mogłem już tego
zrobić - miażdżącym rozbiłem cały
numer, którego składanie jest
już ukończone. Numer następnym
miejscu takie już zamknięcie,
przez mnie z artykułami twórcy
nie sprężymy i z ciekawością K. Kar-
lowa. Wyglądałoby sobie kierownictwo
zamiarowania rozprawy w numerze III.
Za nadto odpowiem na pytanie
Kardynalskiego i ten uogólnienia
konkretnie stojące przed nami.

Jeżeli Państwo
1890 Otrzymałem dot.
w sprawie wspomnianą
pismo, którym jednak udeżnięcie poleca



ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССИЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.



Всеславу Рачу

гг. К. Твардовск.

Левин

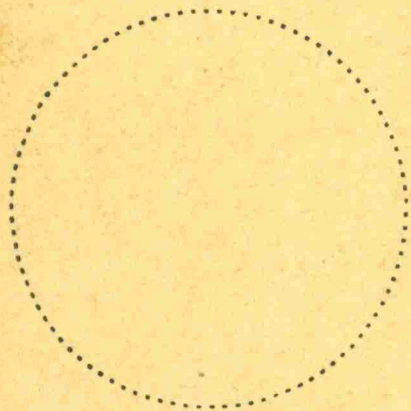
ул. Голубя 10



На этой стороне пишется только адрес. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Gimnazjum w Bochni ponumerowało w roku
 ubiegłym i reponumerowało także na r. b.
 za pośrednictwem księgarni Jelenia w Tarnowie
 Przegled Filozoficzny. Ponieważ wyniesiono^{dla}
^{ponumerowania} dla tego pisma premjum, które pragnęlibyśmy
 powiększyć, prosimy o łaskawe doniesienie,
 jaką drogą wspomniane premjum możemy
 otrzymać. Z Dyrekcji c. k. gimnazjum
 w Bochni.

Stempel der aufgebenden
Behörde.
Pieczęć urzędu nadawczego.
Печать власти надачи.



Begründung der Portofreiheit.
Podstawa uwolnienia od opłaty.
Основа звільнення від оплати.



Korrespondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Переписний листок.



An *Polskiego Towarzystwa*
Do
Do

Filozoficznego

in
W
B

Lwów

Uniwersytet

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

121157
Drogi Panie Profesorze!

Wypierdus z Wernawy w proste
kierunku wprost do Lwowa. Za-
mieniam tam z Wystronaka, któ-
remu byśoby bardzo przykro, gdyby
tego nie zrobił, gdyż z iona jego
Tręsy miś ierle wsty przykro
od lat drucimych. - Za zata-
nie sprawy Krasnowolskiego C. Drogos.
Na Kongres do Amsterdamu wybiera
się kilka członków T-wa psycho-
logicznego (psychiatry) - między
innymi Dr. W. Sterling, uczeń Krae-
pelina, sekretarz T-wa. - Dr. Jensen
napisł list o tej sprawie do Kalbana
Otym, i artykuł Brzozowskiego wywołł
niezadowolenie, widzieliśmy, że jednak
radziej, że przy widzeniu się proponuję
D. P. Profesorze, że dany postępowanie mógł
do widzenia



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО



В. Членову

г-ну г. К. Тwardowski



Лвов

ул. Готсха 10

Wypowiedź Pawła

Przepraszam Państwa Profesore!

Przepraszam najmocniej, że nie
opóźniłem z odpowiedzią. Wynika
to z powodu nawrotu różnego rodzaju
zawry. Złoty II zapewne pan. Pan
profesor otrzymał. Złoty III jest
już na ukończeniu. Złoty IV pragnę-
bym wydać w pierwszych dniach
października. Złoty V zobowiąza-
łem się do złota IV nie bratem, aby
mógł w razie zgody kasańskiego pana
i uczestnika Złota, połączyć go
w całości pracami Lejki Filozoficznej;
zobowiązałem się tylko dla bibliografii
pani i najpilniejszych wiadomości
braterskiej. Złoty Witwickiego

o. Lelerc. zmuszony być z tego powodu przenieść do rękopisu następnego. Z przestaniem materjału do subryki. Z caupidm" nowe haosy pła. profesor nie spieniężisz, gdyż Monystac z niego na razie nie będą mogli — Ostatecznie rozprawa owato na Towarzystwo Psychologiczne. prawdziwie podobne raz. po wakacjach umiarkowany uroczystość otwarcie. Na razie umiarkowany cytelny pod psychologicznymi i filozoficznymi. Cieniz, że już w pierwszych dniach istnienia będzie wiele okazy, obejmujące co najmniej 40 ciaroposim. Zaczęłam o T-ur psychologicznym nie podaję, gdyż mam nadzieję wkrótce zobaczyć z pan. panem profesorem we Lwowie. Zieci

Na uczestnika Zjazdu będą jakie ulgi kolejowe, pragnę pamiętać o nim i nadziei odpowiednią legitymację. Składam, ueliny obywateli, jako uczestnika Zjazdu, pragnę opłacać z fundacji. Pragnęda Filozoficznego z tych samych fundacji pragnę również zapłacić składkę należną od p. Krasnowolskiego, jako członka Towarzystwa Filozoficznego.

Łódź 10.10.1900
Wł. Weryński

Zaproszenie
Pani od pana, a sam w Warszawie p. przegawski, znajomy i uczeń pana profesora i wybitna psycholog w zaniadach i rednocy. Wniośm do wydruku T-ur psychologicznego

braba tylo, se deavany plan
profesor. mine ude upredst, ie
to tati mudny plan - pravodstva
pita!

107

24/12/907

Łańcutu Pałac Proponet.

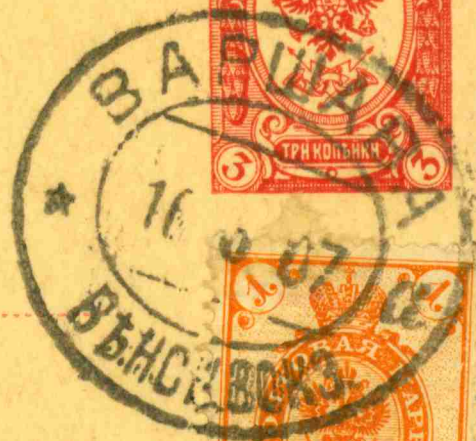
Pomimo najseruzyjniej
odpowiedzi Pała w Łańcutie!!!
zamieszanie nie było możliwe
cały numer uwar z ostrością
jako zgodno; porządek
nie tylko ostateczny aż do
przejścia i podpisania
do druku.

Serdeczne pozdrowienie

Wł. G. 902

Wł. G. 902

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО



Wielmożny Pan
Prof. Dr. K. Twardowski
Lwów
ul. Gołębia 10

125
Grp 29/11 07

Szanowny Panie Profesorze!

Kartę otrzymaną i odpowiednio do
wskazówek, zawartych w niej, uregulo-
waniem listy prenumeratorów - członków
Tow. Filozoficznego. Ponieważ rocznik
II, VI, VII i VIII, które mogą być
członkowie po 4 korony za rocznik.

Innych roczników sprzedawać nie można
gdyż pozostały to komplety, których
ponieważ tylko II.

Czyby Pan. Pan profesor nie recepiat
napisać artykułu na jakieś 120 uieny
p.t. „Kwestie filozoficzne”
do „Kurjera Warszawskiego”. Redaktor
tego najwiecej odpowiedzialnego i nas
przema przegnie poświęcić jeden swój
kolumn „Przebiegi”. Czyby Pan
Pan zgodził się, przysłać bytoby
nieco, aby artykuł ten ukazał
się na łamach Kurjera przed Nowym
Rokiem t.j. przed terminem jedno-
wornia prenumeraty. Proszę o łaskę
wz odpisać w tej sprawie

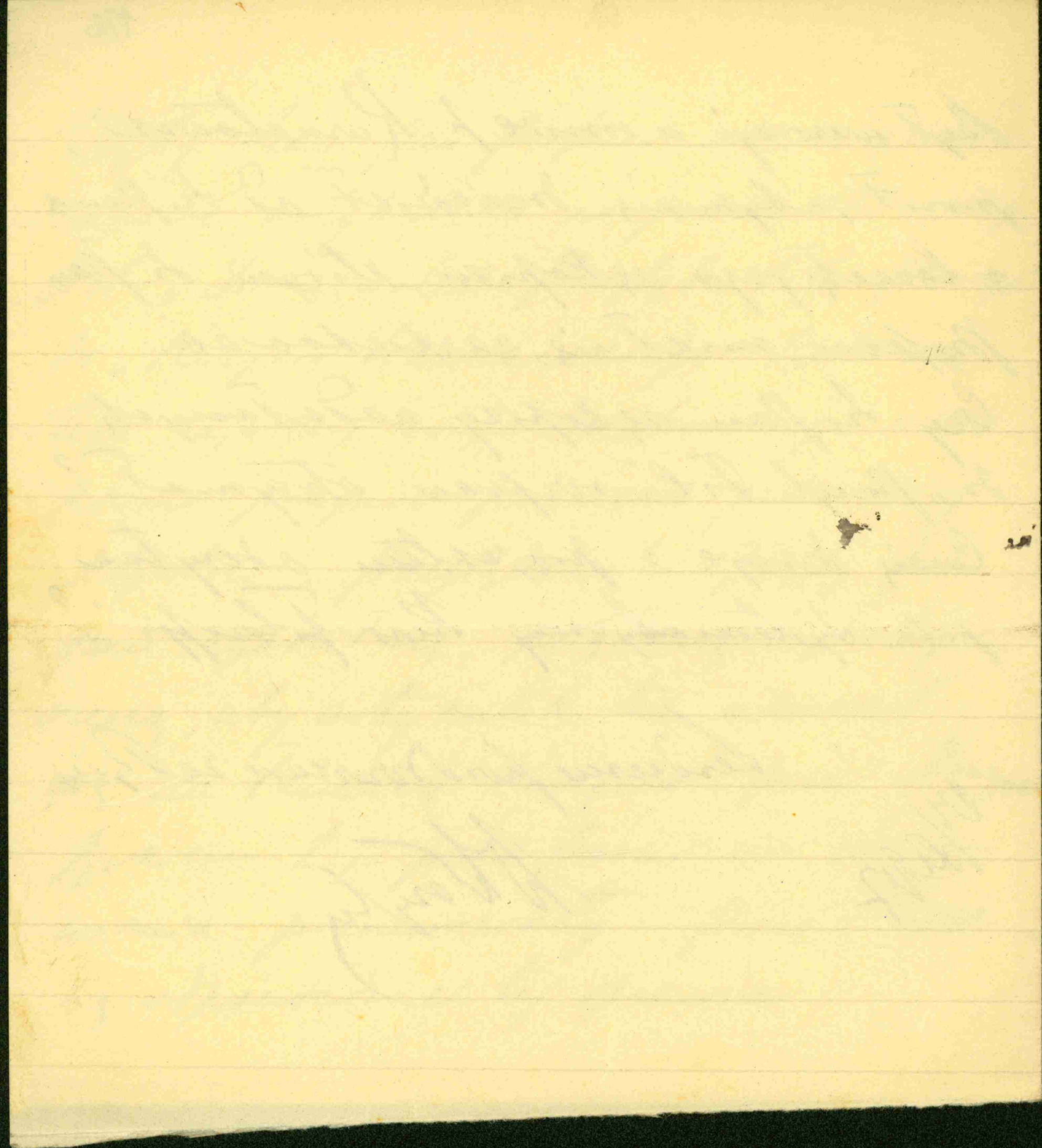
Był wierząc i mił p. Rurnatowski;
prosi, abym się dowiedział od h. Pana
o losach jego rękopisu, którym h. Pan
profesor miał się zająć.

Czy h. Pan rękopisy nadstawił
do „Przebiegi” i otrzymał?
Co się dzieje z projektem odczytu
p.t. „Systematyczny Kurs Filozofii”?

24
X 907

Serdeczne pozdrowienie z Warszawy

W. W. W.



S/XI 7¹²⁷

Łaowny Pauc Profwore!

Uprawni o Terkawie przytawie w jak
najkrótszym czasie o skopisu referatu
„O idro- i allozientyecznych teorach
egdu” lub choerai niońkiego stencereu
sta umiencereu w renycie, posarsconym
lenepi Filozoficznej. Poniewas drukuy
referaty kolejno, strownie do tego,
jak byty wygtanane, z braku uwe
Pauithnego referatu (a nawet stencereu)
wstrzymatem druk. —

Adertano w ortatnich czasach moe
wsprow do „Pogledu Filozoficznego”,
pnewasimie pner ludzi nowych.
Nieschce braci na swoj odpowiedzialno

oceny tych spraw, upowiadamy przy tym
 mer kan. Paw. Prokora, przytam tym
 ciadem try skopizy kan. Paw. Prok.
 rowi do przyjecia. — Wogole na
 brak materialu nanekac nie moze, —
 moze wse byc wybrednym w przyjmo-
 waniu artykulow do druku. —

Zbieram wyprac z „Kurjera” z
 sprawozdaniem z posiedzenia naukowego
 Tow. Psychologicznego. Dyskuszja
 byla ciekawa i pouczajaca; z po-
 stawa wogole jestem kontent

Przebieg porzeczony zadowolony

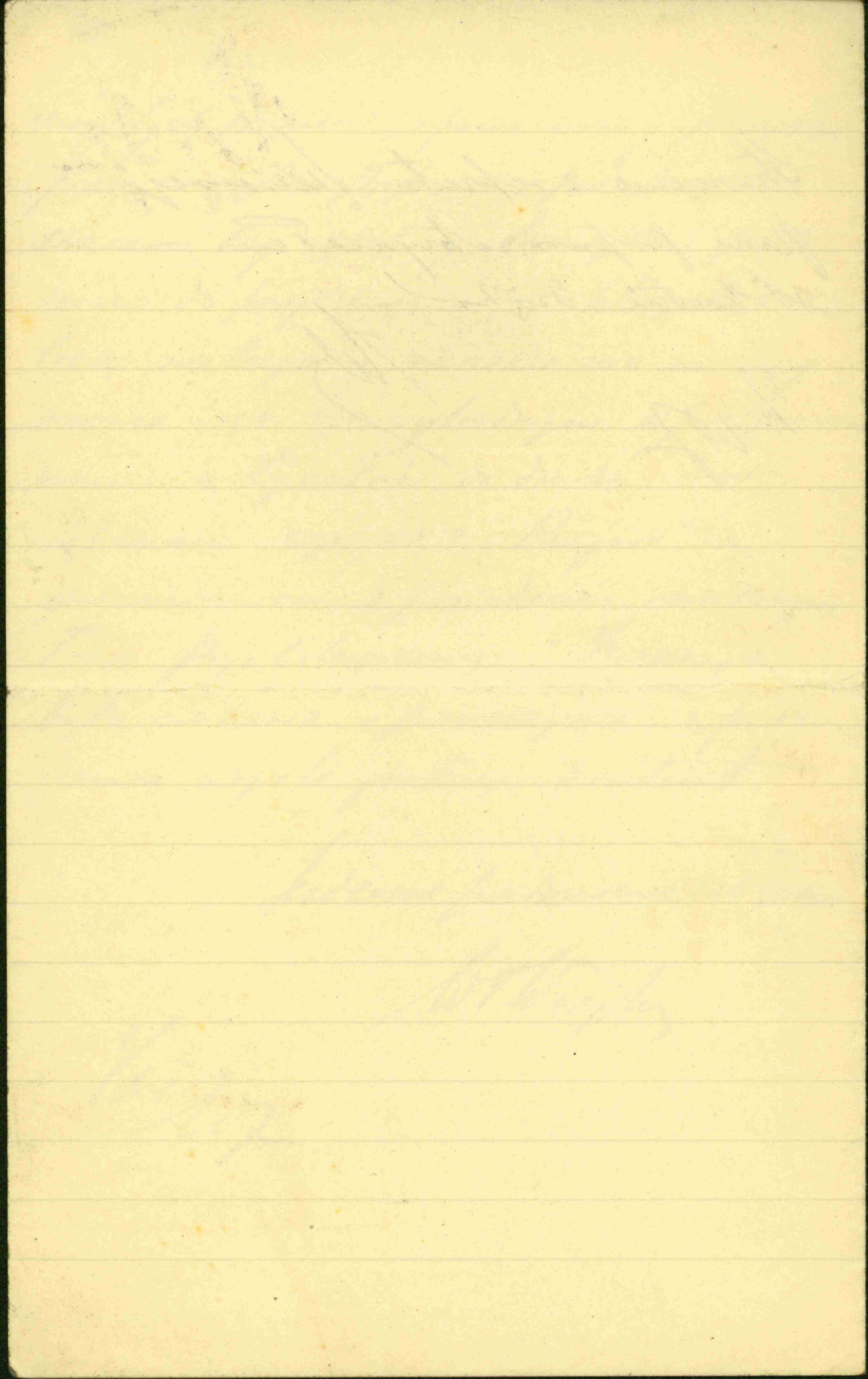
W. Warysz

1/11 907

Stencje z reformatu kanonowego
 Paw. Prokora strygniecie —
 stokrotne dzieło!

1/11 907

W



St. J.

Łauwany Panie Profesorze!

Rekopisy Brownickiego i W. Łuskiego
otrzymałem — dziękuję. P. Łuk
nawet obceat mi w pierwszym dniu
pańdieńnika nadstaje wybrane referaty
i stronek do zeszytu poświęconego
sekcji filozoficznej; dotychczas jednak
nie od niego nie otrzymałem. Jeśli
niedługo w tym tygodniu przeka
od Łukieniewa, być może zamieszc
prace sekcyjne w tym porządku, jak
były wygotowane, gdyż druk zeszytu
dopiero rozpocznie artykułem Biegajewo
kam nadzieję paścić a i wst. zeszyt
IV na początku Portpade i następnym
zabiorę się oraz do zeszytu I nowo

Łukieniew

overnego, w którym można będzie
wydrukować sprawozdania z cenzurą.
Ponieważ jednak o nadstawie
przedwziętym porywczymu nie
gotowego sprawa nie jest dzisiaj
rozmawiać „Przegląd Filozoficzny”,
pragnęliśmy zamieścić ten sprawa
po prostu w całości, tym bardziej, że
w takim razie od razu będzie zna-
mie tamtej kontrowersji, gdyż po prostu
zostanie bez zmiany —
Co nam było Twa Psychologia,
to tymczasem unadziwione tylko
„eleganckie” krytyczne cenzurę
i cenzurę nie unadziwione kilkunasto-
słów, które konstatują z nogi. David
Legat, Redaktor, Sycina,
Bund prawie codziennie sprzedaje,
kolna godzi nad cenzurą.
Sny sprawności komunistycznej, że podma

które otrzymamy na wymiar, a które
wysłaniem dotychczas do Luowa
w dalszym ciągu będą porywczym.
Pani profesorowi. Na wstępie
sprawozdaniem z cenzurą. Wysłali-
Twa Psychologia każdy namier
będzie tylko tak długo czekał, póki
nie nadejdzie nowy. — Z resztą
ciem posiedzieli naukowych ewentualnie;
chociażby, aby pierwszy odczyt był
ponadto i chrześcijański, tymczasem
zgłaszają się sami żydzi — Lewko-
wicz, Legat, Stokarz. Nie jestem
antysemity, ale nie chcę, aby
do Twa porywczym nie przetrwa-
dowało. Na przedmowa organizację
przy stole prezydium niechcąc do
żydów. — Miałem odczyt Rad-
włowska, ale w ostatniej chwili cofnął
się — zabrakło mi więcej książek,

o której, stwierdzenia wypadków się do-
wiedzieć. Abramowski podpisał od-
cisk „Opamiętaj”, który czasem ugras-
zował na wsi. Pogrowki ma ci kocha
gotowych odcrytów, ale wolałby
go nie wpuszczać na katedrę na ~~pre-~~
sionowym porządku naukowym.
— Projektowane odciski p.t. „Sy-
tematyczny kurs filozofii”, zdaje
mi się, będą miły wielkie powo-
dzenie. Mam nadzieję, że plany
nie zawiedzie tego czasu. Czy
nie czas był zabrać się do opracowa-
nia nowego planu tych wykład-
ów?

Łódź, 14/12/97

Wł. Wł. Wł.

Polecam wyładować do p. profesora Tadeusza Włodarczyka
Jana Zaborczy, który znalazł miejsce w W. L. L.
porozumieniem, że w tym roku w październiku - październiku
podwieść się filozofii i pedagogice pod kierownictwem p. p.

REDAKCJA

9. GRUD 1907

Przeglądu Filozoficznego

Warszawa, Nowogrodzka 44

Op 307xii 7

Szanowny Panie Profesorze!

O tych rzeczach mam napisać do Pana. Panna
profesora, i e napewno zapomniał o najważniejszych
przedwziętym odprawy na ostatni list.

Pani Weinberg dwa ostatnie remisy wysłał.
La obietnica preneur rekopisów i napisa
nie ostrychu do „Karyera Wawerskiego” sto-
krotne dykty. Prosiłbym zabrać się przed-
wziętym do rozprawy Jakubowskiego i o zwrot
ję w moim czasie najkrótszym czasie. Ma mien-
ić autor pny pekat z Petersburga na stary
czas do Wawerskiego i zamuła mi zwojem
rozdytami. Rozprawy jego w całości nie cy-
tatem, ale już samo powierzenie prene-
nie zrobiło na mnie wrażenie co najmniej
dyletantyzmu. Niech Pan profesor
zacznie tylko czytać, a more będzie mi o

zawar wydać swój sąd. — Pomyśl Pan, Panu
profesora zrobienia dwóch spisów — ~~przebieg~~
alfabetycznie i numerowo — bardzo mi się podoba.
Co się tyczy spisu drugiego, zdaje mi się, że
będzie lepiej zrobić układ numerowo — naukowy,
a nie według rubryk; tym bardziej, że
rubryki ostatecznie są rzecz dowolna, nie ma
„Sprawozdania” zawierają rzeczy nadające się
do „Przeglądu Krytycznego”, a znane w „Przeglą-
dzie Nauk Pomocniczych” najnadające się
do „Przeglądu Krytycznego”. Nie ma też nic
znalezionego w diale sprawozdawczym więcej
oryginalności, niż w którymkolwiek z arty-
kułów „oryginalnych”. Ale nie upieram
się przy swoim zdaniu i zostawiam to kwestję
do rozstrzygnięcia francuskiego pana profesora.
Z materiału do rubryki „Litterarism” powiadam
tylko sprawozdanie Jureckiego z rozprawy Lope-
na o Preciu Trubekim. Nie wracam też roz-
prawy; gdyż do Pan profesor i tak będzie o tym pamiętał

Podawać najświeższą bibliografię za każdy kwartał
zgodzi się: Kelper z niemieckiej, Radziwiłłowicz
z angielskiej, Appel z włoskiej literatury. Appel
i Radziwiłłowicz pragną jednak francuskiego pana
profesora o wskazaniu źródeł, skąd oni mogą
cierpać te wiadomości. Ponieważ bibliografię
ta będzie się ukazywała co kwartał, nie będzie
w niej bardzo dużo; można preto weale rubryk
nie uwzględniać, tylko podzielić na działy:
literatura francuska, niemiecka, włoska i
angielska. Zdaje mi się, że to zupełnie wystar-
czy dla czytelnika i węgier zrobić ustatkowania
byłoby nieograniczoną. — Kurnatowski
sam napisze do Pana w sprawie swego wyko-
piu. — Pragnęłbym bardzo, aby systematycznie
wykłady filozoficzne donły do skutku. Ostatecznie
możnaby je nieco opóźnić; może i lepiej
nawet, gdyby wypadły na Wielki post.
Wierzę dawno się nie bawiła, i karnawał
możliwy nam zanadto. W. Lurich

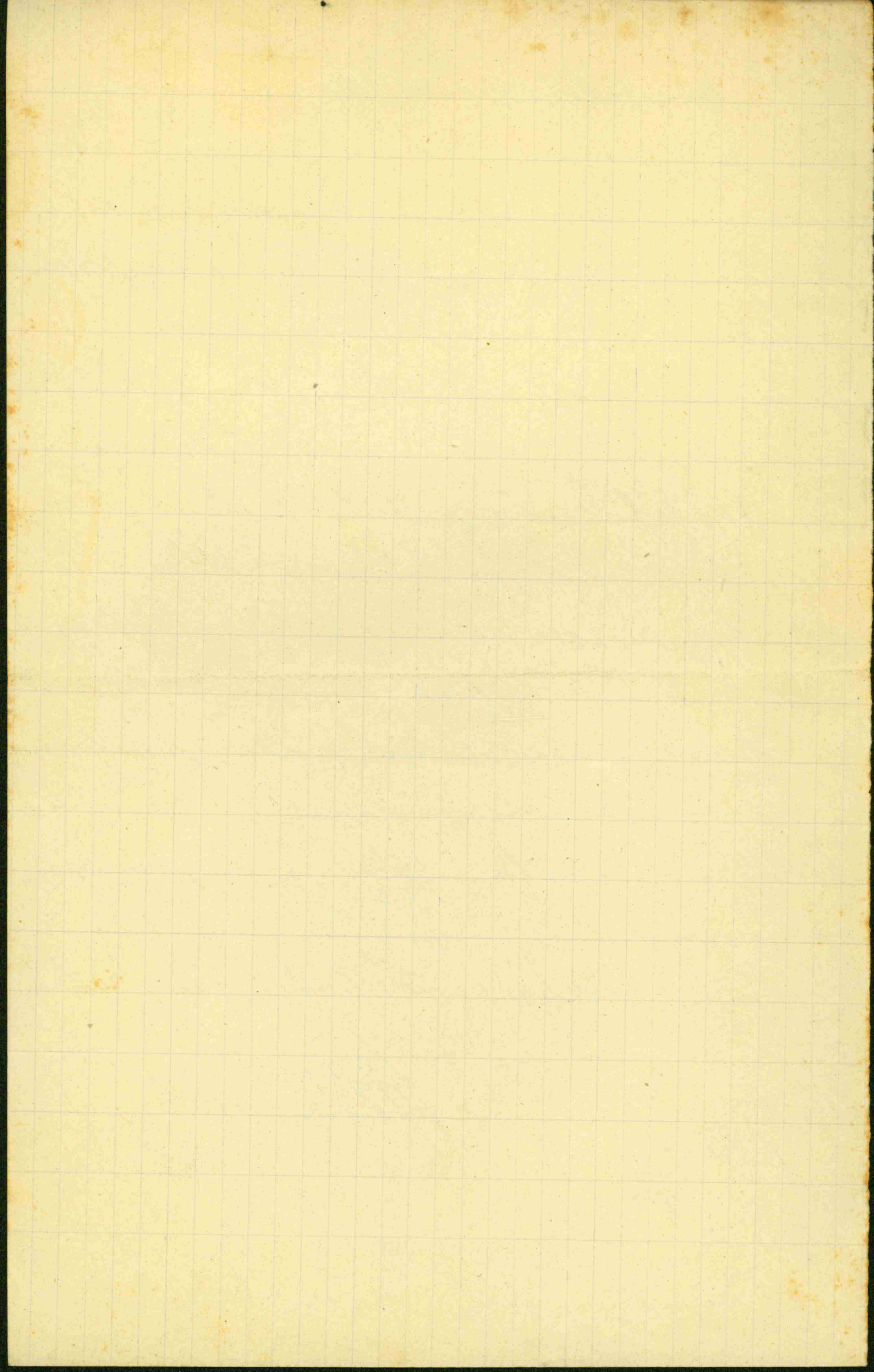
przyjechałby ostatni przed samą Świętą
Wielkanocą. Może jeszcze kto z lwowian
napisze? Jak zdrowie Wartenberga?
Choć na niego nigdy być nie można... A
może wręczyć skład prelegentów Kims i pora
Lwowa np. Halpern i Berlina zna bardzo
dobrze historię filozofii, jest specjalistą od Hegla.
— Bornstein, autor rozprawy drukowanej w
„Przeglądzie Filozoficznym”, miał zamiar wyje-
żdżać do Berlina dla opracowania tego sa-
mej tematu neregutowej. Zwiercił się do Kasy
Marsowskiej o zapomogę. Otóż Kasa odka-
za decyzję swoją, tłumacząc się, że nie
otrzymała jeszcze opinii o rozprawie. Podobno
Chlebowski wrócił się do kan. pana profe-
sora w tej sprawie w imieniu Kasy. Obie-
cał Bornsteinowi napisać do H. pana i prosić,
aby był tak łaskaw kilka swoich ocenę przetrans-
misować do Kasy lub też zobligować do tego prof. War-
tenberga. — kan. pan profesor mój i mi

ie pomyśleć bytoby nieby, aby w I zeszycie przy-
 szłego roku zamieścić krótkie zyciorysy z wiede-
 mościami bibliograficznymi występujących wpo-
 mianek „Przeglądu”. Jeśli Pan Profesor
 posiada już spis nazwisk, pragnę o nadstawie
 go wraz z kwertjonariuszem; coś by było
 do wstawienia. Czy w tym razie będziecie
 uwzględniali autorów autoreferatów? Mppn.
 Lubotawskiego, który zamieścił kilka auto-
 referatów, a jeden nawet bardzo obfity
 „O duni”. — Dr. Bieganski zgłosił się
 do Biura porządkowania naszych sprawozdań
 z zapytaniem, skierowanym do Pana Profesora.
 List Bieganskiego przy niniejszym
 załączam.

Serdecznie pozdrawiam za Pana

W. Weryha

12.9.07



REDAKCJA

Przeglądu Filozoficznego

Warszawa, Nowogrodzka 44



Kauowny Panu Profesorowi!

Ponieważ dotychczas „Przegląd Filozoficzny” wychodził na prawym kwartale (ostatni cenzyt był spórnym), pragnę-
bym bardzo wydać cenzyt I pence
w styczniu. Upewniam preto o nadsta-
nie spisu rzeczy z I rocznika w jak
najkrótszym czasie; rubrykę „Z Ciepłoty”
będzie można ostatecznie przenieść
do cenzytu następnego. — P. Ża-
niecki, Bibliotekarz z Rapperswilu,
nadstąpił sprawę, którą przenieść
kauownemu Panu Profesorowi do prze-
niesienia. Po przeczytaniu sprawy wyro-
stek wracając, że autor jej myśli gło-
boko i samodzielnie. Wady tej pracy
polegają na nieścisłości w określeniu

terminów, ktoruś się autor postępuje,
i rozwińtości, polegającej na zajmowa-
niu się rzeźbami uboższymi, które dątkę
się z wielką konysią usunę. Pragnęłbym
nie zmieścić młodziuś, i którego mo-
żemy mieć w przyszłości poeizy.
Jeżeliby Pan Profesor po prze-
taniu rękopisu był zdania, że rozprawy
w tej formie nie można drukować,
czyby nie zaproponować autorowi
pozbicia pewnych smiań i skrótu?

Proszę mi przekaż pytanie
Kozłowskiemu i Kozłowskiemu. Kozłowskiemu
Pan Profesor lub który z jego uczniów
[Witkowski?] wezwęłby naświetlać
na to pytanie odpowiedź.

Łódź dnia 10.10.1908

Witkowski

10.10.1908

for.

Szanowny Panie Redaktorze !

List Pański z 16.b.m. zastał mnie jako inwalidę . Zwichnąłem sobie lewe ramię w barkowym stawie właśnie gdym zajęty był robotą około indeksu dla Przeglądu. Więc na szereg dni wszelka robota stanęła - a byłbym ją całą skończył przed dniem dzisiejszym, w którym - wieczorem - wyjeżdżam do Wiednia na pięć dni, celem wzięcia udziału w zwozowej przez austriackie ministerstwo oświaty arkiecie w sprawie reformy szkół średnich. Nie powinienem właściwie jechać, gdyż dopiero wczoraj lekarz zdjął mi bandaż gipsowy - mam ramię i bark lewy obecnie unieruchomiony zwykłym opatrunkiem, - ale sprawa ważna i dlatego, o ile wieczorem będę się czuł jako tako, zamierzam wyruszyć w drogę. Wczoraj, skoro tylko uwolniono mnie z gipsu, skończyłem przepisanie I. części indeksu, tj. spisu alfabetycznego autorów, który też załączam. Smiałbym przytem prosić Szanownego Pana Redaktora, by przecież zaczekał z wydaniem pierwszego zeszytu nowego rocznika, aż otrzyma odemnie także drugą część indeksu i rękopisy "Z czasopism". Zeszyt IV. poprzedniego rocznika wyszedł tak niedawno, iż nikt jeszcze się nie spodziewa pierwszego zeszytu nowego rocznika. A gdy ten pierwszy zeszyt przywiesi i rzeczowy indeks, będzie Przegląd wyglądał bardzo imponująco. Jestto zaś kwestya bardzo niedługiego już czasu. Wrócę z Wiednia z końcem tego tygodnia, i za 2-3 dni potem będę mógł Panu już całą resztę indeksu posłać wraz z rubryką "Z czasopism". Proszę więc bardzo przychylić się do mej prośby - wszak będzie można nawet w razie potrzeby usprawiedliwić - gdyby Pan to uważał za potrzebne - opóźnienie zeszytu krótką notatką o mym wypadku, który mnie zaaskoczył właśnie w trakcie wykańczania indeksu. - Ostatecznie jednak możnaby załączoną tutaj część indeksu wydrukować w zeszycie pierwszym, a spis rzeczowy w drugim. Ale to niebyłoby tak efektownem dla samego Przeglądu. - Na wszelki wypadek gdy Pan będzie drukował indeks, proszę umieszczoną w rękopisie na końcu uwagę wydrukować na czele indeksu autorów. A jeśli Pan zechce uwzględnić meżyczenie i zaczekać nieco z zeszytem, to będzie Pan mógł po krótszym odstępie czasu wydać zeszyt II. i tak się znów wszystko wyrówna. - Proszę też koniecznie pozwolić i zarządzić tak, bym sam mógł robić korektę indeksu. Pomyłki w liczbach stronic pozabawiłyby cały indeks jego wartości.

Załączam też sprostowanie Biesiektierskiego w sprawie jego referatu z sekcji filozoficznej. Księga pamiątkowa przedstawia się zresztą wsapniale.

Pytanie p. Szukiewicza spróbowałem odstąpić Witwickiemu i innym tutejszym filozofom, którzy mnie teraz w czasie mej choroby pilnie odwiedzają - ale żaden nie podejmuje się zestawiać literatury, gdyż podjął się tylko dawać odpowiedzi na zapytania ze swej specjalności. Może byroby dobrze w sprawie tej podać w Przeglądzie wyjaśnienie, by ludziska wiedzieli, do czego właściwie biuro pośrednictwa ma służyć.

Prosząc więc raz jeszcze o cierpliwość i acze bardzo serdeczne wyrazy

szczerze oddany

Postscriptum o 7. wieczór. Nie jadę, gdyż miałem w ciągu popołudnia gorączkę - więc lekarz stanowczo zabronił jazdy. Wobec tego w tym tygodniu jeszcze poszłę wszystko - więc indeks rzeczowy powinien być drukowany przed tu załączonym spisem autorów.

Serdeczne wyrazy

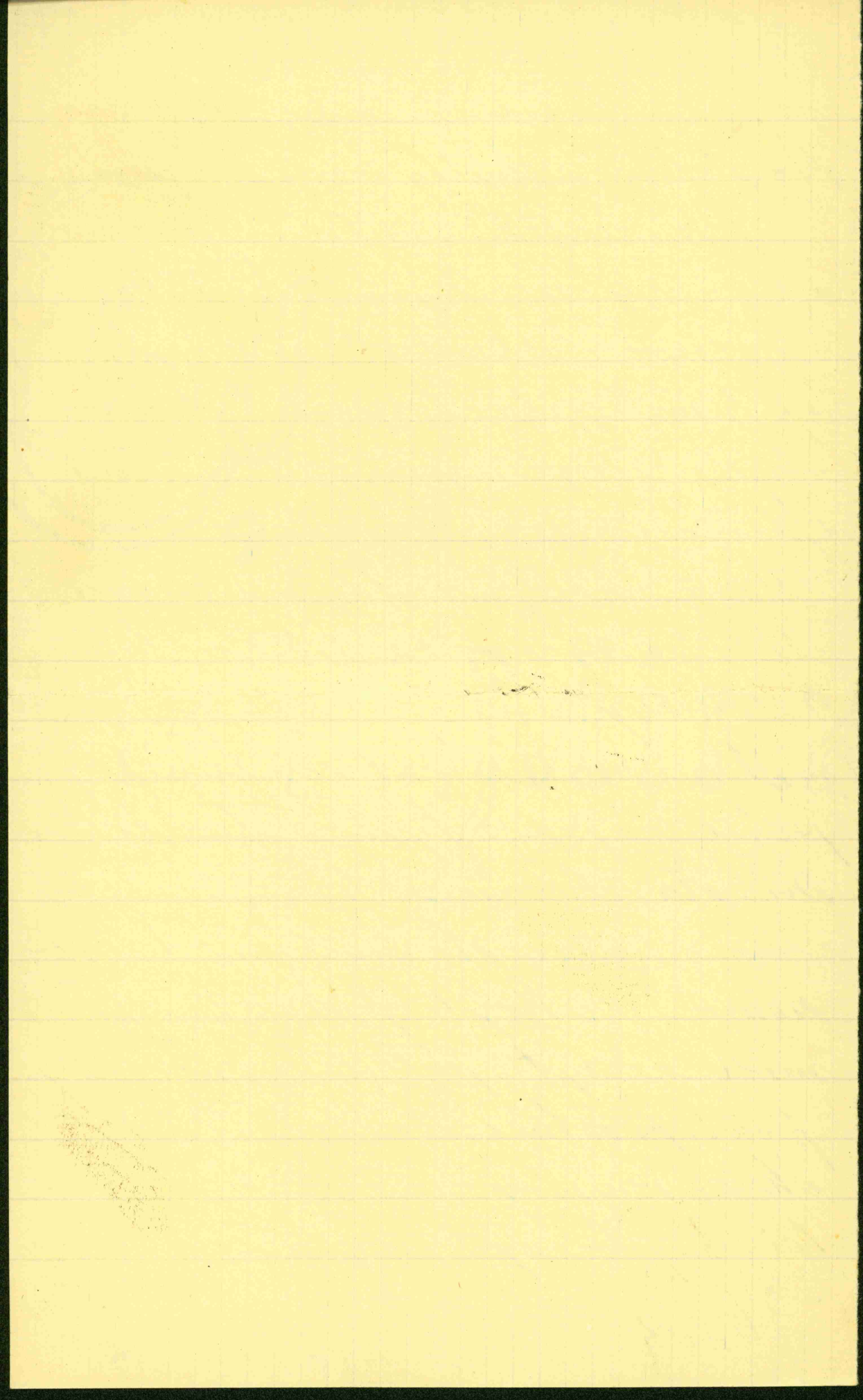
REDAKCJA
Przeglądu Filozoficznego
Warszawa, ul. Żłobka 44

Pracownicy Państwa Profesors!

Wyrażam kondolencję z powodu wypadku,
który spotkał naszego Państwa Profesora
podczas pracy nad indeksem „Przeglądu
Filozoficznego”. Prawdopodobnie stało
się to z powodu drżnięcia ręki.
Co prawda, mogłyby być lepiej; — Pan
Profesor nie wywierałby namienia,
nad czym bardzo boleję, a oprócz tego
finans „Przeglądu Filozoficznego” sko-
rytowałyby na tym. Z drukiem i cenzurą
wstrzymaliśmy się do czasu, aż otrzymamy
zgodę rządu. Mam aforti z auto-
remi prac, które przekażemy Panu
Profesorowi do przejścia. Niechże więc
zaprzęży listami, słowem, zebrał
między. Obecnie im do nas

ortatyczny odpowiedź po prostu — teraz
już nawet nie wiem, jak się ma
wyglądać. Jeżeli pan. pan profesor
pewnie, że z powodu nawet różnych
zysk nie będzie mógł niebawem
prezencje tych spraw, porównaniu z
zainteresowań. Czy przez Znak
czego to pan profesor otrzymał?
W tych dniach wystawie pod adresem
państwa cesarskiego filozoficzne.
Czy będzie „Wystawie Systema
tycznej Filozofii”? Czy projekt
nie da się w tym roku uskuteczyć?
Gdyby miały się odbyć w Wiedniu
pości, należałoby już teraz zabrać
się do przygotowania różnych form
nowe, wypracować lokalizację, reklamy
etc. — Jak pan. pan radca,
napisał o I trybunału krótką
historię „Przebiegu Filozoficznego

na jakie kartki druku. Może być.
 Pan Profesor życzyłby sobie ^{co konkretnie} pójść
 wstęp do indeksu? Jest tam też mowa
 o lwowskiej szkole filozoficznej. Chęć
 wydrukować indeks burgorum, nawiąza-
 nia t. zw. historycznym burgorum. A może
 wrytło trochę wyciągnym garmontem.
 Byłoby nawiązanie garmontem nersym?
 Gdyby nie pomyślał do skutku
 zbiorowa wycieczka filozofii lwowskiej
 do Wernawy, może kanonowy Pan
 Profesor zdecydował się zająć przy-
 jeżdżać na jakiś tydzień lub kilka
 dni. Stałoby się też i zapo-
 znania się ze studentami tutaj-
 nymi? Może być. Może Pan Profesor
 może odebrać publicznego ^{który} pokrzyty
 prawdopodobnie konsta podroży.
 Chęć również, że T-wo psychologów
 tej szkoły stałoby z pobytu jego w Wernawie
 31/2008. Serdeczne pozdrowienia z całego
 Wernawy



Lwów, Gorębia, 10.

Poniedziałek, 3. lutego, 1908.

Szanowny Panie Redaktorze !

Dzięki za list z 31. stycznia i za równocześnie z nim odebrane czasopisma. Rękopis również odebrałem. Przepraszam za zwłokę w zawiadaniu bieżących spraw Przeglądu. Ostatni list wysłałem 20. stycznia z postscriptum donoszącym, iż do Wiednia nie pojadę. Zaniechałem wykonania tego zamiaru, gdyż w ciągu owego dnia stan mój się pogorszył, dostałem lekką gorączkę i przez kilka dni byłem dość kiepski. Wierzę nie tylko do Wiednia jechać, lecz i w domu nic robić nie mogę. Po- szło więc wszystko w odwłokę. Dziś przedewszystkiem dzielę się z opi- nią co do trzech poprzednio mi przysłanych rękopisów. Otóż rozpraw pp. Jakubowskiego i Grossmanna stanowczo bym nie drukował w Przeglądzie. Rozprawa Zengtellera wydaje mi się natomiast dość możliwą. Lepiejby było, gdyby autor jeszcze niektóre przeróbki przeprowadził. Za wiele na początku gada, ciągle jakieś wstępne wywody, ustawiczne rozprawianie o swych zamiarach i o zadaniach pracy, tak, że czytelnik już zaczyna wątpić, czy się autor kiedyś do samej rzeczy przedo- stawi. Toteż o Millu zaczyna mówić bardzo późno dopiero i ze względu na to tytuł rozprawy nie wydaje mi się całkiem odpowiedni. Są dalej w rozprawie niektóre rażąco błędności szczegóły. I tak na str. 8. p przypisuje autor pojęciu przyczynowości charakter wnioskowi indukcyj- nego. Jakże pojęcie może mieć charakter wniosku? Na str. 11. mówi autor o wzajemności między przyczyną i skutkiem, co jest przecież niedorzeczne, na str. 52. przedstawiając konieczność, tkwiącą we- dług niektórych w związku przyczynowym, czyli to fałszywie, miesza- jąc ją z niezbednością przyczyny, zamiast rozumieć przez to, jak to sam zresztą później trafnie czyni, konieczność następstwa skutku po przyczynie. Sposób, w jaki autor przedstawia metody Mila na str. 67. i nast. dowodzi, że albo metod tych nie zrozumiał, albo w wykładzie ich posunął się do ostatecznych granic powierzchowności. - Wierzę te rzecz - wyliczyłem tylko najgrubsze, powinny być koniecznie usunięte, zanim się rzecz w Przeglądzie ukaze. Aż po takim poprawieniu osta- tecznie okazać się w nim może. - Nadesłaną mi nie dawno czwartą roz- prawę będę usiłował przejrzeć jaknajspieszniej.

O projekcie systematycznych wykładów napiszę po omówieniu sprawy ponownem z Witwickim i Łukasiewiczem, co uczynię w środę na posiedz- niu Wydziału Towarzystwa filozoficznego. Ja co do swej osoby jestem zdecydowany przyjechać w kwietniu do Warszawy, o ile sobie znowu cze- goś przedtem nie zwiechnie, lub o ile nie odżyje znowu zaradko strze- lanina po ulicach Warszawy.

Za przysłanie skreślonej przez Pana historyi Przeglądu filozofi- cznego byłoby bardzo zobowiązany. Indeks mój się kończy, ale dopiero kończy. Długo go mianowicie już miał cały zestawiony, postarowiłem jeszcze go udoskonalic. Mianowicie pierwotnie nie były szczegółowo wypisane ani tytuły artykułów czasopiśmiennych, referowanych w Prze- glądzie, ani poszczególne sprawy, objęte rubryką "wiadomości o bieżące". Wierzę zrobiłem i to, co podwoiło liczbę kartek. Obecnie już się kartki przepisują. Wszystko byłoby już gotowe, gdyby nie to ramie a raczej ten bark. Zresztą nie ciężkie roczniki Przeglądu temu były winne, lecz wydeptane schody filii V. gimnazjum tutejszego.

Co do zewnętrznej formy druku pozostawiam decyzję Panu, i tyle tylko pozwalam sobie zauważyć, że drukowanie w spisie rzeczy nazwisk autorów tłustym drukiem może typograficznie nie będzie najpiękniej wyglądało. Lepiej drukiem rozstrzelonym.

Na dziś kończę, a w krótkie wywiążę się z zobowiązań swoich, któ- re tak bardzo leżą mi na sercu. - Serdeczne wyrazy

członka i donieść o tem na odwrotnej stronie formula-
rza pocztowego; Zarząd zaś bezwzględnie wyszle wtedy
statut Towarzystwa prywatnego gimnazjum żeńskiego,
go.

Za Zarząd Towarzystwa prywatnego gimnazjum
żeńskiego:

908
31/1
2/1
II

Wesołej Paule Professore!

Był w redakcji p. Mierko i zapisał
na mojej kcie mb. 6, jako składkę
roczną, należną od niego T-owi Floro-
piewemu, oraz mb. 2, jako prenume-
ratę za „Miesięcznik Floropiewny” na warun-
kach ulgowych, przy starych cennikach
T-owa. Proszę też kwotę (mb. 8) obciążyć
moją rachunek. Ani p. Mierko, ani
ja nie wcielamy, ale właściwie cenn-
ikowi T-owa Floropiewnego płacę za
„Miesięcznik Floropiewny”. Jeżeli zapisał
za mało, to przy pierwszym poku-
sowaniu proszę powiadomić go o tem.
Adres Mierko (Warsawa, ul. Szpitalna 12)
Proszę o trymatum — serdecznie

ne indexs neowu. — Proat
kanoony Pan profesor, se na pod-
statce indexu zrobit' jednu obli-
cenu. Cy nie mozna bytoby tych
dat statystycznych podac' w numerze
w ktorym beda indexy? Jesli
Pan Pan profesor sam tego nie
chcialby ucytnic, mozeby po-
zwolit' mi sie skonstatowac' ze ich
nie wlotysze, ktory wykup do tego
numeru. — Jerzy B. Pan profesor
zdezydye sie przyjechac' do War-
szawy, prosze mi o temu zawiadomien-
ie na adres: dwa tygodnie wczesniej.

Ciesze i pozdrowienia!

11/11/08

Wlodek

149

Preparatem zajmującym się za-
mianą kwas. poka profesora
prawami. Preparać jak stary
mentylka, ale obliczyć za to dać
H. P. profesorowi po otrzymaniu i
Tasmy wyprawy

2¹/₁₀ 908

W. L. G.



ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ—RUSSIE
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE



Великому пану
проф. Г. К. Твардовски

Levin

ул. Готѣвѣ 10



РЕДАКЦІА
Прогляду Нікологічного
Варшава, Новгородська 44

144
Gp 10/4 908

Dear Mr. Professor!

Thank you very much for the copy of the book - I have received it. I am very glad to hear that you are well and hope that you will be able to visit us soon. I am very interested in your work and hope that you will be able to publish it soon. I am very glad to hear that you are well and hope that you will be able to visit us soon. I am very interested in your work and hope that you will be able to publish it soon.

nie zna H. Meudera, którego list
przy nurekym ratowaniu?

Ardenne podobnie ratowania

H. Meudera

30 VII 1908.

142
Szczepanowi Panu Profesorowi!

Na smutkę prenumeraty Kaczyńskiego
domu. Pościunka do koron 6 sztuk
zgadam się. Kalspern enaun hawi
u Wamencie - najkieriej pizao do niego
pod adresem. "Myślę da Filozoficznego".
Da informację o Menderene Lardo Dug-
kusz. List kaa. pana profesora z „Drobia-
gami” otrymałem. Prepranam naj-
mniejszej, iem mi potwierdził odbioru
pakietu. - W końcu bieżącego miesiąca
odbędzie się Walne Zgromadzenie T-wa
Psychologicznego. Na liście członków
z Luwra figurują: kaa. pao profesor,
Lubieniewicz; Bandrowski, pomiesza-
niekt więcej na zaproszenie Wydziału
nie odpaścił. Czy jest inny sposób
pod tym względem? - Przydałoby
się następnego rocznika bibliografii ogólnej.

157
18908.

Przepraszam

W. B.



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО



4
Великому Пану

Prof. Dr. K. Twardowski

Lwów

ul. Józefa 10

45

REDAKCJA
Przeglądu Pilożoliceznego
Lwów, Nowogrodzka

Honourable pami. Prof. Dr. '43

Obiecałem pami. Ladowski
zapisać pami. ~~pami.~~ pami. pro-
f. Dr. jednego z redaktorów
w wydawnictwa p. t. "Wiedza
i Zycie", czy redaktor tego
wydawnictwa nie zgodziłaby
się w zasadzie wydać Bergso-
na "Evolution créatrice".

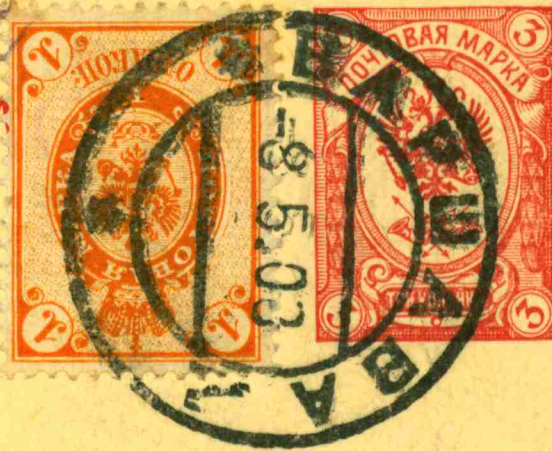
W razie zgody p. Ladowski nada-
łoby próbkę tłumaczenia
do oceny. — Kłódka T-wa

Psychologicznego wyw. m. b.
Kłódka to może być także
a. p. p. profesor Kewitz to do-
da do funduszu "p. t. Fil"
w zachowaniu T-wa Filozoficznego Kłódka
Orekijs w. t. w. p. m. Znamieński
19/11/43 Czes. i powołanie Ołęd

Открытое письмо



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО



Великому пану

проф. Д. К. Твардовски

45

Лвов

~~10~~ 10. 20. 10

РЕДАКЦІА
Przeglądu Filozoficznego
Warszawa, Nowogrodzka 44

141
Kauzowy Placze Profesore!
Upranau o Taszawie doniesienie
odwrotną pachtę, czy z funduszu
„Mieżydu Filozoficznego”, w pora
daniu T-wa Filozoficznego zney-
dyngers, nie mogłoby być
płatne honorarium Komu-
dowi Minkiewiczowi (Zakopa-
ne - Sanatorium) i Ludwikowi
Zengtellerowi (Kraków, ~~Studencka~~
~~Studencka~~ 2/1. Jerzy fu-
dune na to porwalaż, upraniem
o przesłanie Minkiewiczowi - rub. 21
- Zengtellerowi - rub 30. - Zengteller
prawdopodobnie przesłane do Luwru
Jerzy h. p. prof. ma co do umienczenia
w senyie IV, powoz o pospiech w nade-
staniu rękopisów. Oczekujże tej wroto
rękopisu Znawieckiego i odpowiedri
w sprawie wydania przez „Wiedę. Zycie”
Kauzki Bergsona „Evolution creatrice”
czy kau. pan profesor wybiera się do Portugalii?
9/10 1914 Serdeczne pozdrowienie Wł Henry



ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ—RUSSIE
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE



Wielmożny Pan
Prof. Dr. K. Twardowski

Lwów
~~ul. Gołębia 10~~
Dot. Kop. 22c

Winnipeg, June 15. 11

Dear Mr. [Name]!

I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on. I hope you are well and happy.

I have been very busy lately, but I have managed to find some time to write to you. I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on.

I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on. I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on.

I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on. I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on.

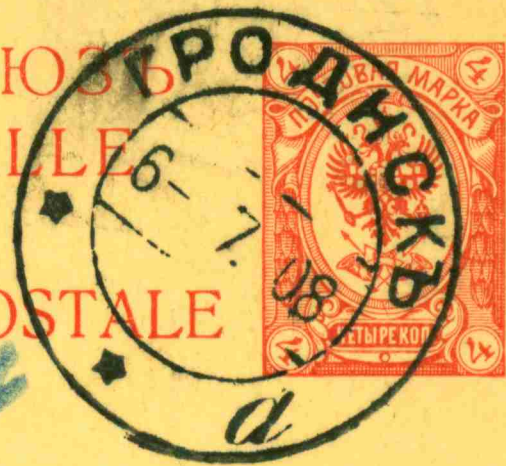
I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on. I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on.

I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on. I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on.

I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on. I have been thinking of you very much lately, and wondering how you are getting on.



ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ—RUSSIE
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE



от 11/8 08

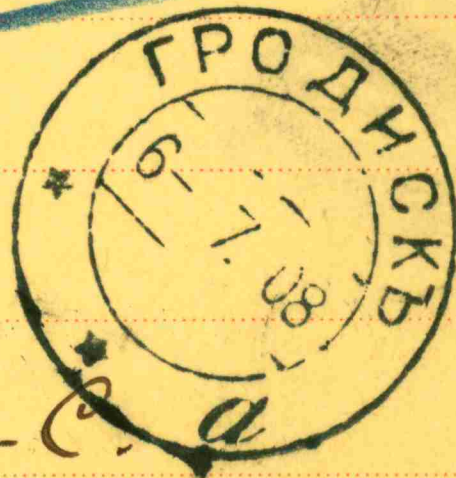
В. Слюсному пан без коп

проф. Д. К. Твардовски

Львов

ул. Т.в. Золзи 22-С. а

от 31/8 08



Lwów, ul. św. Zofii, 22-C.

11. lipca, 1908.

Szanowny Panie Redaktorze !

Odpowiadając na kartkę Pańską z 9. b.m. dozwolę, że kasa Przeglądu filozoficznego rozporządza jeszcze 300 koronami, tak iż honoraria dla Panów Mirkiewicza i Zengtellera wypłacone być mogą bez trudności. Uskutecznie to zaraz dziś czekiem, pod wskazanymi przez Pana adresami.

Zeszyt III. Przeglądu doszedł już- cieszymy się nim, jak każdym innym zeszytem. Rekopisy do zeszytu czwartego wyszły jeszcze w lipcu, przed wyjazdem na wakacje do Poroniu.

Co się tyczy wydania w "Wiedzy i Życiu" przekładu Bergsona, nie mogę dziś jeszcze nic stanowczego powiedzieć, gdyż ja wprowadzić się zgadzam na wydanie tego przekładu, lecz opinie swoją muszą jeszcze wydać dwaj inni członkowie komitetu redakcyjnego, którzy obecnie tę rzecz czytają. Skoro mi zdanie swe objawią, zaraz Panu napiszę.

Rekopis Ziarnieckiego wyszły jeszcze w tym tygodniu.

Czy będzie Pan w ciągu lata w Zakopanem? Bardzo bym się cieszył, widząc Pana znowu po czworocznej przerwie.

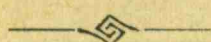
W jakim celu- jeżeli wolno się zapytać, Pan wydrukował w Przeglądzie Wskazówki dla piszących streszczenia dla rubryki "Z czasopism"? Jeżeli Pan zamierza sam tę rubrykę redagować, proszę mi do- rześć, a ja w takim razie będę posyłał stąd materiały bez paginacji- aby Pan mógł uzupełniać rekopisy swoimi materiałami tańszymi. Tyl- ko musielibyśmy się porozumieć co do czasopism, by nie otrzymać po- dwójnych streszczeń.

Zwracając uwagę na zmierzony adres swój, /: ul. św. Zofii, 22-C:/ zasylam serdecznie pozdrowienia

szczerze oddany

Zarządzam spis nowych prenumeratorów.

TOWARZYSTWO
NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
WE LWOWIE.



19. WRZE 1908

Wr 29/9 08

Drogi Panie Profesore!

Dziś jutro mija termin konkursu,
— czas już wielki ogłosić zwycięzców.
Jestem w kłopotach z tego powodu i
prosiłbym Pańskiego Pana Profesora
o radę i pomoc w zorganizowaniu
zjazdu. Tymczasem muszę następujący
projekt: zaprosić na zjazdów z Luowa
— Twardowskiego, Wartenberga i Luka
Weiera (pereli nie przyjmuję udziału
w konkursie). Zwłaszcza z Luowa
po przeczytaniu spraw, nadających
na konkurs, i po osobistym poro-
mieniu z nadstępcą swoją opisać
zjazd do Wernawy. Wernawy

jednym z sędziów może być znany
Goriewicz. Wątpię, żeby Struve
ze względu na work zgodził się
przyjąć udział w sędzi. Mam
jednak nadzieję, że kanonowy
pan profesor nie odmówi swego
udziału w sędzi, tym bardziej, że
ogłoszono obecnie konkurs na
jeden temat — Był' co bądź
oczekuj' odpowiedzi w tej sprawie
w jak najkrótszym czasie. Strazak-
był do w numerze bieżącym podać
o wiadomości publicznej skład
zadu. —

Stwierdzenie sprawozdani' z poradki
Tura Florofierowego o tymczasem —
zamieszczony w numerze bieżącym.

ponytem przy niniejszym stopos
nadzieję się do przeludu Czarofim,
~~ona~~ — forma o sprawozdani'

wydatem przez krogarowz Tintera.

Ardeum porousum ratgera

15
IX 908

W. V. Koryb

Листатые картонные конверты:

Revue Neo-scholastique - 1907 iv, 1908 i:ii

Revue de Métaphysique - 1907 ii, 1908 i:ii

Zeitschrift für Philosophie

und speculative Theologie 1907 ii 1908 iii:iv

Revue philosophique 1907 iv:v 1908 i:ii

Annalen der Naturphilosophie 1907 iii:iv 1908 i:ii

Zeitschrift für Philosophie 1907 i (orthodoxe Konzepte)

Revue de Philosophie - 1907 ii, 1908 i:iii

O ile zrozumieliśmy należycie treść przesłanej przez Pana rozprawy, to głównym jej celem zdaje się być stworzenie nowej teorii wnioskowania z analogii, „która by najbliżej odpowiadała faktom metodologicznym” (str. 54.). Ta nowa, tak jasno i przystępnie w rozdz. IV. wyłożona teoria, broni odrębności wnioskowania z analogii, wobec dość powszechnie przyjętemu dziś pogładowi, że analogia da się sprowadzić do rozumowania, którego z indukcji i dedukcji.

Odniesliśmy uwagę, że owa głośna myśl monografii nie została może równie wszechstronnie i krytycznie opracowana, jak pozostałe partie tej cennej rozprawy. Odczytaliśmy w tym właśnie miejscu brak decydujących argumentów. I tak pisze Pan Pan na str. 61.: „Nie da się również obronić zamiana wnioskowania z analogii na wnioskowanie, którego z indukcji i dedukcji i syllogizmu 1. fig., jak to uczynił Arystoteles, gdyż jest rzecz bardzo wątpliwą, czy możliwa jest niepełna indukcja z jednego pojedynczego przypadku, pomijając już inne względy krytyczne, przytoczone już przez nas w rozdziale pierwszym.” O to, czy możliwa jest indukcja z jednego tylko przypadku, można się oczywiście spierać; a co się tyczy cytowanego rozdz. I. rozprawy, to czytamy tam w zakończeniu (str. 22.): „Jedynie konsekwentnym wynikiem obecnie omawianego poglądu (t. zn. teorii Arystotelesa i Ueberweha) będzie zupełne zaprzeczenie odrębności wnioskowania z analogii. Takie jednak zaprzeczenie nie zgadza się z faktami metodologicznymi, które bądź co bądź przemawiają za tem, że istnieje pewien odrębny typ wnioskowania, nie dający się sprowadzić ani do dedukcji, ani do indukcji.” A dalej: „Spółczesna metodologia zna typy wnioskowania (z analogii), które nie tak łatwo przez przypuszczenie pośrednictwa reguły ogólnej dadzą się wyjaśnić. Dlatego też musimy przyznać analogii odrębne stanowisko wśród sposobów logicznego myślenia.”

Przy czytaniu zdania tego narzuca się zwolennikom ^(teorii) Arystotelesa mimoroli chęć pożnamia owych faktów metodologicznych i typów wnioskowania, o których mowa. Byłoby rzeczą nieźle ciekawą i dla samej kwestyi ogromnie pożyteczną, gdyby był Pan. Pan podał w tem lub innym miejscu rozprawy wyczerpującą analizę jakiegoś przykładu wnioskowania z analogii, wykazującą, że wnioskowanie to nie da się sprorowadzić do rozumowania, złożonego z indukcji i dedukcji. Mimo licznych borień i tak trafnie dobranych przykładów, które Pan. Pan przytoczył w swej rozprawie, nie zdaliśmy nigdy analizy takiej zauważyć.

Zdaje nam się zresztą, na podstawie przytoczonych właśnie miejsc, że Pan. Pan nie potępią znowu bezwzględnie dwutykresowej teorii; lecz widzi w niej tylko powagę trudności. Dlatego drżwi nas pomieknąć, że spotykamy się na początku rozdz. IV. z kategoriernem jej odrzuceniem. Wskazując na to, że analogia jest wnioskowaniem ze szczegótu o szczególe, pise Pan. Pan (str. 59.): „Wszelkie więc próby sprorowadzenia analogii do wnioskowania dedukcyjnego lub indukcyjnego nie uwzględniają jej istoty i dlatego musiaty i muszą zawrze zawadzić.” — Istotnie, do samej indukcji lub do samej tylko dedukcji nie możnaby sprorowadzić wnioskowania z analogii; ale czyż nie możnaby wnioskowania tego sprorowadzić do typu złożonego z indukcji i dedukcji? Wszak indukcyja jest wnioskowaniem ze szczegótu o ogóle, a dedukcyja wnioskowaniem z ogótu o szczególe; więc w połączeniu dają te dwie formy rozumowania wnioskowanie ze szczegótu o szczególe. Trzeba tylko każdy wniosek z analogii w odpowiedni sposób uzupełnić. Schemat, podany na str. 60., nie jest oczywiście ani dedukcyą, ani indukcyą; ale możnaby go uzupełnić i przedstawić w następującej formie:

M ma P
 M ma a, b, c

} indukcya

Prawdopod. wszystko, co ma a, b, c , ma P .
 N ma a, b, c .

} dedukcya

Prawdopodobnie wszystko, co ma a, b, c , ma P .

N ma prawdopodobnie P

W schemacie tym dodana jest tylko reguła ogólna, które wyraża właśnie o stosunek zależności cech a, b, c i P , na który to stosunek Pau. Pau zupełnie słuszenie szczególniejszy kładzie nacisk.

W faktycznem rozumowaniu zdarza się niewątpliwie, że tę regułę ogólną opuszczamy lub nie uświadamiamy jej sobie. Ale tak, jak entymemat syllogistyczny musimy uzupełnić, by uzyskać prawidłową formę rozumowania, tak i wniosek z analogii należałoby, jak nam się wydaje, uzupełnić o tę regułę ogólną, by uzyskać prawidłową formę myślenia.

Być może, że te wszystkie wątpliwości nie są uzasadnione; ale ponieważ chcielibyśmy słuchaczom naszym dać do ręki dzieło, które wedle naszego przekonania byłoby możliwie doskonałe i wszechstronnie wykonane, dlatego zwracamy się do Pau. Pana z prośbą o rozproszenie tych wątpliwości:—

Handwritten text in a cursive script, likely a letter or a page from a manuscript. The text is written on a piece of paper with a faint grid pattern. The handwriting is somewhat faded and difficult to decipher, but appears to be in a historical or literary context. The text is arranged in several lines, with some lines being more prominent than others. The overall appearance is that of an old, possibly handwritten document.

Wielki Pan Prof. 152
Wielki Pan Prof. Proszę o
proszę o
proszę o
proszę o

Do bezceremonialnego
Gonimych a państwa ci i przy
sobie (skryciec koczując) nie
możę przyjąć udziału w egdzie
skądważy nie L. L. L. L. L.
ale wyjechać do Krymu.
Na razie nie wiem, do kogo
mam się zwrócić. Może do
Rostowskiego? Co Pan Pan
profesor o tym sądzi? Proszę
o odpowiedź odwrócić
poety.

Wielki Pan Prof.
W. W. W.

28
28



ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗ
UNION POSTALE UNIVERSELLE
РОССІЯ—RUSSIE
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО—CARTE POSTALE



Вielmory /
Prof. Dr. K. Twardowski

Lwów
ul. J. Zofji 22-C

РЕДАКЦІА
Писемнаго Філософическаго
Славянскаго Вѣстника
Львовъ, Славянскаго № 15.

Prima fidei fidei fidei fidei
v nohro' fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei

Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei

Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei

Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei

Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei

Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei

Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei
Prima fidei fidei fidei fidei



№ 1219 08

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО



Вielmożny Pan
Prof. Dr. K. Twardowski
Poznań
Galięza

Rkp. 48-

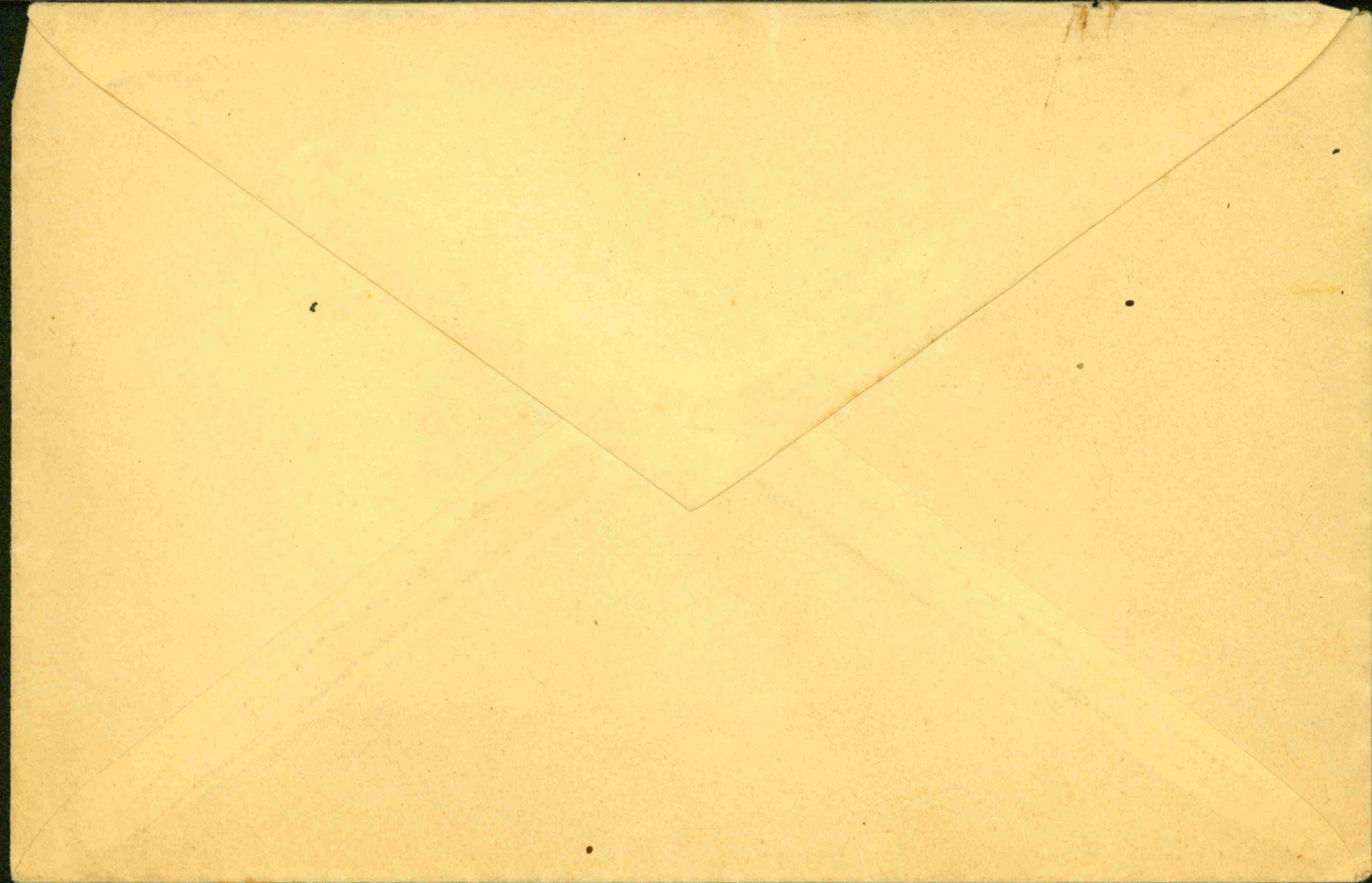
Wzgl. na świat

Wielmożny Pan

Prof. S e r i n i

W a r s z a w a

Zjazd 5



Dogel u. s. w. i. t.

155

Scheuren O. Die Seiten der Ge-
genwart und unsere Welt an-
schauungsgebilde 4. Aufl. Stuttgart

Quelle-Verlag der G. Gesellschaft

1930. 440. S.

Le 4.50 M
geb 6.50. M

Świadectwo / metoda

~~on~~ Datta: ~~poznawanie~~ jako ~~prosto~~
 (Method of Knowledge). Str. 354-358.

o tym poznaniu niezawisłym
 mym sensie, co percepcja i wniośko-

obok niejako wspólnych potrzeb praktycznych i teoretycznych
którym czynić zadość mają poglądy na świat, istnieją też róż-
ne indywidualnie lub szczepowo, rasowo, narodowo etc. sposob
metod,
odczuwania ~~stópnie~~ // w // których / którymi poglądy na świat czy-
nią tj m potrzebom zadość. Znaczy to, że pewien pogład uczy-
ni zadość potrzebom jednego człowieka lepiej, niż drugiego,
albo niż tego samego pogład inny. Bo gdy np. chodzi o unifika-
cyę, ^{dopiero wtedy} jeden będzie zadowolony, gdy ujrzy roznorodność mteryał
empirycznego prowadzoną do jedności w ten sposób, by było
widać, w jaki sposób części materiału do całości należą i w
nią wchodzi - ten będzie wymagał bardzo jasnego poglądu. Dru-
gi będzie zadowolony, gdy kintury między szczegółami będą zam-
mazane i gdy działakui temu bogata różnorodność szczegółów zle-
je się w jedno szre, niezróżnicowane morze. Czasem jedna i
druga metoda mogą się łączy, jak np. u Hegla, a wtedy bardz
różnego autoramentu ludzie mogą czuć się zadowoleni.

Każdy pogląd na świat spełnia dwa zadania: mierzalnie zadość
pewnym potrzebom praktycznym i pewnym potrzebom intelektual-
nym. Praktyczną potrzebą: Posiadanie busoli w życiu. Teoretyczną
potrzebą: Oryentowanie się w materiale /: powiedzmy-/ doświadcze-
nia - albo inaczej: unifikacja materiału doświadczenia. - Włec
o wartości poglądów na świat decyduje stopień, w którym tym po-
trebom czynią zadość, przyczem może pogląd pewnie posiadać wiel-
ką wartość praktyczną, a małą teoretyczną, i odwrotnie /: zdaje
się np. że poglądy na świat religijne mają wysoką wartość prakty-
czną, ale dzięki swej autorytatywności, nie dzięki swej treści
choć i on tu odgrywać może wielką rolę:/. Zacz jasna, że

/: filozoficznym, naukowym:/

Różność między religijnym a niereligijnym poglądem na świat może nie tkwić tyle w przedmiotach objętych poglądami, ile w tym że religijne występują z pretensją dogmatyczną, nie znoszącą krytyki, więc też z pretensją autorytatywną i bywają formułowane i do wiary podawane przez organizacje wyznaniowe. Tamte poglądy są nie. Zięc np. pogląd buddyjski jest religijny, choć niema w nim mowy o Bogu. Fechnerowski pogląd zaś nie jest religijny, choć mowa w nim o Bogu. - Ale powyższe rozgraniczenie nie przeszkadza innemu rozgraniczeniu pojęć, według którego fechnerowski pogląd dlatego jest religijnym, że przyjmuje

Boga, a pogląd na świat materialistyczny dlatego nie jest religijny, że nie uznaje Boga. Może lepiej go nazwać irreligijny albo areligijnym. Ale wieloznaczność "religijności" mimo to pozostanie. Włec może lepiej byłoby mówić o kościelnych albo wyznaniowych poglądach na świat. Ale niekiedy taka terminologia może by szokowała, gdy np. trzeba by mówić o budyzmie jako o "kościelnym" poglądzie na świat - lepiej ju brzmiałoby wyrażenie "wyznaniowy" pogląd, chociaż ostatecznie mówi się często o "kościółkach" buddyjskich.